

GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE
CENTRUM
KULTURY



Nr 8/410; sierpień 2005



Podróż za wiele uśmiechów



Dzieci uczestniczące w akcji lato zorganizowanej przez DK Boguszowice chętnie spędzały czas w plenerze.



Na górską wędrowkę wybrali się młodsi ludzie z Nowin.



W Klubie „Olimp” wakacje spędziło wielu młodych mieszkańców Niewiadomia.



Pamiątkowe zdjęcie z samym „Janosikiem” ... i wejście na teren obozu w Wapienicy otwarte...



Półkoloniści z Gotartowic poznawali okolice podróżując kolejką wąskotorową,



.a wody dla ochłody szukali na basenie w Stodolach.

Zdjęcia: s i arch. org.

O wakacjach w mieście czytaj na stronie 26, 27 i 28.



Wykorzystać wszystkie możliwości...

Rozmowa z prezydentem Rybnika Adamem Fudalim
w 15 rocznicę odrodzonego samorządu

— W wyborach w 1990 roku startował pan do samorządu z utożsamianą z „Solidarnością” listy Komitetu Obywatelskiego. Czym się pan kierował podejmując decyzję o włączeniu się w tworzenie struktur lokalnej demokracji?

— Wynikało to po prostu z moich przekonań. Dążący do zmian ustrojowych ruch był

z nimi zgodny, a sprawy publiczne naszego kraju były mi zawsze bliskie. Już w latach młodości starałem się być w centrum ważnych wydarzeń, pociągało mnie tworzenie czegoś nowego. Nie byłem formalnie członkiem organizacji związkowej, bo prowadziłem już wtedy działalność gospodarczą, lecz czynnie sympatyzowałem z „Solidarnością”. Po 13 grudnia 1981 roku włączyłem się do pracy na rzecz uwięzionych i internowanych oraz ich rodzin w ramach Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym, który działał przy kościele św. Antoniego. Kiedy w 1990 roku otworzyła się możliwość wsparcia zmian, na które wszyscy czekaliśmy, nie wyobrażałem sobie, żeby mogło mnie tam zabraknąć.

— Jak, w porównaniu ze swoimi wyobrażeniami, odbiera pan dziś, oczywiście w kontekście idei samorządności, realizację hasła tamtych dni „bierzmy sprawy w swoje ręce”?

— Hasło było proste, słuszne i mogło dopingować do pracy. Jednak rzeczywistość, w jakiej nam, samorządowcom, przyszło się realizować, już taka prosta nie była. Przeskoczyliśmy wprawdzie całą epokę, ale po roku 90. wciąż tkwiliśmy w starych strukturach politycznych i organizacyjnych. Nieprzystosowane do idei samorządności było prawo, co skutecznie hamowało zamierzenia. Ale nawet „na gorze” była wola zmian i to przełożyło się na szybką zmianę wizerunku Rybnika na początku lat 90. Pozytywne przeobrażenia trwają zresztą do dziś...

— Zmieniało się miasto, ale zmienił się również samorząd – jego kompetencje i możliwości...

— Niestety, ta konfrontacja wypada na niekorzyść lat obecnych. Wtedy samorząd miał większe możliwości, bo względnie większe były środki finansowe. Można było zatem szybciej oglądać efekty swojej pracy. Z biegiem czasu narzucane jednak były na samorządy kolejne zadania, za którymi nie szły pieniądze. A efekty takiej polityki pokazuje analiza budżetów polskich gmin. Istnieje wprawdzie możliwość przekazania pewnych zadań niższym stopniom samorządu, ale, zgodnie z zasadą wpisaną w konstytucję naszego kraju, powinny za tym iść środki na ich realizację. Ta zasada nie do końca jest przez państwo przestrzegana i tu rodzą się problemy. Tak więc zwiększenie kompetencji bez środków, to czysto teoretyczny zabieg...

— Był pan radnym I kadencji, teraz drugą kadencję pełni pan funkcję prezydenta, miał pan zatem okazję, by problemy miasta oglądać z różnych pozycji. Czy ta podwójna optyka zmieniła pana poglądy na sposoby rozwiązywania spraw miasta?

— Każdy ma swój Everest do zdobycia i ja też go zdobywałem. Wtedy wydawało mi się, że pewne sprawy można rozwiązać w prostszy i bardziej efektywny sposób. Teraz, kiedy odpowiadam za miasto, przekonałem się, że co rusz pojawiają się schody – trzeba mieć na uwadze nie zawsze mądre ustawodawstwo, na to nakładają się rozporządzenia oraz dodatkowe regulacje prawne. Okazuje się w końcu, że spraw wręcz oczywistych nie można przeprowadzić tak, jak by się chciało i jak wynikałoby to ze zdrowego rozsądku. Samorządowcy próbują to zmienić – wielu z nich dostaje się do parlamentu, szybko jednak zapominają o tym, że dostali mandat zaufania po to, by zmieniać rzeczywistość na bardziej przyjazną dla społeczności lokalnych. Dlatego efekty ich pracy są mało zadawalające.

A ograniczenia dotyczą większości spraw związanych z zarządzaniem miastem. Staramy się jednak wykorzystać całą wiedzę i możliwości prawne, by gminę rozwijać. Nierzadko trzeba się też wykazać takimi predyspozycjami jak upór i zaciętość, ale i zdolnościami do negocjacji. Przykładem niech będzie planowana zmiana układu komunikacyjnego ul. Żorskiej od skrzyżowania z ulicą Brzezińską do ronda. W tym przypadku 50% kosztów przebudowy poniosą firmy, które już tam funkcjonują i dwie, które powstają. Ale to trzeba było wynegocjować...

— Nowa rzeczywistość gospodarcza oraz wejście w struktury Unii Europejskiej wymusiły nowy sposób działania również w samorządzie...

— To rzeczywiście nowe wyzwanie. Zarządzanie miastem przybrało bardziej menadżerski charakter, wiele musieliśmy się więc nauczyć, powołać nowe struktury jak np. Wydział Rozwoju, a także procedury, by umiejętnie wykorzystać możliwości finansowe, jakie dają środki zewnętrzne. W tym roku przeznaczona na inwestycje kwota w wysokości ok. 200 mln zł, w połowie pochodzi z Unii Europejskiej. To się przekłada na perspektywę rozwoju miasta, utrzymanie i tworzenie miejsc pracy, a także na pozytywną ocenę finansów miasta czyli tzw. rating finansowy, który został ostatnio powtórzony (więcej na str. 14). A dochodzą jeszcze możliwości pozyskania dodatkowych środków finansowych z budżetu państwa, z różnych funduszy itd. To się w Rybniku udaje i jest zauważane poza miastem, a także przez gremia przyznające nagrody, wyróżnienia czy miejsca gminom w różnych rankingach, jak choćby ostatnio drugie miejsce, po Poznaniu, a przed Krakowem, w rankingu samorządów organizowanym przez „Rzeczpospolitą” (więcej w numerze). Dla mnie najważniejsze jest to, że ktoś dokonał tej oceny z zewnątrz, że nagrody te nie są wynikiem zabiegania o nie czy lobbowania, ale chłodnej analizy danych liczbowych, zgodnie z obiektywnymi kryteriami. Każda z nich była dla mnie ogromnym zaskoczeniem, ale przynosiła też satysfakcję. „Zdobywca pewnych oskarów”? Cóż, to wcale nie brzmi źle...

— Czy jednak taki menadżerski styl sprawowania władzy nie oddala jej od mieszkańców i ich problemów?

— Wręcz przeciwnie. Przede wszystkim nigdy nie miałem poczucia, że jestem przedstawicielem władzy, który uderzy pięścią w stół i powie: tak ma być. Raczej staram się przekonać do swoich racji i kierunku, który obrałem. I chodzi nie tylko o moje najbliższe otoczenie, ale i to szersze, np. w dzielnicach. To, czy warto podążać drogą, która według mnie przynosi miastu najwięcej korzyści, pokazują fakty i zawsze obiektywne liczby. Co więcej, w ciągu roku uczestniczę w ponad 500 spotkaniach z mieszkańcami Rybnika. Dają mi one obraz rzeczywistości i potrzeb. Rezultaty tych spotkań przekładają się bezpośrednio na decyzje, które podejmuję. Zapewniam, że odpowiadają one potrzebom ogółu mieszkańców, a o to przecież chodzi w demokracji i rozwijaniu się społeczeństwa obywatelskiego.

— Czym zatem jest dziś dla pana legitymacja mieszkańców Rybnika, którzy dali ją panu w wyborach bezpośrednich?

— Kiedy byłem radnym czułem oczywiście oparcie w moim elektoracie, ale i odpowiedzialność. Wybory bezpośrednie sprawiły, że ta odpowiedzialność jest zwielokrotniona. Wśród tzw. dużych miast mój wynik wyborczy był trzecim w kraju – to dodatkowo dopinguje i mobilizuje do pracy. Powiem szczerze, że się nie oszczędzam – jestem absolutnie oddany sprawom miasta, gotowy odsunąć wiele rzeczy na dalszy plan. I tak będzie nadal...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Wiesława Różańska

Ostatnie przed kanikula...

... posiedzenie miało bardzo obszerny program, choć wydawało się, że wniesione do niego projekty uchwał nie powinny wzbudzać specjalnych kontrowersji. I sesja nie trwałaby zapewne do północy, gdyby nie uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków dla Boguszwic, włączona do porządku obrad krótko przed dniem posiedzenia.

Radny **Wiesław Zawadzki** (SLD) temat ten podjął już przy przyjęciu porządku obrad, a następnie ożywiona dyskusja toczyła się jeszcze przy omawianiu uchwał dotyczących przesyłu i ceny wody oraz odbioru ścieków w dzielnicy Boguszwice.

Po dość burzliwym wstępie posiedzenia, prezydent **Adam Fudali** poinformował o aktualnych pracach i wydarzeniach w mieście: nowym pasażu, planach budowy dwu kolejnych rond (Raciborska – Dworek; Podmiejska – Rudzka) i pozyskanych na ich realizację środków zewnętrznych, o przygotowaniach do przetargu na modernizację drogi nr 78, w tym wiaduktu na ul. Wodzisławskiej, o korzystnych sprzedażach działek, często za cenę o wiele wyższą niż operat szacunkowy, o dorocznych nagrodach kulturalnych oraz sprawie wysokich cen na szpitalnym parkingu i związkach tego faktu z umorzeniem przez miasto podatku od nieruchomości szpitalowi i kupnem karetki reanimacyjnej (*GR, nr 6 – 7/2005*).

Była też uroczysta chwila związana z 15-leciem restytucji samorządu gminnego. Z tej okazji przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów **Zygmunt Frankiewicz** uhonorował specjalnymi dyplomami osoby, które nieprzerwanie od lat 15 działają w samorządzie, wśród nich samorządowców rybnickich: wiceprezydentów **Józefa Cyrana** i **Jerzego Frelicha**, przewodniczącego RM **Michała Śmigielskiego** oraz radnych **Romana Bergera** i **Henryka Ryszkę** (na zdjęciu poniżej; rozmowa z wyróżnionymi samorządowcami na str. 9). Dziękując im za lata pracy dla Rybnika, dyplomy wręczył prezydent A. Fudali, będący jednocześnie przewodniczącym Związku.

Kanalizacyjnego serialu ciąg dalszy...

Przedsięwzięcie to jeszcze długo będzie „numerem 1” na inwestycyjnej mapie Rybnika, a stopień zaawansowania – w kręgu zainteresowań radnych. Aktualną sytuację na „froncie robót” przedstawił pełnomocnik prezydenta ds. realizacji tego zadania **Janusz Koper**, nie kryjąc pojawiających się problemów związanych zarówno z zachowaniem terminów, jak i jakością robót, a także wcześniejszymi błędami projektowymi. Występujące opóźnienia, różne na różnych odcinkach, spowodowane były najczęściej źle zaplanowanymi robotami w ziemi, jak to miało miejsce m.in. w Zebrzydowicach i Orzepowicach, gdzie wystąpiły też problemy z płatnościami dla podwykonawców. W Golejowie zaś w wykopach pojawiła się woda w miejscach, gdzie według projektu być jej nie powinno. Wykonawcą robót na terenie Paruszowca–Piasków, Niewiadomia i Niedobycz jest firma Hydrobudowa 9 z Poznania, która wygrała przetarg po cenie tak niskiej, że trudno jej znaleźć podwykonawców, stąd ok. czteromiesięczne opóźnienie (stan na maj br.). Poza tym, szczególnie w Niedobyczach, pojawiły się problemy z jakością prac. A ponieważ inwestor wymaga spełnienia wymogów zawartych w specyfikacjach i nie odbiera złej jakości robót, poprawki opóźniają postęp prac. W Gotartowicach prace wstrzymano ze względu na obecność wodociągu w miejscu niezgodnym z dokumentacją, tj. zbyt blisko planowanej sieci kanalizacyjnej, którą trzeba przeprojektować. Najlepiej radzi sobie Hydrobudowa 6 w Popielowie i Radziejowie, gdzie roboty przebiegają najsprawniej. Jednak i tu, ze względu na szkody górnicze, trzeba było zmienić projekt. Pojawiają się też konflikty z mieszkańcami, którzy odmawiają przepuszczenia sieci przez swoje działki, dlatego zarówno J. Koper, jak i prezydent Fudali zaapelowali do radnych o pomoc w ich rozwiązywaniu, prosili także o współpracę rady dzielnic w sprawach dotyczących podłączeń do sieci

poszczególnych mieszkańców. A jak się okazało, nawet wśród radnych jest osoba, która sprzeciwiła się poprowadzeniu kanalizacji przez swoją posesję... Radni z kolei sygnalizowali problemy z wykonawcami: wyrządzane przez nich szkody na prywatnych posesjach i pozostawianie nieporządku lub nieuzasadnianie z mieszkańcami wejścia na posesję, rodzą kolejne konflikty. **Romuald Niewelt** (BSR), **Henryk Frystacki** i radny PiS **Andrzej Wojacek** mówili o popełnionych błędach w fazie projektowania w reprezentowanych przez siebie dzielnicach, mimo wcześniejszych interwencji i sugestii mieszkańców znających swój teren. Radna **RIO Krystyna Stokłosa** przypominała swoje obawy o los robót wykonywanych przez firmy, które wygrywały przetargi dzięki niskiej cenie. Jednak, jak stwierdzili prezydent i jego pełnomocnik, miasto nie ma możliwości ingerencji w taki przetarg. Jeśli firma sobie z zadaniem ewidentnie nie radzi, fakt ten może ją wykluczyć z kolejnego postępowania, a w ostateczności można z nią rozwiązać umowę. J. Koper stwierdził natomiast, że złe wykonawstwo nie wchodzi w grę – każdą fuszerkę firma musi poprawić zgodnie z wymaganiami inwestora. Radni otrzymali zapewnienie, że prezentacja dotycząca realizacji przedsięwzięcia będzie dostępna w biurze RM.

Emisja przesunięta

Jak poinformował skarbnik **Bogusław Paszenda**, analiza wykonania budżetu za I półrocze wykazała możliwość uzyskania ponadplanowych dochodów, przewidywane są również oszczędności w wydatkach. Pozwala to na przesunięcie tegorocznej transzy emisji obligacji gminnych na przyszły rok, co spowoduje obniżenie kosztów obsługi długu w 2006 roku o ponad 2 mln, a jednocześnie zapewni niezbędne środki finansowe na realizację wydatków inwestycyjnych zaplanowanych na rok przyszły. W związku z tym skarbnik przedstawił radnym projekt uchwały dotyczący przesunięcia kolejnych pięciu serii obligacji, łącznie 40.500 sztuk na kwotę 40,5 mln zł. Radni wyrazili zgodę przy jednym głosie wstrzymującym się. By tę operację przeprowadzić, potrzebna jest jeszcze zgoda Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, o którą miasto wystąpiło.

Zmiany w budżecie...

...omówił tradycyjnie także skarbnik miasta. Jak przewidywano wcześniej, również tegoroczny budżet gminy podlega zmianom dyktowanym zarówno przez wewnętrzne, jak i zewnętrzne okoliczności. Jedną z nich były pozytywne analizy co do przychodów, a w związku z tym, przesunięcie emisji obligacji, o czym wyżej. B. Paszenda poinformował, że miasto wyjątkowo korzystnie rozstrzygnęło kilka przetargów na zbycie mienia i to zarówno działek, jak i nieruchomości, w tym parter jednej z kamienic za sumę o ponad 500 tys. większą niż cena wywoławcza. Spory ruch panuje też w Wydziale Komunikacji, co przekłada





się na większy przychód ze sprzedaży tablic rejestracyjnych czy praw jazdy. Zwiększył się też udział miasta w podatku dochodowym zarówno od osób fizycznych (o ponad 10 mln zł), jak i prawnych (o 700 tys. zł). Gmina nie wykorzystała też wszystkich środków niewygasających, które wróciły do kasy (ponad 680 tys. zł). Do budżetu zostały również wprowadzone środki m.in. na realizację inicjatywy wspólnotowej EQUAL oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wsparcie organizowanych przez MOSiR kolonii na Mazurach. Zgodnie z informacją Urzędu Marszałkowskiego, mniejsze będą środki na budowę szpitala w Orzepowicach (o 8 mln zł do wysokości 10 mln zł). Od marszałka otrzymamy też mniej pieniędzy na program stypendialny dla uczniów z Europejskiego Funduszu Społecznego, bo zmniejszyła się liczba uprawnionych. O ponad 1 mln 100 tys. zł zmniejszone zostaną wydatki, a to m.in. w związku z unieważnieniem przetargu na realizację monitoringu wizyjnego miasta. Zwiększono natomiast wydatki m.in. na remont zbiorowej mogiły na cmentarzu komunalnym (12 tys. zł), na remont złobka „Skrzat” przy ul. Dąbrówki (180 tys. zł), na uzupełnienie środków na budowę wodociągu w kilku miejscach miasta (160 tys. zł), na bieżącą działalność Zarządu Zieleni Miejskiej (80 tys. zł), uzupełnienie środków na wykonanie wentylacji pracowni chemicznej w ILO (ponad 83 tys.), na opracowanie dokumentacji na wykonanie nowej nawierzchni trawiastej boiska przy ul. Gliwickiej i remont jego zaplecza oraz kilka innych drobnych zadań – w sumie na kwotę ponad 720 tys. zł. O kwotę ponad 21,5 mln zł zmniejszono deficyt budżetowy, a w związku z przesunięciem III transzy komunalnych obligacji wykreślono w przychodach kwotę 40.500.000 zł. W przychodach z tytułu innych rozliczeń krajowych zwiększono plan o ponad 18 mln 900 tys. zł. Zmieniono również plany przychodów (ponad 180 tys. zł) i wydatków (o prawie 170 tys. zł) oświatowych zakładów budżetowych. Skarbnik B. Paszcenda przedstawił też plan uaktualnienia Wieloletnich Programów Inwestycyjnych – m.in. wprowadzono kilka nowych zadań przygotowywanych w związku z wystąpieniem o środki unijne z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, jak choćby renowacja zabytkowej kamienicy przy Rynku. Zmieniono też nazwy kilku zadań na bardziej pojemne i mające większe szanse na otrzymanie dotacji: likwidacja azbestu w budynkach użyteczności publicznej; rozbudowa infrastruktury społecznej na potrzeby dzielnicy Paruszowiec-Piaski; rozwój funkcji kulturalnych na obszarach rewitalizowanych (DK w Boguszowicach); poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez realizację systemu monitoringu wizyjnego miasta. Nakłady na to ostatnie zadanie w kwocie 1.150.000 zł przeniesiono na rok następny. Z planów WPI wykreślono też kwotę 8 mln zł na budowę szpitala, której miasto nie otrzyma z Urzędu Marszałkowskiego.

Radnego W. Zawadzkiego zaniepokoiła niewielka, „szczątkowa”, jak się wyraził, suma przeznaczona na modernizację Domu Kultury w Boguszowicach i fakt, że inwestycja ta jest

ciągłe odsuwana w czasie. Prezydent wyjaśnił, że kwota 63 tys. zł w budżecie to koszt dokumentacji technicznej. Przypomnił, że inwestycja ta, tak jak wiele innych, będzie realizowana w przypadku pozyskania środków zewnętrznych, co jest zgodne z ideą racjonalnego gospodarowania i o co miasto konsekwentnie się stara. Radnego **Stanisława Stajera** (RIO) zainteresował zakres sprzedaży komunalnego mienia, a chodzi m.in. o grunt naprzeciw Rudy, który miasto kupiło za niecałe 2,5 mln zł, a w tej chwili, zgodnie z finansowym operatem, jest on ponad 3 razy droższy. (Patrz też str. 17). Wciąż trwa sprzedaż mieszkań komunalnych. Radni zmiany w budżecie przyjęli 20 głosami za, przy 5 wstrzymujących się.

Jednogłośnie natomiast radni zgodzili się na dostosowanie uchwały do realnego terminu spłaty pożyczki z WFOŚiGW na jedno z zadań kanalizacyjnych, o co wnioskowała Regionalna Izba Obrachunkowa, tj. skrócenie okresu spłaty z lat 2008–2014 na lata 2008–2012.

Wiceprezydent Józef Cyran przedstawił radnym do przegłosowania wniosek o dofinansowanie w wysokości 1.700 zł z GFOŚiGW zakupu mikrofonu, lunety i lornetek dla Zespołu Parków Krajobrazowych Woj. Śląskiego, w którego skład wchodzi ścieżka edukacyjna utworzona w rejonie bocznych zalewów zbiornika elektrowni „Rybnik”. Wielka ilość i różnorodność ptaków tam występujących pozwala na prowadzenie w tym miejscu zajęć ornitologicznych dla dzieci i młodzieży. Po uwadze K. Stokłosa, że projekt tej uchwały nie był omawiany na Komisji Finansów, co J. Cyran określił jako niedopatrzenie, uchwałę przyjęto jednogłośnie.

PWiK właścicielem...

Zmodernizowana oczyszczalnia ścieków w Orzepowicach była wprawdzie dotąd eksploatowana przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji lecz stanowiła własność gminy. Teraz radni podjęli decyzję o przekazaniu tego obiektu i nieruchomości nim zabudowanych spółce PWiK jako niepieniężnego wkładu (aportu) gminy. Operacja taka wynika z przyjętego wcześniej przez Radę modelu finansowego, zakładającego spłatę kredytu udzielonego PWiK przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju z nadwyżki finansowej wypracowanej przez spółkę. Elementem nadwyżki jest amortyzacja, którą wykorzystywać może tylko właściciel obiektu. Ponadto, jako właściciel oczyszczalni, PWiK będzie mogło występować o środki na jej modernizację do funduszy pomocowych, a ze względu na zaostrzone przepisy dotyczące ochrony środowiska, modernizacja taka będzie potrzebna. Aktualna wartość księgowa oczyszczalni (na koniec czerwca) wynosiła ponad 27,6 mln zł. Radny W. Zawadzki zaniepokoił się, czy wzrost majątku PWiK wpłynie na podniesienie podatku, a co za tym idzie – podniesienie ceny wody i odprowadzania ścieków. Jak wytłumaczyła radca prawny **Łucja Pierchała**, podatek nie wzrośnie, bo jest on jednakowy dla właściciela, jak i dla użytkownika oczyszczalni. Uchwałę radni przyjęli jednogłośnie.

„Burzliwa” woda dla Boguszowic

Ten punkt sesji miał swój prolog już na jej początku. Tym razem nie poszło o wysokość podwyżki, jaką zaproponowała działająca na terenie tej dzielnicy spółka Hydroinstal – radna K. Stokłosa w trakcie późniejszej dyskusji wyraziła nawet zdziwienie, że podwyżka jest niższa od wzrostu ceny hurtowej. Sprawa dotyczy raczej procedur, a mniej interesów szeregowych klientów. Zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, działającą w tym dziale usług podmiot ma obowiązek opracowania wieloletnich planów rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych będących w jego posiadaniu; jest też zobowiązany do przedkładania radnym taryfy cenowej za swoje usługi w przypadku planowania ich zmiany. Gdyby radni nowych taryf nie zaakceptowali, wchodzi one i tak automatycznie w życie po 70 dniach od złożenia przez firmę wniosku do gminy, a po 45 dniach od ich, nawet negatywnej, oceny przez Radę Miasta. Absurdalność tej sytuacji radni wytykali wielokrotnie przy okazji zmiany taryf, uważając, i słusznie, że szkoda ich angażowania się w sprawę, skoro w tym przypadku głosowanie ma symboliczny charakter i jest co najwyżej wyznacznikiem ich stosunku do podwyżki. Ponieważ Hydroinstal złożył plany modernizacji oraz propozycje nowych taryf 20 maja br., pilotując sprawę wiceprezydent J. Cyran zdecydował, by nie wprowadzać projektu uchwały o zmianie taryf do porządku obrad ostatniego dnia czerwca, wychodząc z założenia, że termin automatycznego ich wejścia w życie jest tuż, tuż. Jednak na kilka dni przed sesją, w czasie posiedzenia Komisji Finansów, radny W. Zawadzki, powołując się na informacje mieszkańców Boguszowic, zarzucił firmie Hydroinstal pobieranie wyższych opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków już od 1 kwietnia, co byłoby niezgodne z wnioskiem. Oskarżył też władze miasta o związane z tym manipulacje, grożąc nawet powiadomieniem prokuratora. By sytuację wyjaśnić, zdecydowano się jednak w ostatnim momencie projekt uchwały o zmianie taryf włączyć do sesji. I ten fakt znów oburzył radnego Zawadzkiego oraz kilku innych radnych, którzy wyrazili niezadowolienie ze zbyt późnego ujawnienia propozycji taryfowych spółki Hydroinstal. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2005–2008 przedłożonego przez firmę Hydroinstal, przedstawił wiceprezydent J. Cyran, informując też o poddaniu planu szczegółowej analizie. Zaprezentował planowany zakres usług firmy, jej przedsięwzięcia rozwojowo-modernizacyjne oraz racjonalizujące zużycie wody i odprowadzanie ścieków oraz nakłady inwestycyjne i sposoby finansowania inwestycji. W. Zawadzki po raz wtóry podkreślił trudną sytuację mieszkańców Boguszowic–Osiedla w wielu dziedzinach życia, również jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę, która jest niedobrej jakości, głównie z powodu starych linii przesyłowych. Z drugiej jednak strony wyraził zrozumienie dla firmy Hydroinstal, która „odziedziczyła” pokopalnianą, zdewastowaną,

c.d. na stronie 6

starą sieć, na niektórych odcinkach żeliwną, pochodzącą sprzed 1920 roku. Problemem dla firmy jest również fakt, że nie jest ona właścicielem całej infrastruktury i jest zmuszona kupować wodę nie tylko od Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego, ale i droższą od kopalni „Jan-kowice”. Ostatecznie radni przyjęli plan rozwoju i modernizacji jednogłośnie, ale dyskusja przeniosła się na kolejny punkt, czyli kontrowersyjny projekt uchwały o zmianie taryf. Wiceprezydent J. Cyran potwierdził zgodność złożonego przez Hydroinstal wniosku z przepisami i raz jeszcze wyjaśnił, dlaczego uchwała o zatwierdzeniu taryf nie znalazła się początkowo w programie sesji. Informacje radnego W. Zawadzkiego o pobieraniu wyższych opłat nie znalazły potwierdzenia w dokumentach, a sam radny, na wyraźną sugestię prezydenta Adama Fudalego, za swoje insynuacje przeprosił.

Niezbyt wysoką podwyżkę ceny wody obecny na sesji prezes Hydroinstalu **Janusz Gawęda** tłumaczył zmniejszeniem strat wody, co zostało osiągnięte poprzez wymianę prawie 60% skorodowanych, stalowych rur na sieć nowoczesną, wymieniono też 90% wodomierzy. Pozostaje problem sieci wewnętrznej, której wymiana należy do właściciela budynku czyli spółdzielni mieszkaniowej, o co radni, szczególnie z dzielnicy Boguszowice-Osiedle, jak i Stare zaapelowali. Po wyjaśnieniach prezesa Gawędy dotyczących kalkulacji i zakresu remontów, radni nowe taryfy przyjęli 14 głosami za, przy 1 przeciw i 10 wstrzymującymi się. (*Uchwałę z cenami doprowadzenia wody i odbioru ścieków dla mieszkańców dzielnicy Boguszowice publikujemy w Monitorze Miejskim na str. 40*).

Będzie nowoczesne targowisko?

Na pytanie takie trudno już dziś odpowiedzieć, ale obie strony biorące udział w planowanym przedsięwzięciu czyli miasto i Stowarzyszenie Kupców Targowych wykazują w tej sprawie dużą aktywność. W trakcie opracowywania jest specjalna umowa o wzajemnym w nim udziale. Zreferowany przez zastępcę prezydenta J. Cyra projekt uchwały umożliwia władzom miasta rozpoczęcie prac nad pełnobrańzową dokumentacją projektowo-kosztorysową nowoczesnej hali z kładką nad ul. Hallera wraz z odpowiednią infrastrukturą i przeznaczenia na ten cel w latach 2005 i 2006 łącznie 478 tys. zł. Dokumentacja ma być gotowa do 30 marca przyszłego roku. Drugi etap przedsięwzięcia czyli realizacja inwestycji, której szacunkowy koszt mieści się między 9,5 a 12,5 mln zł, planowany jest na lata 2007–2008. Przypominajmy, że realizacja projektu będzie możliwa w momencie pozyskania środków pomocowych, o co, jak powiedziała wiceprezydent **Ewa Ryszka**, miasto zabiega zarówno w ramach Programu Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji oraz ZPORR. Wkład własny beneficjenta zabezpieczą handlowcy, co zostanie im zaliczone jako przedpłaty na dzierżawę stoisk. W krytej hali ma powstać do 150 stoisk, będzie też miejsce

na zadaszone stragany oraz handlowanie „pod chmurką”. — *To duże wyzwanie dla rybnickich kupców* — uważa prezydent A. Fudali. — *Już niedługo w Rybniku powstanie kilka dużych sklepów, tak więc w interesie handlujących na targu jest stworzenie swoim klientom odpowiednich warunków*. Uchwałę o przystąpieniu do I etapu realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa infrastruktury wspierającej rozwój przedsiębiorczości na targowisku miejskim w Rybniku” radni podjęli jednogłośnie.

Regulamin dla „Wiśniowca”

Park „Wiśniowiec” w dzielnicy Rybnik – Północ to miejsce chętnie odwiedzane nie tylko przez młodych rybniczian. Do skateparku i na tor rowerowy na jego terenie amatorzy tylko – i deskorolek oraz wyczynowej jazdy na rowerze przyjeżdżają nawet z odległych miejscowości. Ale „Wiśniowiec” to również plac zabaw dla dzieci, a w zimie – tor saneczkowy. Ze względu na dość ryzykowne formy rekreacji, jakie na Wiśniowcu są uprawiane, powzięto decyzję o opracowaniu regulaminu korzystania z urządzeń parku, szczególnie jeśli chodzi o rolnikowisko i tor rowerowy. Przedstawiający radnym projekt regulaminu, wiceprezydent J. Cyran mówił o wyczynach młodzieży na rolkach czy na rowerach, a jego słowa potwierdził radny i lekarz-ortopeda jednocześnie, **Tomasz Zejer** (PiS), który zetknął się niejednokrotnie ze skutkami tych niebezpiecznych zabaw. W regulaminie, oprócz punktów dotyczących utrzymania czystości i porządku, jak w każdym miejscu publicznym, znalazły się zalecenia co do jakości sprzętu oraz ubiorów ochronnych. Przyjęty przez radnych jednogłośnie regulamin, zostanie umieszczony przy wejściu do parku. W jakim stopniu młodzież będzie go przestrzegać, a służby miejskie – egzekwować, zobaczymy...

Głosowania imienne

Tocząca się od jakiegoś czasu, również na łamach prasy, dyskusja dotycząca publikowania imiennej listy wyników głosowania rybnickiej Rady Miasta, zakończyła się po myśli zwolenników głosowań imiennych. A rozpoczęła się po sesji w lutym br., na której radni głosowali uchwałę o zmianie cen wody. Okazało się bowiem, że radni klubu PiS nie byli w tej sprawie jednomyślni i właśnie to ugrupowanie chciało się dowiedzieć najbardziej jak rozłożyły się indywidualne głosy jego przedstawicieli w RM. W efekcie naciski na własnych radnych zakończyły się rozpadem klubu radnych PiS, ale problem list imiennych pozostał. Grupa 10 radnych wystąpiła z projektem uchwały o wprowadzeniu imiennego głosowania i publikowania jego wyników. Jednak radca prawny podważył podstawę prawną projektu, podkreślając, że tryb pracy RM, a imienne głosowanie tak trzeba traktować, powinien zostać określony w statucie Rady Miasta, który jest dla niej najważniejszym dokumentem. Z wykładnią tą polemizował radny PiS **Tadeusz Gruszka**. Drugi, dalej idący

projekt uchwały przygotował przewodniczący Rady Miasta M. Śmigielski, proponując umożliwiający głosowanie imienne zmiany w statucie Rady Miasta, ale także możliwość odstąpienia od tej zasady. Ten ostatni zapis zaniepokoił nieco wnioskodawców poprzedniego projektu, jednak po przerwie na uzgodnienie stanowisk, wycofali oni swój projekt, a radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę wprowadzającą zmiany w statucie. Tak więc już od wrześniowej sesji do jej protokołu dołączane będą imienne listy głosowań, a protokół wykładany będzie do publicznego wglądu na minimum 7 dni przed terminem kolejnej sesji oraz dostępny na stronach internetowych miasta. Taki tryb głosowania zdecydowanie ułatwia elektroniczne urządzenie zamontowane w sali obrad, którego zakup krytykowali opozycyjni radni. A to im właśnie najbardziej na imiennym głosowaniu zależy, czego nie omieszkali przypomnieć radni BSR.

Wybory tuż, tuż...

...a przypomniała o tym sekretarz miasta **Daniela Lampert**, prezentując radnym dwa projekty uchwał. Pierwsza dotyczyła uporządkowania wykazu ulic bez zmiany dotychczasowych obwodów głosowania, co radni przyjęli jednogłośnie. Tradycyjnie też radni poparli bez sprzeciwów utworzenie obwodu głosowania o numerze 71 w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3. Obwód został utworzony na potrzeby zarówno wyborów do sejmu i senatu, które odbędą się 25 września br., jak i wyborów prezydenckich 9 października.

Urząd w SEKAPIE

Tajemniczy SEKAP to skrót nazwy projektu „System elektronicznej komunikacji administracji publicznej w woj. śląskim”, do którego Rybnik przystąpił, a jego założenia przypomniała radnym również D. Lampert. Koordynowany przez wojewodę projekt, do którego przystąpienie zadeklarowały 54 jednostki samorządu terytorialnego w woj. śląskim, umożliwi urzędom gmin świadczenie mieszkańcom nowoczesnych usług z wykorzystaniem elektronicznego, kwalifikowanego podpisu i dokonywanie płatności za czynności administracyjne i inne opłaty na rzecz gminy „elektronicznym pieniądzem”. System będzie również dostosowany do formatu wymiany informacji pomiędzy urzędami administracji samorządowej, a innymi jednostkami państwowymi, takimi jak ZUS, Urząd Skarbowy czy Urząd Wojewódzki. Trwają jeszcze prace nad ostateczną wersją studium wykonalności projektu oraz wnioskiem o jego dofinansowanie z funduszy ZPORR. D. Lampert zastrzegła jednak, że umowa o realizacji wspólnego z innymi gminami projektu zostanie podpisana tylko w przypadku zapisów zgodnych z oczekiwaniem miasta. W ramach projektu rybnicki Urząd Miasta ma szansę na otrzymanie m.in. 83 komputerów, 65 czytników kart do podpisu elektronicznego, skanery i in. urządzenia elektroniczne. Przedstawiony radnym projekt



uchwały powierza prezydentowi koordynację działań związanych z podpisaniem umowy oraz zabezpiecza w budżecie na lata 2006–2007 kwotę ponad 350 tys. zł, będącą wkładem własnym gminy. Koszt całego przedsięwzięcia wynosi ponad 27 mln zł, zaś 75% tej sumy pokryje Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Zadania wynikające z uczestnictwa w projekcie SEKAP stanowią uzupełnienie miejskiego projektu „Elektroniczna karta miejska i publiczne punkty dostępu do Internetu w mieście Rybnik”, na realizację którego miasto już otrzymało dofinansowanie z ZPORR. Radni uchwałę przyjęli jednogłośnie.

Program do uzupełnienia

Przyjęty w tym roku przez radnych Lokalny Program Rewitalizacji znów wymaga uzupełnienia, a to za sprawą kolejnych zadań, jakie miasto chce zgłosić do dofinansowania z unijnych funduszy w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Są one wprowadzone w LPR wpisane, ale trzeba, zgodnie z zapisami we wnioskach aplikacyjnych, zmienić ich nazwę. Chodzi o budowę przedszkola w Paruszowcu–Piaskach, monitoring wizyjny miasta, renowację rynkowej kamienicy oraz modernizację Domu Kultury w Boguszowicach. Do LPR wprowadzono również nowe przedsięwzięcia – likwidację azbestu w budynkach użyteczności publicznej, modernizację sieci wodociągowej na ulicach Reymonta, Hibnera, Gliwickiej i Strzelców Bytomskich oraz podłączenie do magistralnej sieci ciepłowniczej budynków położonych w Chwałowicach. Przypomnijmy, że wszystkie zadania, na realizację których miasto chce pozyskać dofinansowanie ze środków unijnych, muszą znaleźć się w odpowiednim, opracowanym przez gminę, programie, a LPR jest jednym z nich. Radni uchwałę przyjęli jednogłośnie.

Zmiany w placówkach opieki społecznej...

..., jakie w kilku projektach uchwał przedstawiła radnym wiceprezydent E. Ryszka, związane są głównie z reorganizacją systemu opieki społecznej w Rybniku, a także ze zmianami ustawowymi. I tak usamodzielnienie się i wyodrębnienie ze struktur Ośrodka Pomocy Społecznej gospodarki finansowo–kadrowej innych jednostek opieki społecznej spowodowało, że wysokość opłaty za pobyt w tych placówkach, na wniosek ich dyrektorów, ustalał będzie dyrektor jednostki kierującej czyli OPS. Uchwały dotyczyły Środowiskowego Domu Pomocy dla Osób Chorych Psychiczenie oraz Ośrodka Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii. Dwie uchwały dotyczyły OPS – w związku z wejściem w życie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej, dyrektorowi OPS udzielono upoważnienia do wydawania decyzji w tym zakresie. Druga uprawomocniła zapis dotyczący tego zadania w statucie OPS. Uchwały radni przyjęli jednogłośnie.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi...

...miasta trwa w Rybniku od wielu lat, a jej zakres i formy określały odpowiednie dokumenty. Jednak w związku z przystąpieniem miasta do społecznej akcji „Przejrzysta Polska” i zaleceniem jej organizatorów, przygotowana została nowa „Karta współpracy miasta Rybnika z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie Rybnika”. Jej postanowienia są zgodne z corocznymi programami współpracy z tymi organizacjami, a celem pozostaje wsparcie działań budujących aktywne, obywatelskie społeczeństwo. *Novum* Karty jest zobowiązanie miasta do konsultowania z pozarządowymi partnerami projektów aktów normatywnych w dziedzinach ich statutowej działalności i stworzenie zespołu konsultacyjnego ds. wzajemnej współpracy. Załącznikiem do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Karty, którą radni przyjęli jednogłośnie, był jej tekst określający cele, zakres, zasady i formy współpracy.

Nauczycielskie wynagrodzenia...

...to materia skomplikowana i budząca zwyczaj wśród radnych wiele kontrowersji, a potwierdził to przedstawiony przez zastępcę prezydenta J. Frelicha projekt uchwały o zmianach w regulaminie dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto. Konkretnie chodzi o nauczycieli świetlicy dziennego pobytu Zespołu Ognisk Wychowawczych, którzy, mimo wejścia ZOW w struktury opieki społecznej, mają prawo do dobrodziejstw Karty Nauczyciela. Uchwała reguluje m.in. ich wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe oraz za pracę w trudnych warunkach czyli, w tym przypadku, z trudną młodzieżą. Wysokość wynagrodzenia zależy od stopnia awansu zawodowego, czyli nauczyciel mianowany otrzymuje dodatek wyższy niż kontraktowy, zaś niższy niż dyplomowany. I ten fakt już wielokrotnie, przy okazji omawiania podobnych uchwał, spotykał się z krytyką radnych, którzy uważają, że dodatek za trudne warunki pracy powinien być dla wszystkich taki sam, bo i warunki są te same. Jednak nauczycielskie związki zawodowe, z którymi trzeba podobne posunięcia uzgadniać, optują za zróżnicowaniem wysokości dodatków. I tym razem radni, w tym **Bolesław Korzeniowski** (SLD) i K. Stokłosa wyrazili swoją dezaprobatę. Uchwałę przyjęto 19 głosami za, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Druga uchwała oświatowa dotyczyła udzielania i rozmiaru zniżek w obowiązkowym wymiarze godzin dydaktycznych w tygodniu dla dyrektorów, wicedyrektorów i innych nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze, zasad rozliczeń tygodniowych oraz wymiaru godzin dla nauczycieli w poszczególnych okresach roku szkolnego, a także pedagogów, psychologów, logopedów oraz doradców zawodowych zatrud-

nionych w szkołach. Wiadomo, że dyrektor i inni funkcyjni pracownicy szkoły, z racji obowiązków administracyjnych, mogą mniej godzin poświęcić na pracę dydaktyczną. Dzięki określonej ilości godzin „przy tablicy” nie tracą oni kontaktu z wyuczoną specjalnością, a rozmiar zniżek określa właśnie ta uchwała. Radny T. Gruszka pytał o wynagrodzenie dla członków komisji egzaminacyjnych i rozliczanie godzin w sytuacji, kiedy w II semestrze jest ich mniej. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Miasto w EQUALU

Również jednogłośnie radni poparli przystąpienie miasta do partnerstwa we wspólnotowej inicjatywie EQUAL w ramach programu „Odziedzicz pracę”, którego celem jest wsparcie działań na rzecz trwale bezrobotnych. Miasto będzie w nim działać poprzez Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, Powiatowy Urząd Pracy i kilka innych podmiotów, a partnerem jest również sąsiednia gmina Czerwionka – Leszczyny oraz szereg podmiotów centralnych. Radni chcieli wiedzieć jakiego rzędu środki otrzymają poszczególne podmioty oraz kto odpowiada za ich rozliczenie. O inicjatywie tej w ciągu ostatnich miesięcy pisaaliśmy wielokrotnie, przedstawiając jej założenia, cele i formy działania.

Stypendia dla uczniów

Radni zdecydowali jednogłośnie, by miasto kontynuowało udział w realizacji programu stypendiów dla uboższych uczniów z terenów wiejskich, uczęszczających do rybnickich szkół ponadgimnazjalnych kończących się maturą. Stypendia są finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, a ich wypłacanie będzie możliwe pod warunkiem przyznania funduszy na realizację projektu „Program stypendiów dla uczniów Rybnika”, z którym miasto wystąpiło do ZPORR.

Termin przedłużony

Lokatorzy mieszkań komunalnych, którzy do ustalonego wcześniej terminu tj. 31 grudnia 2004 roku, nie złożyli wniosku o wykup lokalu, a zdecydowali się na to teraz, otrzymali kolejną szansę. Będą mogli składać wnioski do indywidualnego rozpatrzenia przez prezydenta miasta, ale wykup będzie możliwy jedynie w budynkach, w których lokale mieszkalne zostały już uprzednio przeznaczone do sprzedaży i w których istnieją wspólnoty mieszkaniowe lub wkrótce powstaną. Taką uchwałę 21 głosami za podjęli radni, pytając wcześniej o aktualny stan sprzedaży gminnych lokali, ilość powstałych wspólnot (a jest ich kilkadziesiąt), ich współpracę z ZGM itp.

Ruch w nieruchomościach...

...jak zawsze duży, a projekt uchwały o nabyciach, zbyciach, zamianach czy przejęciach nieruchomości przedstawił tradycyjnie wiceprezydent J. Frelich. Miasto nabyło, a także przyjęło jako darowiznę od elektrowni „Rybnik”, działki pod budowę dróg – m.in. kontynuację obwodnicy północnej. Zbyło też bezprzetargowo kilka nieruchomości niezbędnych do poprawienia warunków zagospodarowania przyległych działek. Polskie Koleje Państwowe „uszczęśliwiły” natomiast miasto przekazaniem ponad 70 lokali mieszkalnych, położonych głównie przy ul. Kilińskiego, a pozwala im na to ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego, jakim było PKP. I stałoby się tak nawet w przypadku braku zgody gminy i mimo przejścia na nowego właściciela wszystkich wierzytelności. Żywszą dyskusję radnych wzbudziła jedynie informacja o oddaniu w nieodpłatne użytkowanie działek na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w 10 rybnickich dzielnicach, a tematem tym był szczególnie zainteresowany radny **Józef Ibrom** (BSR). Przypominając, że remizy były budowane w czynie społecznym, wyraził obawy czy nie grożą im przekształcenia na inne niż pożarnicze cele. Działacze OSP borykają się z różnymi problemami związanymi ze statusem własnościowym remiz i czekają na rozwiązania systemowe ze strony gminy. Cała uchwałę radni przegłosowali jednogłośnie.

Skargi...

Pierwszą z nich na działalność ZGM złożyła osoba przebywająca od 1998 roku w areszcie. Stamtąd prowadzi korespondencję na temat utrzymania praw do lokalu komunalnego. Skarga dotyczy zaś niedotrzymywania przez ZGM terminu odpowiedzi na jego pisma. Okazało się jednak, że z powodu opóźnień powstałych nie z winy miasta, korespondencja się rozmijała. Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem radnego R. Niewelta uznała zatem skargę za bezzasadną. Więcej informacji przed głosowaniem chciał mieć radny W. Zawadzki. Po ich otrzymaniu radni skargę odrzucili przy jednym głosie wstrzymującym się.

Pytania, wnioski, interpelacje

Tradycyjnie ostatni punkt porządku sesji rozpoczęła również skarga, ale skierowana do RM, a przedstawił ją przewodniczący M. Śmigielski. Mieszkanka okolic Rynku skarżyła się na zakłócanie nocnej ciszy przez restaurację „Delicje” z sugestią, by miasto ograniczyło godziny działalności lokalu. M. Śmigielski przywołał wprawdzie przepis z 1974 roku, który w tej sprawie mógłby mieć zastosowanie, ale funkcjonował on w innej rzeczywistości gospodarczej, a miasto stoi na stanowisku, że gospodarka rynkowa rządzi się innymi prawami. Temat ten, choć zbliżała się północ, radnych

zdecydowanie ożywił i... podzielił. Z informacji służb porządkowych wynika, że nie ma żadnych podstaw, by właścicielom lokalu odebrać koncesję na alkohol. Odnotowano wprawdzie znaczną liczbę zgłoszeń o interwencję, ale większość nie została potwierdzona. Chodziło głównie o głośniejsze rozmowy i muzykę, a nawet odgłosy z kuchni czy związane z transportem. Część radnych uważała, że miasto powinno w takie sprawy ingerować, inni, że regulacje należy pozostawić rynkowi. — *Mieszkanie w centrum miasta ma swoją cenę* — mówił radny T. Zejer. — *W całej Europie centra miast to główne miejsce rozrywki, w tym działalności lokali gastronomicznych i z tym się trzeba pogodzić. Temat jest wręcz absurdalny...* Jednak inni radni przywoływali przykłady lokali, na które skarżą się mieszkańcy innych dzielnic, zauważając, że tego typu problemy trzeba traktować inaczej niż w centrum. Wiele skarg na działalność lokali osiedlowych wpływa do kierownictwa Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Z kolei radny W. Zawadzki uważa, że sprawy restauracji „Delicje” nie należy traktować wybiórczo, a ewentualne regulacje godzin działalności powinny dotyczyć wszystkich lokali. Wszyscy radni zgodzili się natomiast, że okolice lokali gastronomicznych i innych miejsc rozrywki powinny być pod szczególną „opieką” służb porządkowych, o co powinny zadbać władze miasta. Radny H. Ryszka pytał o losy przetargu na e-bilet, a z odpowiedzi prezydenta wynika, że zainteresowanie realizacją tego zadania jest bardzo duże, o czym świadczą idące w setki pytania dotyczące specyfikacji. Odnosząc się do wręczonych na początku sesji dyplomów samorządowcom z najdłuższym stażem, radny W. Zawadzki przypomniał o zasługach prezydenta Rybnika dwu pierwszych kadencji odrodzonego samorządu **Józefa Makosza**, który swoją energią porywał do działalności innych. I niewątpliwie nie było na sali osoby, która jego zasługi podważyłaby... Radny St. Stajer chciał się dowiedzieć, na jakim etapie jest wyprowadzanie ciężkiego transportu z dzielnicy Kłokocin. — *Jesteśmy na etapie szukania takich możliwości* — odpowiedział prezydent. Radny ponownie podjął też temat konieczności remontu wiaduktu w tej dzielnicy, podkreślając jego bardzo zły stan techniczny. Pytał też o zaawansowanie realizacji specjalnej strefy ekonomicznej w pobliżu elektrowni. — *Czekamy na decyzję ministra* — padła odpowiedź. (*Decyzja już jest – czytaj na str. 16*). Radny był również zainteresowany budową ronda na skrzyżowaniu ulic Podmiejskiej i Rudzkiej, które powstanie praktycznie bez finansowego udziału miasta. Dyskusję wzbudziła też planowana termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 2, co w sytuacji jej niepewnego bytu radny uważa za zbędne. — *To jest obiekt miejski i cokolwiek by się tam mieściło, taki remont trzeba przeprowadzić. Poza tym nic nie zostało przesądzone, raport o sieci oświaty wskazuje tylko różne możliwe rozwiązania* — odpowiedział prezydent. Radny z dzielnicy Smolna **Kazimierz Salamon** (BSR) nie boi się o byt szkoły: — *To bardzo*

dobra placówka z ogromną tradycją, którą wybierają również uczniowie z innych dzielnic. Nie powinna zniknąć z mapy oświatowej miasta i mam nadzieję, że nie zniknie. Radny **Bronisław Drabiniok** (PO) poruszył kilka problemów w dzielnicy Zebrzydowice. Jedną z mieszanek skarżył się na negatywną decyzję Wydziału Ekologii dotyczącą wniosku o wycięcie drzew: służby te uważają, że nie stanowią one zagrożenia, a argument o uciążliwości opadających liści nie przekonuje. — *Jeżeli brać to pod uwagę, w mieście musielibyśmy wyciąć setki drzew, co jest oczywistym absurdem* — odpowiedział wiceprezydent J. Cyran. Radny poruszył też sprawę wymiany okien w SP 12. Otrzymał zapewnienie, że będzie to sukcesywnie realizowane i nie ma potrzeby powoływania specjalnej komisji. Radny pytał też o ewentualną nową lokalizację dla Woj. Ośrodka Ruchu Drogowego – sytuacja jest trudna, bo proponowane przez miasto miejsca nie są akceptowane. Pytania dotyczyły też zaawansowania realizacji Plazy i centrum handlowo-rozrywkowego Focus na terenie browaru. Prezydent poinformował o podpisaniu w najbliższym czasie aneksu do umowy z Plazą dotyczącego wkładu finansowego tej firmy w modernizację układu komunikacyjnego w sąsiedztwie placu, gdzie obiekt ma stanąć oraz o już rozpoczętych tam robotach. Firma Parkridge CE Retail, która zamierza zagospodarować teren po browarze otrzymała już pozwolenie na wyburzenie niektórych obiektów. Radny **Kazimierz Zięba** (SdPi) zwrócił się do władz miasta o pomoc w rozwiązanie sąsiedzkiego konfliktu na ul. Gruntowej, a temat ten podjął również **Longin Bednorz** (RIO) z Niedobczyc, dorzucając znane sobie szczegóły. K. Zięba apelował też o wprowadzenie darmowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej dla krwiodawców, naprawę boiska przy Ryfanie, uszkodzonego w czasie juvenaliów, powrócił też do szkodliwości „artystycznej działalności” graffitiarzy. **Jan Kruk** (BSR) z Boguszowic przypomniał o bardzo złym stanie drogi w okolicach IV szybu oraz poinformował o kradzieży lamp ogrodowych na Osiedlu Południe. **Michał Chmieliński** (BSR) wystąpił z propozycją programu oszczędnościowego i wygaszanie zbędnego oświetlenia ulicznego nocą, a działania miasta w tej dziedzinie potwierdził J. Cyran. Radny H. Frystacki zasygnalizował katastrofalny stan linii przesyłowych energii elektrycznej w okolicy ul. Majątkowej, gdzie występują duże spadki napięcia, mówił też o bardzo złej nawierzchni drogi łączącej Wielopole z Kamieniem. Sesję zakończyła dyskusja na temat propozycji radnego R. Niewelta budowy wschodniej obwodnicy miasta. Prezydent A. Fudali, który podzielił się obawami co do realizacji unijnego budżetu na lata 2007–2013, uważa, że propozycji tej należy się przyjrzeć, a na pewno trzeba ją przedyskutować na posiedzeniu komisji. Ostatnia przed wakacjami sesja zakończyła się tuż przed północą.

(r)



Rzeczpospolita lokalna – 15 lat później

W maju br. minęła 15 rocznica wyborów do zniesionego po wojnie samorządu terytorialnego, kończących ponad 40-letnią politykę „upaństwowienia społeczeństwa” i rozpoczynających epokę oddzielenia władzy państwowej od lokalnej. Istniał już rząd Tadeusza Mazowieckiego, by jednak mógł się dokonać prawdziwy ustrojowy przewrót, potrzebny był samorząd dysponujący komunalnym mieniem, samorząd będący podstawą i fundamentem organizacji wszystkich demokratycznych społeczeństw.

A ponieważ zdawało sobie sprawę z roli fundamentu w każdej budowlę, ówczesne wybory miały rangę wyjątkową. W Rybniku prawie 65% głosów oddano na listę Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”, a jego kandydaci – w większości zaangażowani

w przemiany społeczno-polityczne od roku 1980 – zdobyli 33 mandaty w 45-osobowej Radzie Miasta. Prezydentem wybrano **Józefa Makosza**, przewodniczącą RM – **Urszulę Szynol**. Narodziła się „Rzeczpospolita Lokalna”... – tak brzmiał tytuł artykułu na pierwszej stronie „Gazety Rybnickiej” z datą 12 czerwca 1990 roku. Samorządem stali się wszyscy mieszkańcy miasta poprzez swoich reprezentantów. Odtąd, razem z kompetencjami, w ich ręce została złożona odpowiedzialność za miasto.

Po 15 latach można z całym przekonaniem powiedzieć, że spośród wszystkich podejmowanych reform, to właśnie reforma samorządowa okazała się prawdziwym sukcesem. (...) *Samorząd to najlepsza rzecz jaka Polsce mogła się przydarzyć. Samorząd jest wielką siłą i niezastąpionym organizatorem życia społecznego na najniższym poziomie* – powiedział podczas którejś z wizyt w Rybniku były premier, a teraz eurodeputowany **Jerzy Buzek** i trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Przekazanie lokalnej samorządności części zadań i znacznego udziału w gospodarowaniu publicznymi środkami sprawiło, że zmiany w naszych gminach są ogromne. Nie potrafiły tego dotąd zniszczyć nawet nieprzejazne samorządom pociągnięcia kolejnych ekip rządzących. Model zarządzania zakładający rozwiązywanie zadań gospodarczych czy społecznych na jak najniższym szczeblu, dający mieszkańcom gminy poczucie współgospodarowania, okazał się najbardziej efektywny, co pokazuje, że w tym kierunku trzeba iść. (...) *Ja nie kocham samorządu „za to, że jest”, ale dlatego, że decentralizacja jest skuteczna*” – powiedział nam kiedyś drugi śląski poseł do Parlamentu Europejskiego **Jan Olbrycht**. A wiedział, co mówi, bo swoją polityczną karierę rozpoczynał w samorządzie.

O czasach, kiedy samorząd terytorialny się rozdził oraz o jego współczesności rozmawiamy z pięcioma rybnickimi samorządowcami z 15-letnim, podobnie jak sam samorząd, stażem.

— *Łączą panów fakt nieprzerwanej, 15-letniej pracy w samorządzie. Jednak przystępując do wyborów w 1990 roku, mieliście za sobą różne doświadczenia, zarówno zawodowe, jak i w działalności społecznej...*

Roman Berger – W latach 60. dyrektorem szkoły w Zebrzydowicach był ceniony przez mieszkańców **Kazimierz Kobryniewicz**. Ponieważ nie należał żadnej partii, jego stanowisko było zagrożone. By go ochronić, postanowiliśmy więc, jako członkowie Komitetu Rodzicielskiego, założyć koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (d. PSL) z dyrektorem jako prezesem. I w końcu władza ludowa przestała się czepiać... I to była moja pierwsza funkcja publiczna. Natomiast samorządowcem zostałem w 1964 roku, kiedy wybrano mnie na sołtysa Zebrzydowic, które należały wtedy do gromady Jejkowice. Zabrałem się przede wszystkim za nasze drogi – większość z nich została utwardzona. Myślę, że lata pracy dla lokalnej społeczności zaowocowały zaufaniem ludzi. I w ten sposób, startując z listy SD, PSL, PAX, zostałem działaczem samorządowym o chłopskich korzeniach.

Jerzy Frelich – Moje korzenie są zdecydowanie „solidarnościowe”. Po sierpniu 1980 roku byłem jednym z organizatorów „Solidarności” nauczycielskiej, a potem przewodniczącym Komisji Zakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Rybniku. Następnie zaś, siłą rzeczy, wspólnie z innymi członkami Związku stworzyliśmy najbardziej liczny komitet wyborczy czyli Komitet Obywatelski.

Józef Cyran – W Przedsiębiorstwie Budowlanym ROW, gdzie od wielu lat pracowałem, byłem postrzegany jako zdeklarowany przeciwnik władzy ludowej, ale dzięki pracy w terenie, na budowach, jakoś mi to uchodziło. Wstąpiłem oczywiście do „Solidarności”, która w PB ROW była organizacją bardzo silną. Mimo rozwiązania wszystkich jej struktur w stanie wojennym, czuliśmy się z żoną, która należała do organizacji kopalnianej, nadal z nią związani i płaciliśmy składki...

J. F. – A dodać trzeba, że „Solidarność” po 13 grudnia nie zniknęła, ale zeszła do podziemia. W Rybniku już w grudniu 1981 roku zawiązała się grupa pod nazwą Biskupi Komitet Pomocy Internowanym i Uwięzionym, składająca się głównie z nauczycieli. Tak więc ruch solidarnościowy istniał, choć wszelkie przejawy działalności związkowej w związku z internowaniem działaczy zanikły. Jednak już w 1989 roku zaczęły się tworzyć nowe komitety założycielskie „Solidarności” – pierwszy i najsilniejszy w elektrowni „Rybnik” pod przewodnictwem **Andrzeja Gorczycy**. Później, za jego przykładem, powstawały kolejne, a dzięki temu, kiedy nadszedł czas wyborów w 1990 roku, w Rybniku powstał liczny i silny Komitet Obywatelski.

J. C. – Kiedy otwarła się możliwość „wzięcia spraw w swoje ręce” czyli przed wyborami, **Michał Śmigiełski** powiedział mi, jako osobie do takiej pracy się nadającej, przyszłemu prezydentowi **Makoszowi**, który do mnie zadzwonił i przekonał...

Michał Śmigiełski – **Józka Cyran** znałem z czasów, kiedy jako student Wydziału Budownictwa Politechniki Śl. byłem u niego na budowie na praktyce. Potem pracowaliśmy razem w PB ROW-ie. Wcześniej, dzięki rodzicom, zwiedziłem trochę świata, zobaczyłem jak jest on urządzony gdzie indziej i wyrobiłem sobie pogląd o naszej rzeczywistości.

Roman Berger



Rybnicki radny od 1986 roku. W latach 1994–1998 wiceprzewodniczący Rady Miasta. Obecnie pracuje w Komisji

Przemysłu Górniczego, Ekologii i Rolnictwa, Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej oraz Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji Rady Miasta Rybnika. Przez ponad 20 lat wiceprzewodniczący zebrzydowickiego Koła Kombatanów RP. Był pracownikiem umysłowym PKP w Rybniku. Jest doświadczonym samorządowcem, znającym doskonale problemy miasta i jego dzielnic.

I gdzieś tam zapewne tkwiła we mnie społecznikowska dusza... Wstąpiłem do „Solidarności”, a ponieważ dobrze znałem mocno zaangażowanego w ten ruch **Józka Makosza**, licealnego kolegę z klasy, przyjąłem jego propozycję wzięcia udziału w wyborach, z nadzieją na zmiany i czynne uczestnictwo w tym procesie. Wciągnęliśmy do tej pracy innych i tak się to zaczęło...

— *A skończyło się na tym, że od 15 lat pełni pan różne funkcje w samorządzie: od członka zarządu poprzez wiceprezenta do przewodniczącego RM. Która z nich najbardziej panu odpowiada?*

M. Ś. – Moje korzenie zawodowe to budowa, a nie biuro.

c.d. na stronie 10

Dlatego najlepiej czułem się w roli wiceprezydenta, bo w terenie można było obserwować przeobrażenia miasta, które były wynikiem materializowania się decyzji podejmowanych zza biurka. Samorząd okazał się znakomitym miejscem dla ludzi pełnych zapału, zdolności organizacyjnych, chcących zmieniać świat i umiających dodatkowo zarazić swoją pasją innych. Bez nich Polska nie zmieniłaby się i nie osiągnęła tak wiele jak przez te ostatnie 15 lat. Na pewno do takich osób z pasją należał pierwszy prezydent Rybnika Józef Makosz...

Henryk Ryszka – Do podjęcia pracy społecznej zainspirowali mnie głównie mieszkańcy Niedobczyc, którzy przychodzili z różnymi problemami do działu ekonomicznego kopalni „Rymer”, w którym pracowałem. W życiu dzielnicy wielki zakład pracy, w przypadku Niedobczyc – kopalnia, zawsze odgrywała bardzo ważną rolę – wspomagała finansowo i sprzętowo różne społeczne inicjatywy, a dyrektor kopalni takie działania wspierał, patrzył też przychylnym okiem na moje działania. W 1986 roku zdecydowałem się wziąć udział w wyborach do rady dzielnicy i zostałem przewodniczącym. Naszym największym sukcesem było utwardzenie systemem gospodarczym i z pomocą kopalnianego ciężkiego sprzętu, wielu kilometrów dróg, bo to był wtedy priorytet. Do wyborów w 1990 roku, z listy ZSL, SD, PAX, przystępowałem już z pewnym doświadczeniem działacza społecznego. Na początku radni wybrani z listy Komitetu Obywatelskiego odbierali nas jako opozycję, czemu się sprzeciwiałem i nie patrząc „skąd kto jest”, chciałem dla tego miasta coś zrobić. Po roku prezydent Makosz przekonał się do nas i powiedział: (...) *Nie jesteście żadną opozycją, ale synkami do roboty...*

R. B. – My nie czuliśmy się opozycją. Byliśmy wprawdzie z innego ugrupowania, ale głosowania nie były tak politycznie uwarunkowane jak obecnie. Ponieważ temat rolnictwa był mi znany, zostałem przewodniczącym Komisji Rolnictwa i nie liczyło się, że startowałem z innej listy.

M. Ś. – Opozycja w rybnickiej RM narodziła się dopiero w II kadencji. W sumie zjawisko takie jest potrzebne, bo rządzący nawet w dobrej wierze mogą iść w złym kierunku. Opozycja, mając inne zdanie na temat rozwiązania jakiegoś problemu gminy i mieszkańców, zwraca na ten problem uwagę i mobilizuje do szukania optymalnego wyjścia i w tym sensie jest dobra. Gorzej, kiedy o głosowaniu decyduje centrala danego ugrupowania i uprawiana jest wielka polityka, szczególnie kadrowa. Uważam jednak, że w ciągu 15 lat trwania samorządu, w Rybniku przeważało myślenie gospodarskie nad partyjnym.

Jerzy Frelich



Od 1990 do 2002 roku radny Rady Miasta Rybnika, od 1998 roku wiceprezydent miasta, a obecnie zastępca prezydenta. Odpowiedzialny przede wszystkim za miejską edukację, wydział architektury, wydział geodezji i kartografii oraz wydział mienia Urzędu Miasta. Pełni też nadzór i kieruje całością zadań realizowanych przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i nadzór budowlany. Nadzorował też miejskie inwestycje. W latach 1994–1998 przewodniczący Rady Dzielnicy Chwałowice. Przed pracą w zarządzie miasta był dyrektorem Zespołu Szkół Budowlanych w Rybniku, a następnie kierownikiem rybnickiego Urzędu Rejonowego. W ramach pracy w zarządzie miasta uczestniczył w procesie restrukturyzacji służby zdrowia, wskutek której powstała sieć niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Prowadził też reformę szkolnictwa w mieście. Zaangażowany w pracę społeczną, zwłaszcza z ludźmi młodymi jako instruktor harcerski. W latach osiemdziesiątych był pierwszym przewodniczącym komisji zakładowej nauczycielskiej „Solidarności” w Rybniku.

H. R. – Ostatnio, jedną z ważniejszych uchwał było przyjęcie tak oczekiwanego planu przestrzennego zagospodarowania. I mimo prób jego rozbicia przez grupy mające w tym własny interes, uchwała przeszła jednogłośnie, co świadczy, mimo wszystko, o zdrowym rozsądku wszystkich radnych.

— *W ciągu 15 lat samorząd jako forma organizacyjna ulegał zmianom...*

M. Ś. – To dziś zupełnie inna formacja od tej z roku 1990. Wtedy w swoich założeniach był on zbliżony do samorządu francuskiego – w pewnym stopniu rolę dyrygenta pełniło państwo, samorząd miał częściową samodzielność, a organizację pracy urzędu kształtował prezydent. Dziś ustawodawstwo się zmieniło, zmienił się przede wszystkim układ sił – prezydent jest instytucją i odpowiedzialnym jednoosobowo organem wykonawczym, którego nie wybiera Rada Miasta. Jej rola została zresztą ograniczona do funkcji organu prawodawczego. Dzisiejszy system samorządności jest mieszanką różnych systemów – bezpośredni wybór prezydenta, burmistrza czy wójta ma korzenie wyraźnie anglosaskie. Bliższy mojemu rozumieniu samorządu był układ, kiedy mieszkańcy wybierali swoje przedstawicielstwo w postaci rady, ta zaś wybierała zarząd miasta, a także przedstawicieli do samorządu wojewódzkiego.

Józef Cyran



Działalność samorządowa terytorialna od 1990 roku. Od początku samorządowej działalności nadzoruje sprawy inwestycji miejskich. Radny Rady Miasta Rybnika trzech kadencji. Członek Zarządu Miasta od 1990 roku, wiceprezydent od 1994 roku, a obecnie zastępca prezydenta miasta. W latach 1990–2003 członek Rady Dzielnicy Zamysłów. Od początku pracy zawodowej kieruje dużymi inwestycjami budowlanymi. Pracując w strukturach samorządowych miasta nadzorował budowę nowych szkół w mieście, nowego skrzydła Urzędu Miasta oraz oczyszczalni ścieków. Prowadził też liczne prace remontowe w Domu Pomocy Społecznej, Ratuszu i Rybnickim Centrum Kultury. Zajmował się modernizacją stadionu miejskiego, budową nowych sal gimnastycznych i nadzoruje roboty w orzepowickim szpitalu. Nadzoruje też prace Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji, Wydziału Ekologii, Wydziału Dróg oraz Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta. Nadzoruje całość zadań realizowanych przez Rybnickie Służby Komunalne, Zarząd Zieleni Miejskiej i Zarząd Transportu Zbiorowego. Pełni nadzór właścicielski nad całością spraw związanych z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku.

J. F. – Wiele jednak zmieniło się na korzyść – mamy szersze kompetencje i zadanie, niż te przypisane samorządowi na początku. Państwo nie przestrzega jednak zasady, że za zadaniem powinny iść środki na jego realizację, co jest głównym źródłem problemów finansowych gmin. Niemniej jednak ciągle się zwiększa udział gmin w dochodach od podatku od osób fizycznych, jak i prawnych. I to jest dobre...

M.Ś. – O ile jednak na początku byłem do francuskiego modelu przekonany bezwarunkowo, o tyle po zapoznaniu się np. z systemem brytyjskim, również tam widzę korzystne rozwiązania. Było dla mnie szokiem, że tam niektóre zadania przypisane u nas administracji publicznej, jak np. wydawanie prawa jazdy czy pozwoleń na budowę, samorząd zleca firmom prywatnym. I że może to być rzetelne, uczciwe i nie budzące wątpliwości. W życiu gospodarczym model anlglosaski okazuje się bardziej sprawny i tańszy. I być może trzeba będzie zweryfikować swoje poglądy...

J.C. – Ale oni nie rozwiązują problemów „ze średniowiecza”, że nie powiem „ze starożytności”. Oni o takich rzeczach jak woda czy kanalizacja zapomnieli, a my to musimy robić.

— *Jak więc na początku działalności samorządu wyglądała realizacja hasła „bierzmy sprawy w swoje ręce”?*
Czy rzeczywiście trzeba było



rozwiązywać problemy „ze średnio-wieczą”?

J. F. – Najpierw należało sobie odpowiedzieć na pytanie z jakimi zadaniami mieliśmy się zmierzyć. Na fali entuzjazmu byliśmy gotowi do przeprowadzania zmian, nie wiedzieliśmy natomiast jak to zrobić. Po wyborach zaczęła się trudna praca, która pierwszy zarząd nieomal przerastała. Nikt z wybranych do niego osób nie pracował wcześniej w administracji, a tu trzeba było kierować całym miastem. Na szczęście, wybrany na prezydenta Józef Makosz już wcześniej przeszedł niejako prywatny staż samorządowy we francuskim mieście Alés, z którym, jako romanista, nawiązał kontakty. I to na pewno było dużym plusem. Łatwo było mówić „weźcie sprawy w swoje ręce”, ale legalnie wybrana władza musiała liczyć się z aktualnym stanem prawnym, którego sama musiała się uczyć. Istniały na szczęście: ustawa o samorządzie gminnym i tzw. „ustawa kompetencyjna”, wprowadzająca ustawę o samorządzie gminnym; obie określały co gmina ma robić. Według tego trzeba było „ustawić” Urząd Miasta, jak i... samych siebie. Operacja tytaniczna, trwająca zresztą do dziś, i to zarówno na szczeblu gminy, jak i województwa, była komunalizacja mienia, bo przecież gmina, by zarządzać, musiała dysponować jakimś majątkiem.

J. C. – Przede wszystkim trzeba było ustalić zadania priorytetowe i dobrać ludzi, którzy się znali na poszczególnych dziedzinach: oświacie, drogach, szeroko rozumianym budownictwie, infrastrukturze, finansach, opiece społecznej. W każdym przypadku poszczególnymi działami kierowali fachowcy. Można by rzec – powstał „zarząd fachowców”. A potrzeby były ogromne. Prawie 60% mieszkańców nie miało bieżącej wody i budowa wodociągów była na początku lat 90. priorytetem. I trzeba przyznać, że doprowadzenie wody do prawie wszystkich mieszkańców było jednym z pierwszych sukcesów odrodzonego samorządu. Kolejnym zadaniem było uporządkowanie ścisłego centrum miasta, gdzie w podwórkach zaniedbanych kamienic grasowały szczury. Wyburzaliśmy więc te „kotyki”... W pierwszej kadencji trzeba było głównie kontynuować i kończyć różne rozpoczęte i rozgrzebane inwestycje, jak choćby szkołę przy ul. Reymonta, sale gimnastyczne przy szkołach w Golejowie i Chwałowicach, o szpitalu nie wspominając. Zresztą sytuacja w rybnickich placówkach oświatowych była tragiczna, dość powiedzieć, że uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 biegały do WC na dworzec kolejowy. Ciekły dachy, brakowało szyb w oknach... W II kadencji dokończyliśmy budowę Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych. Prawdą jest, że łatwiej i szybciej takie sprawy załatwiała się bez dzisiejszych problemów z przetargami...

R. B. – Taką dzielnicą bez bieżącej wody były m.in. Zebrzydowice, a mieszkańcy korzystali głównie z własnych studni. W okresie suszy dowoziliśmy beczkowozami wodę do 200 domów. Dziś jest inaczej i te zmiany nasi mieszkańcy na pewno doceniają...

Michał Śmigiełski



Radny Rady Miasta Rybnika od 1990 roku, a przez dwie pierwsze kadencje samorządowe (1990–1998) wiceprezydent.

Obecnie przewodniczący Rady Miasta Rybnika. Zasiada również w Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej, Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji oraz Komisji Finansów. Zawodowo pracuje w rybnickiej Fundacji Ekologicznej „Ekoterm Silesia”, gdzie pełni funkcję prezesa. Jest współtwórcą Zespołu Szkół Wyższych w Rybniku. Osobiście nadzoruje prace modernizacyjno-adaptacyjne w poszpitalnym kompleksie przy ul. Rudzkiej na potrzeby rybnickiego kampusu. Wniósł ogromny wkład w pojawienie się w mieście nowych wydziałów Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Śląskiego oraz Akademii Ekonomicznej. Wcześniej jako wiceprezydent miasta, a obecnie jako radny ma istotny wpływ na kształtowanie nowego oblicza Rybnika.

H. R. – W Niedobczycach, na osiedlu Korfantego ludzie zamiast spać, między godziną drugą, a czwartą w nocy „łapali wodę”... A wystarczyła naprawa wodociągu i montaż wodomierzy, by woda się nie marnowała.

— *Czy jako radni wywodzący się z grona działaczy dzielnicowych, są panowie przekonani, że mają wpływ na to co się dzieje w mieście i dzielnicy?*

H. R. – W 1997 roku grupa inicjatywna z Niedobczyc wystosowała do władz miasta pismo, że rozważana jest możliwość oderwania się od Rybnika i będąc czynione kroki w tym kierunku. Mieliśmy przykłady kilku okolicznych gmin, które taką decyzję podjęły i zupełnie dobrze na tym wyszły. Ostatecznie jednak pomysł odłożono. Wtedy więc to poczucie nie było całkowite. Przyznać trzeba, że w III kadencji w naszej dzielnicy inwestycje trochę „podgoniono” – powstała sala gimnastyczna, budowana jest kanalizacja, ale wśród dzielnicowych działaczy nadal trwa dyskusja czy nakłady inwestycyjne na poszczególne dzielnice powinny być proporcjonalne do dochodów, jakie one miastu przynoszą i wielu tak uważa. Tak więc niekiedy trudno myśleć kategoriami całego miasta...

M. Ś. – Miasto jest jednym organizmem i tak mechanicznego podziału finansów stosować nie można. Największy priorytet muszą mieć inwestycje, z których korzystać będzie ogół mieszkańców, a do takich należy na pewno kanalizacja i poprawa układu komunikacyjnego.

R. B. – Jako przedstawiciel dzielnicy o wiejskim charakterze nie mógłbym się zgodzić na podział środków zależny od jej potencjału. Takie dzielnice jak nasza, na terenie której nie funkcjonują duże firmy, byłyby z góry na straconej pozycji. Nie wiem czy wtedy Zebrzydowice miałyby szansę na kanalizację... W czasie mojej 15-letniej pracy w RM i przez 12 lat przewodniczenia RD, systemem gospodarczym, z pomocą finansową i sprzętową miasta utwardzonych zostało w dzielnicy 30 dróg dojazdowych do posesji. Ale za tym trzeba było się nachodzić... Tak więc mam satysfakcję, że moja praca dała efekty. Ale cieszę się również kiedy coś powstaje w innej dzielnicy.

Henryk Ryszk



Od 1990 roku radny Rady Miasta Rybnika, w latach 1986–1994 Przewodniczący Rady Dzielnicy Niedobczyce,

który był członkiem do 2003 roku. Przewodniczy pracom Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji Rady Miasta Rybnika. Pracuje również w Komisji Przemysłu Górniczego, Ekologii i Rolnictwa; Komisji Samorządu, Bezpieczeństwa i Pomocy Społecznej oraz Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. W latach 1998–2001 szef klubu radnych AWS. Jest absolwentem Szkoły Modelarstwa Przemysłowego. Obecnie emeryt górniczy. Pracował jako sztygar oddziałowy robót przygotowawczych, główny technik normowania i ratownik górniczy. W swej pracy angażuje się szczególnie na rzecz zagospodarowania poprzemysłowego górniczych dzielnic Rybnika.

M.Ś. – Wracając do zagadnienia dawnych i aktualnych priorytetów – „wczesny” samorząd musiał się zatroszczyć o podstawowe potrzeby ludności, a dziś chodzi przede wszystkim o pozyskiwanie inwestorów i rynku pracy. Zadaniem, które łączy w sobie te dwie funkcje to kanalizacja – zaspakajając podstawowy wymóg cywilizacyjny, a jednocześnie sprawia, że miasto będzie atrakcyjniejsze dla potencjalnych inwestorów.

H.R. – Ja czuję pewien niedosyt, jeśli chodzi o próby zagospodarowania terenów pogórnich. W pierwszych latach restrukturyzacji kopalnia, która otrzymała ponad 20 mln zł na uporządkowanie swojego terenu, nie przedstawiła żadnego planu i pieniędzy tych nie wydała zgodnie z przeznaczeniem. Zaś zadanie zostało sędowane na miasto, oczywiście bez środków na jego realizację. W skład tego majątku wchodzi jeszcze rozpadające się os. Andersa... I, jak mi się

dokończenie na stronie 12

wyduje, to są problemy, których samorząd nie jest w stanie sam rozwiązać. Mamy nauczkę, żeby od państwa nie przejmować nic, przed uporządkowaniem.

J. F. – Chyba, że od PKP, które dzięki „specustawie”, mogą nam wcisnąć zadłużone mieszkania... Ale to na marginesie. Dziś samorząd jest w stanie rozwiązać większość problemów, bo ma szerokie kompetencje, ale nie może tego zrobić bez pieniędzy. Stąd tak wielki nacisk na pozyskiwanie środków pomocowych. Osobny problem to oświata, która pochłania ok. 34% całego naszego budżetu, zaś subwencja stanowi zaledwie ok. 25% jego dochodów.

M. Ś. – A ze względu na zwyczajowo bardzo liczną reprezentację środowiska oświatowego w parlamencie, zmiana ustawodawstwa w tym zakresie będzie zapewne bardzo trudna...

J.F. – Bardzo ostatnio krytykowany raport o reorganizacji placówek oświatowych wykazał, że w Rybniku jest szansa na nieco tańszą oświatę bez uszczerbku dla jej jakości i z zapewnieniem pracy dla dotychczasowej kadry. W roku przyszłym odchodzi z zawodu z przyczyn naturalnych 1/5 nauczycieli, dlatego po połączeniu szkół będzie miejsce dla tych, którzy pracowali dotąd w szkołach planowanych do wygaszenia czy likwidacji. Bardzo niekorzystna z punktu widzenia samorządu jest również ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego, która nakłada na gminy obowiązek zapewnienia wszystkim mieszkańcom lokali socjalnych, o ile sąd wyda wyrok eksmisyjny, najczęściej na skutek zalegania z czynszem. A jest to po prostu niemożliwe! Skąd brać te lokale socjalne, skoro wielu naszych mieszkańców latami czeka na mieszkania komunalne?

H. R. – Ale z drugiej strony realne zagrożenie eksmisją do lokalu o bardzo niskim standardzie byłoby może ostrzeżeniem dla lokatorów, którzy żyją na zupełnie przyzwoitym poziomie, a czynszu nie płacą...

— *Mimo, że nasza dyskusja miała z założenia rocznicowy charakter, nieuchronnie wracamy do problemów aktualnych. I pewnie moglibyśmy rozmawiać jeszcze dłużej, bo i spraw do poruszenia starczyłoby na kilka godzin. Działania samorządu dotyczą bowiem wszystkich prawie dziedzin życia mieszkańców. I choć część z nich nie jest zapewne do końca zadowolonych z jakości i tempa rozwiązywania niektórych problemów, trudno nie zauważyć odpowiedzialności samorządowców za jakość życia w mieście i jego rozwój. Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała: Wiesława Róžańska

Rybnik drugi w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej”!

Nie stracić dobrej pozycji

Historia, jak wiadomo, lubi się powtarzać. Przed prawie 70. laty w konkursie na najbardziej zielone miasto w Polsce, Rybnik uplasował się tuż za Poznaniem. W tym roku, w Rankingu Samorządów przeprowadzonym przez dziennik „Rzeczpospolita” kolejność była taka sama, choć kryteria inne... W pierwszej trójce znalazł się również Kraków.



Prezydent Adam Fudali z przewodniczącym kapituły prof. Jerzym Buzkiem i redaktorem naczelnym „Rzeczpospolitej” Grzegorzem Gaudenem.

Zdjęcia: r

Prowadzony w trzech kategoriach ranking (miasta na prawach powiatu, pozostałe gminy miejskie i miejsko-wiejskie, gminy wiejskie) miał na celu wskazanie najlepiej zarządzanych jednostek samorządu terytorialnego. Uhonorowano te, które najlepiej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia mieszkańców przy zachowaniu reguł odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego. W pierwszym etapie dokonano selekcji gmin na podstawie danych finansowych za lata 2001–2004, otrzymanych z najbardziej obiektywnego źródła czyli Ministerstwa Finansów. W systemie punktowym oceniano wysokość wydatków majątkowych, wartość środków unijnych w przeliczeniu na 1 mieszkańca, zadłużenie gminy w stosunku do dochodów, wysokość nadwyżki operacyjnej, tempo wzrostu dochodów oraz dynamikę wzrostu wydatków na 1 mieszkańca – m.in. w dziale transportu i ochrony środowiska. W drugim etapie, do którego zakwalifikowano 40 miast na prawach powiatu, ocenie poddano jakość życia mieszkańców i sposób zarządzania gminą, biorąc pod uwagę m.in. wysokość wydatków na realizację kontraktów z organizacjami pozarządowymi, liczbę podmiotów gospodarczych, stopę bezrobocia, funkcjonowanie wieloletnich planów inwestycyjnych i normy ISO oraz oceny ratingowej, a także... średnią liczbę punktów z testu sześcioklasistów.

Uroczystość wręczenia dyplomów miała

miejsce w warszawskiej redakcji „Rzeczpospolitej”. Przedstawiając kapitułę z jej przewodniczącym – eurodeputowanym i b. premierem **Jerzym Buzkiem** – redaktor naczelny „Rz” **Grzegorz Gauden** powiedział, że głównym celem rankingu jest promocja idei samorządności, podkreślił też fundamentalną rolę samorządu w rozwoju demokracji i przyszłości kraju. — *Polska jest krajem ciągle zbyt scentralizowanym* — mówił. — *Warszawa nie załatwi wszystkich problemów, a więc postulujemy – „więcej władzy w ręce samorządów”, co wzbudziło aplauz kilkuset zebranych na uroczystości samorządowców – laureatów rankingu. Kapituła rankingu to wyjątkowo kompetentne grono – w jej skład weszli przedstawiciele instytucji i środowisk powiązanych z samorządem: Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Finansów, Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Banku Gospodarstwa Krajowego, Związku Miast Polskich oraz przedstawiciele redakcji „Rz”.* Przewodniczący kapituły prof. J. Buzek powiedział: — *Jesteśmy tu w gronie ludzi, którzy samorządność podnieśli do rangi najwyższej wartości i takie były założenia reformy samorządowej. Pierwsze ustalone przez nas kryterium czyli rozwój gminy, za 5, 10 lat przełoży się na jakość życia – czyli drugi brany przez nas pod uwagę czynnik. Podstawą oceny było prowadzenie gminnych finansów. Jestem przekonany, że na sali znajdują się przedstawiciele gmin najlepszych,*

c.d. na stronie obok

Konkurs organizuje Krajowa Izba Gospodarcza i Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, a jego celem jest promocja gmin najbardziej życzliwych dla inwestorów i pomoc w ich pozyskiwaniu. Laureaci konkursu mają również prawo do posługiwania się certyfikatem Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. By jednak tytuł i certyfikat otrzymać, nie wystarczy deklaracja gminy o swojej gotowości do stworzenia inwestorom specjalnych warunków. Organizatorzy konkursu sami przekonują się o tym na miejscu poprzez spotkania z przedstawicielami władz miasta, naczelnikami poszczególnych wydziałów UM, ale przede wszystkim dzięki rozmowom z przedsiębiorcami. Tego typu audyt jest najbardziej obiektywny i wiarygodny.

stwa Wodociągów i Kanalizacji przybliżył prezes **Janusz Karwot**. O warunkach, jakie miasto stwarza inwestorem mówili przedsiębiorcy



W spotkaniu z audytorem wzięli udział zarówno urzędnicy miejscy, jak i przedsiębiorcy.

Być Fair Play...

Już po raz trzeci Rybnik, w towarzystwie 130 innych gmin z całej Polski, w tym 7 z woj. śląskiego, przystąpił do współzawodnictwa o tytuł Gminy Fair Play czyli gminy zapewniającej przyjazny klimat inwestorom oraz ich profesjonalną obsługę.

Warto przypomnieć, że Rybnik był pierwszą śląską gminą, która dwa lata temu do konkursu przystąpiła, i jak dotąd, tytułu Gminy Fair Play nie utraciła.

W tym roku audytor, przedstawiciel Krajowej Izby Gospodarczej **Milosz Omastka**, spotkał się z kilkunastoma uczestnikami procesu inwestycyjnego: przed-

stawicielami dostawców mediów, inwestorów prywatnych, banków, przedstawicieli infrastruktury biznesowej i samorządu gospodarczego oraz reprezentantami gminy. O dobrej współpracy z miastem i wspólnych inicjatywach poprzez Fundację Ekoterm Silesia mówił wiceprezes elektrowni „Rybnik” **Bogusław Biegiesz**, wymieniając Zespół Szkół Wyższych oraz przygotowywaną specjalną strefę ekonomiczną; dyrektor **Henryk Myszor** z Izby Przemysłowo-Handlowej podkreślił zabiegi miasta, by w procesie inwestycyjnym brały udział rybnickie firmy; największą miejską inwestycję i rolę w jej realizacji Przedsiębior-

c.d. na stronie 14

stawicielami dostawców mediów, inwestorów prywatnych, banków, przedstawicieli infrastruktury biznesowej i samorządu gospodarczego oraz reprezentantami gminy. O dobrej współpracy z miastem i wspólnych inicjatywach poprzez Fundację Ekoterm Silesia mówił wiceprezes elektrowni „Rybnik” **Bogusław Biegiesz**, wymieniając Zespół Szkół Wyższych oraz przygotowywaną specjalną strefę ekonomiczną; dyrektor **Henryk Myszor** z Izby Przemysłowo-Handlowej podkreślił zabiegi miasta, by w procesie inwestycyjnym brały udział rybnickie firmy; największą miejską inwestycję i rolę w jej realizacji Przedsiębior-

Wiceprezydent Józef Cyran oraz naczelnik Dorota Bienek zaprezentowali audytowi Miloszowi Omastce niektóre miejskie obiekty.

Zdjęcia: r



c.d. ze strony obok

ale mam też świadomość, że sporo „diamentów” samorządowych nam umknęło, bo nasza ankieta nie jest doskonała i mogła nie wychwycić np. trudności obiektywnych niektórych gmin, które również osiągają dobre wyniki. Spotykamy się 26 lipca, a więc w 25 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, dzięki której mogła powstać Rzeczpospolita samorządna, co związek postulował już w swoim programie na pierwszym zjeździe. Warto więc było urządzić tę uroczystość dziś, by uczcić powstanie „Solidarności”.

Z rąk prof. Jerzego Buzka i redaktora Grzegorza Gaudena dyplom za zajęcie przez Rybnik II miejsca odebrał prezydent **Adam Fudali**: — *Ciesz nas przede wszystkim fakt, że ten prestiżowy i opiniotwórczy ranking oparty jest o obiektywne dane i zewnętrzną ocenę, co czyni go zdecydowanie wiarygodnym. Mam nadzieję, że Rybnik jeszcze długo nie straci tej dobrej pozycji...*

Obiektywność kryteriów potwierdziła red. **Aleksandra Myczkowska** z „Rzeczpospoli-

tej”, która była bezpośrednio zaangażowana w przygotowywanie rankingu i ściąganie danych o poszczególnych gminach od instytucji finansowych. — *Źródłem naszej wiedzy o finansach samorządów były dane, które przekazują one do regionalnych izb obrachunkowych i dalej do Ministerstwa Finansów. Trudno sobie wyobrazić, by dane te nie odzwierciedlały rzeczywistości, bo są przez instytucje finansowe weryfikowane. Na tej podstawie wyłoniliśmy grono najlepszych pod względem wskaźników finansowych. W II etapie do niemal 400 gmin wysłaliśmy ankietę, która*



okazała się kopalnią informacji na temat sposobu zarządzania gminą, mającego przecież wpływ na jakość życia. O przekazanie dodatkowych uwag poprosiliśmy, obok Ministerstwa Finansów, również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz regionalne izby obrachunkowe. Chodziło przede wszystkim o wyeliminowanie tych gmin, które w niewłaściwy sposób prowadzą lub prowadziły w ostatnich latach gospodarkę, co mogło mieć negatywny wpływ na ich sytuację. O obiektywności i jednakowym traktowaniu poddanych rankingowi gmin świadczy też punktowy system oceny.

Zarówno organizatorzy rankingu, jak i członkowie kapituły zgodnie uważają, że w samorządach poprawia się jakość zarządzania, szczególnie w dziedzinie finansów. Dominują w nich ludzie z wieloletnim doświadczeniem, oddani samorządowej idei, a przekazanie im kolejnych kompetencji i środków finansowych może naszemu krajowi wyjść tylko na dobre.

(r)

Prezydent Rybnika w rozmowie z prezydentem Poznania Ryszardem Grobelnym.

Zdjęcia: r

Złota setka

Czwarte miejsce w Polsce zajął Rybnik w ósmej edycji ogólnopolskiego rankingu „Złota Setka Samorządów 2005”. Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu odbyło się na początku lipca br., na Zamku Królewskim w Warszawie.

Miasto znalazło się po raz czwarty w „Złotej Dwunastce miast–powiatów grodzkich”, a zostało wyróżnione za podjęte inwestycje w rozwój lokalny w latach 2002–2004 w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Przygotowywany przez Centrum Badań Regionalnych ranking przedstawia najlepiej funkcjonujące gminy w naszym kraju. Oceniona została suma inwestycji dokonanych w ciągu ostatnich trzech lat (2002–2004)

Prezydent **Adam Fudali** dyplom uznania dla Rybnika odebrał z rąk wicemarszałka sejmiku **Donald Tuska** (na zdj. w chwili po wręczeniu dyplomu). W uroczystości wzięła również udział **Wista Surazska**, autorka corocznych rankingów i założycielka Centrum Badań Regionalnych.

w przeliczeniu na mieszkańca oraz dyscyplina finansowa. Z rankingu eliminowane są gminy, których deficyt lub nadwyżka wyniosły ponad 25%.

Wynik finansowy gminy nie jest tu punktowany. Twórcy zestawienia biorą również pod uwagę inwestycje finansowane poza budżetem gminy, prowadzone głównie przez spółki będące własnością gminy, a także szeroko pojętą aktywność społeczną (np. frekwencja wyborcza, liczba organizacji pozarządowych w stosunku do liczby mieszkańców, liczba bibliotek, itp.).



Rating

Z negatywnej na stabilną...

19 lipca br. Komitet Ratingowy Fitch Ratings potwierdził rating krajowy dla Miasta Rybnika na poziomie „A–(pol)”.

Natomiast długoterminowa perspektywa ratingu została zmieniona z negatywnej na stabilną. Komitet Ratingowy Fitch Ratings przyznał miastu rating na poziomie „A–(pol)” z perspektywą stabilną w sierpniu 2002 roku. W 2003 i 2004 roku potwierdzony został poziom ratingu, lecz perspektywa zmieniona została na negatywną. W bieżącym roku Komitet Ratingowy ponownie przywrócił perspektywę stabilną.

Krajowy rating na poziomie „A–(pol)” oznacza wysoką wiarygodność kredytową w porównaniu do innych podmiotów

ocenianych w tym samym kraju. Jednakże zmiany w otoczeniu lub warunkach gospodarczych mogą wpłynąć na zdolność do terminowej spłaty tych zobowiązań finansowych w większym stopniu, niż w przypadku zobowiązań finansowych zakwalifikowanych do wyższej kategorii.

Perspektywa ratingu jest prognozą i wskazuje, w jakim kierunku może zostać zmieniona ocena ratingowa w perspektywie od roku do dwóch lat. Prognozy mogą być „pozytywne”, „negatywne” lub „stabilne”. Jednakże, zarówno pozytywna jak i negatywna prognoza nie zakłada, że zmiana oceny jest nieunikniona.

Znak „–” dodany do krajowego ratingu oznacza status w obrębie danej kategorii.

Jeszcze o raporcie

W związku z informacją „Rozważania nad raportem...” oraz artykułem „O szkołach po południu” zamieszczonych w czerwcowo-lipcowym numerze „GR”, a traktujących o „Raporcie zespołu ds. reorganizacji placówek oświatowych”, otrzymaliśmy sprostowanie prezesa oddziału ZNP w Rybniku **Kazimierza Piekarza**, w którym neguje on współudział związkowców w tworzeniu w/w raportu. W skierowanym do nas piśmie czytamy: (...) *Przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego w pracach przedmiotowego zespołu mieli wyłącznie status obserwatorów bez prawa głosowania nad jego ostateczną wersją, stąd nie mieli wpływu na treść opracowywanego przez zespół Raportu*”.

Redakcja „GR” wyjaśnia, że informacja „Rozważania nad raportem” została w całości przekazana przez Komisję Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta, co zostało w materiale wyraźnie wyartykułowane.

Natomiast artykuł „O szkołach po południu” był relacją ze spotkania prezydenta i przedstawicieli zespołu ds. reorganizacji placówek oświatowych z samorządowcami dzielnicowymi, zorganizowanym w celu zapoznania ich z wnioskami płynącymi z raportu. Na dokumencie tym nazwiska przedstawicieli nauczycielskich związków zawodowych widnieją po słowie „współudział”, stąd takie sformułowanie w „GR”. Jeżeli związkowcy uważają, że termin „współudział” nie jest adekwatny do ich roli w opracowywaniu raportu, powinni ten problem wyjaśnić z jego autorami.

Pragniemy przypomnieć, że raport jest diagnozą demograficzno-ekonomiczną i materiałem roboczym. Dyskusja nad kształtem sieci placówek oświatowych jeszcze przed nami.

Redakcja

Być Fair Play...

c.d. ze strony 13

„Agata” zamierza przyjąć od 60 do 80. Również PAMTRANS zamierza poszerzyć działalność, co stworzy dodatkowych 50 miejsc pracy. Przedsiębiorcy dobrze ocenili też współpracę z bankami na terenie naszego miasta. Przykładem niech będzie specjalna oferta kredytowa na sfinansowanie przyłączy do budowanej kanalizacji, jaką mieszkańcom miasta przedstawił rybnicki oddział operacyjny Banku Ochrony Środowiska, o czym poinformował dyrektor **Adam Miczajka**. Inwestorzy nie mają też problemu z pozyskaniem dostępu do mediów, a ich dostarczyciele – przed-

stawiciele TP S.A., Netii, Górnośląskiej Spółki Gazowniczej, PWiK i in. – mówili o możliwościach rozwoju swojej działalności w mieście.

Wszystkie głosy, wśród których nie było praktycznie negatywnych, co stawia miasto w sytuacji wręcz komfortowej, audytor skrzętnie notował. Następnie zaś, wraz z wiceprezydentem **Józefem Cyranem** i naczelnikiem Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji **Dorotą Bienek** obejrzał kilka aktualnie realizowanych w mieście inwestycji.

— *Zabiegając o inwestora gminy mogą legitymować się naszym certyfikatem. Ale od laureatów propagującego ideę rzetelności i przejrzystości konkursu, inwestor oczekuje obsługi według odpowied-*

nich standardów i własnych oczekiwań — mówi audytor Miłosz Omastka. — Nie bez znaczenia jest też promocja tych gmin wśród inwestorów zagranicznych, którą podejmuje Krajowa Izba Gospodarcza, choćby z racji odbywania różnych misji zagranicznych oraz goszczenia delegacji gospodarczych w naszym kraju. Po zakończeniu kolejnej edycji programu biorące w nim udział gminy otrzymują raport, zawierający wskazania co do ewentualnej poprawy pewnych segmentów obsługi inwestora. Powinien on zostać wykorzystany do nakreślenia kierunków rozwoju inwestycyjnego gminy. Ale najważniejszy jest fakt, że certyfikat taki potwierdza pewien standard, który gmina już osiągnęła. (r)



Jak wiadomo, zadaniem inwestora jest doprowadzenie sieci do granicy posesji, zaś koszty podłączenia ponosi jej właściciel. Składają się na nie wykonanie projektu wraz z uzgodnieniami, roboty ziemne i montaż instalacji oraz odbiór techniczny. Jak się wydaje, mieszkańców Rybnika do podłączania się do kanalizacji przekonywać nie trzeba, powinni oni natomiast wykorzystać wszystkie możliwości, by koszty tej operacji były jak najniższe. A możliwości takie istnieją – podstawą jest zorganizowanie się właścicieli posesji, bo wykonywanie przyłączy grupowo lub zbiorczo wychodzi znacznie taniej.

Przykładem takich działań niech będą dzielnice **Kamień** i **Golejów**, gdzie wykonawca, Hydrobudowa Śląsk, ma zejść z placu budowy do końca sierpnia. Aktualnie mają miejsce odbiory końcowe i przyłączanie się mieszkańców do sieci może rozpocząć się jesienią. Przedstawiciel wykonawcy **Marek Gawel** uważa, że współpraca z mieszkańcami Kamienia układała się dobrze, a firma uwzględniła wiele uwag dotyczących m.in. porządkowania terenu. — *Bezwzględnie wymagamy od firm dotrzymywania standardów i przestrzegania reżimu technologicznego. Jakość robót musi być wysoka, zdajemy sobie przecież sprawę, że robimy inwestycję na pokolenia* — powiedział prezydent **Adam Fudali** na spotkaniu na placu budowy na terenie MOSiR-u w Kamieniu.

W dzielnicy tej, dzięki inicjatywie kilku mieszkańców, ponad 700 właścicieli posesji, co stanowi 95%–97% wszystkich zaplanowanych do podłączenia budynków, zdecydowało się na zbiorcze przyłącza, które realizować będzie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. — *Nie działaliśmy w ciemno* — mówi inicjator przedsięwzięcia **Józef Piontek**. — *Razem z Jerzym Dyką pojechaliśmy do kilku miast,*

m.in. Goczałkowic, gdzie kanalizacja była też realizowana i porównywaliśmy koszty przyłączy. O kalkulację prosiliśmy też firmy prywatne. I wyszło nam, że warto wziąć pod uwagę ofertę PWiK. Będziemy wdzięczni i miastu, i PWiK za każdą jedną złotówkę obniżki... J. Dyka dodaje, że cena jest wynikiem negocjacji z PWiK i w końcu jest do przyjęcia. Ważne jest również to, że oferta jest wielowariantowa – można skorzystać tylko ze wspólnego projektu technicznego, z instalacji przyłącza razem z pracami

myślenia o konieczności rychłego opróżniania szamba, będą mogli wykopać się w pełnej aż po brzegi wannie...

W Golejowie inicjatorem wspólnych podłączeń był **Romuald Niewelt**, dziś radny, a w czasie składania i ważenia się losów wniosku Rybnika do UE o środki na sfinansowanie budowy kanalizacji w ramach programu ISPA – wiceprezydent. Ta dzielnica poszła jednak w stronę powołania formalnego **Stowarzyszenia Mieszkańców „Golejów XXI wiek”**,

Przyłącz się!

Zbiorczo czyli taniej

Warunkiem osiągnięcia efektu ekologicznego realizowanej kanalizacji sanitarnej jest podłączenie do niej wszystkich objętych projektem posesji. W Rybniku o efekt taki pytać będą inwestora czyli miasto kredytodawcy oraz Unia Europejska, z której środków na budowę sieci korzystamy.

ziemnymi lub bez nich albo z oferty kompleksowej czyli od projektu do wykonawstwa całości. Przykładowo cena pierwszego metra montażu instalacji (bez wykonania wykopu) wyniesie 85 zł, każdego następnego – mniej; razem z pracami ziemnymi – pierwszy metr – nieco powyżej 100 zł, dalsze – mniej. **Bronisław Orszulik** podniósł z kolei problem mieszkańców, których projekt kanalizacji nie objął, bo wybudowali domy już po jego zatwierdzeniu. — *Mam nadzieję, że i ta sprawa, przy wsparciu miasta i PWiK da się rozwiązać...* Podkreślono też starania miasta w uruchomienie w rybnickim oddziale Banku Ochrony Środowiska linii kredytowej na sfinansowanie przyłączy. J. Piontek mówi, że mieszkańcy dzielnicy nie mogą się już doczekać chwili, kiedy bez

którego prezesem został R. Niewelt. Na razie we wspólne działania zaangażowało się 109 mieszkańców z południowej części dzielnicy, deklarując wolę zbiorowego podłączenia się do sieci. R. Niewelt na podstawie kalkulacji PWiK obliczył, że koszt projektu dla jednej posesji nie przekroczy 300 zł (o wiele mniej niż projekt indywidualny), zaś koszt montażu 15 m przyłącza bez wykopu – ok. 1 tys. zł, z wykopem – ok. 1500 zł. Ważne jest również to, że PWiK uprościło procedury administracyjne załatwiania przyłączy, choćby poprzez utworzenie Biura Obsługi Klientów i możliwość występowania w sprawie technicznych uzgodnień czy odbiorów w imieniu grupy mieszkańców reprezentanta przez nich upoważnionego. Oferta ta jest na tyle elastyczna, że umożliwia wykonywanie części prac we własnym zakresie czy przez inne firmy.

I chociaż główną inspiracją powstania Stowarzyszenia była chęć ułatwienia mieszkańcom procedury przyłączeniowej, organizacja ta ma szersze cele. — *Budowa kanalizacji się skończy, a Stowarzyszenie zostanie i będzie działać na innych płaszczyznach, jak to zakłada nasz statut.* — mówi R. Niewelt. — *Naszym głównym zadaniem jest integracja lokalnej społeczności wokół różnych celów i zadań. Dziś jest to kanalizacja, ale już myślimy o organizacji imprez sportowych czy kulturalnych. Jako stowarzyszenie mamy większe kompetencje i możliwości np., w pozyskiwaniu środków finansowych na różne przedsięwzięcia.*

W obu przypadkach – zarówno Kamienia i Golejowa – aktywność samych mieszkańców sprawiła, że pewne problemy stały się łatwiejsze do pokonania. — *Cieszymy się, że robiąc coś dla siebie, mogliśmy też zrobić coś dla innych...* podsumowuje Józef Piontek.



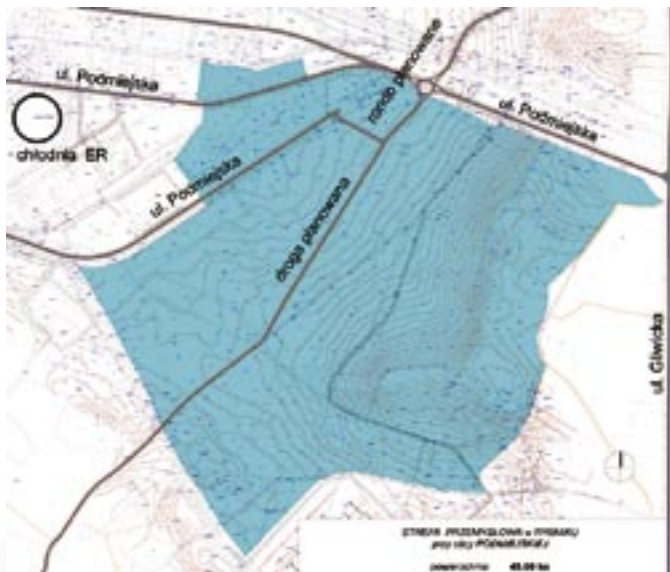
Grupa inicjatywna z Kamienia, która „skrzyknęła” ponad 700 mieszkańców. Na zdj. z prawej Józef Piontek, na pierwszym planie Jerzy Dyka. Zdj.: r

Szczególnie korzystne warunki inwestowania istnieją w specjalnych strefach ekonomicznych, oferujących inwestującym tu podmiotom gospodarczym znaczące ulgi w podatku dochodowym w formie CIT. Od podatku tego inwestor, w zależności od wielkości firmy, odliczyć może do 65% (firmy małe i średnie) lub do 50% (firmy duże) poniesionych nakładów

Specjalna strefa ekonomiczna...

...z elektrownią w tle

W ciągu minionych 15 lat zmieniały się priorytetowe zadania samorządów – dziś jednym z nich jest pozyskiwanie inwestorów i tworzenie miejsc pracy.



Plan sytuacyjny strefy przemysłowej, w skład której wchodzi 22 hektarowa Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna.

inwestycyjnych, niezbędnych do uruchomienia działalności. Należą do nich koszty zakupu gruntu, maszyn, budowę hal produkcyjnych itp. Istnienie takiej strefy na terenie gminy przynosi jej wymierne korzyści, nie dziwią więc starania w tym kierunku również władz Rybnika. Do niedawna w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (Podstrefa Jastrzębsko-Żorska) wchodziły tereny w dzielnicy Kłokocin, jednak ze względu m.in. na niezbyt dobre skomunikowanie, nie cieszyła się ona zainteresowaniem potencjalnych inwestorów. Ich uwagę przyciągały natomiast tereny w sąsiedztwie elektrowni „Rybnik”, a to ze względu na bliskość obszarów przemysłowych dobrze przygotowanych pod względem inwestycyjnym, łatwość podłączenia do sieci energetycznej oraz dobre usytuowanie pod względem komunikacyjnym, tj. blisko drogi w kierunku Gliwic, a tym samym autostrady A4. Wychodząc naprzeciw temu zainteresowaniu, miasto wystąpiło o zgodę na przekwalifikowanie strefy w Kłokocinie na tereny w pobliżu elektrowni. Pozytywna

decyzja rozporządzeniem Rady Ministrów w tej sprawie zapadła 29 czerwca br. Na jej mocy powołano do życia specjalną strefę ekonomiczną podzieloną na dwie części – północ i południe, obie przy ul. Podmiejskiej. Całą logistyką zagospodarowania strefy zajmuje się Fundacja Ekologiczna Ekoterm Silesia. — *Strefa specjalna obejmuje 22 ha gruntów* — mówi prezes Fundacji, a jednocześnie przewodniczący Rady Miasta **Michał Śmigielski**. — *Teren ten wchodzi w skład liczącego 48 ha obszaru przewidzianego w obowiązującym już planie przestrzennego zagospodarowania Rybnika pod działal-*

Poważnie zainteresowany terenami po nieistniejącym już PB ROW, a leżącymi w specjalnej strefie, jest inwestor z Irlandii z branży motoryzacyjnej, trudniący się produkcją naczip i logistyką transportową. Negocjacje na temat kupna ok. 2-hektarowej działki z aktualnym właścicielem czyli Górnośląską Agencją Przekształceń Przedsiębiorstw są na ukończeniu, natomiast wycofał się jeden z dużych, potencjalnych inwestorów fińskich, który był zainteresowany całym terenem. Jednak pomoc publiczna w naszym kraju dla inwestorów prywatnych, w tym przypadku odliczenie z podatku CIT, wydawała się Finom mniej atrakcyjna niż u naszych południowych sąsiadów. Inwestorzy zagraniczni potwierdzają jednak, że w Polsce, a szczególnie na Śląsku mają zdecydowanie lepszy dostęp do mediów i wykwalifikowanej kadry. Przegrywamy wysokością ulg, zdarza



Prezes Fundacji Ekoterm Silesia M. Śmigielski wraz z prezydentem A. Fudalim prezentują przedstawicielom mediów teren specjalnej strefy ekonomicznej.

ność przemysłową. Istnieje już projekt podziału tego terenu na działki dla poszczególnych inwestorów oraz propozycje rozwiązań komunikacyjnych dla samej strefy, jak i ułatwiających jej połączenie z ul. Gliwicką oraz systemem już funkcjonujących lub będących w trakcie rozbudowy obwodnic. Miasto wspólnie z elektrownią „Rybnik” przygotowało porozumienie o wzajemnych świadczeniach na rzecz uzbrojenia strefy w proporcjach 75% kosztów – elektrownia, 25% – miasto. Elektrownia podjęłaby się uzbrojenia terenu w media – energię elektryczną, parę wodną, ewentualnie wodę technologiczną, zaś miasto zobowiązałoby się do wykonania nawierzchni dróg, których podbudowę realizowałaby elektrownia z własnych materiałów. Jak mówi M. Śmigielski, zaangażowanie elektrowni w przygotowanie specjalnej strefy ekonomicznej jest konsekwencją realizowanego programu dobrowolnych odejść z zakładu w ramach restrukturyzacji jego zatrudnienia. Elektrowni zależy na pozyskiwaniu alternatywnych miejsc pracy dla swoich byłych pracowników.

się jednak, że nasze sąsiednie państwa, mimo deklaracji, z obiecanych ułatwień się wycofują, co stawia inwestorów w trudnej sytuacji. I wracają do Polski...

Póki co, choć strefą w Rybniku zainteresowanych jest wielu inwestorów, wyczekują oni na pierwsze oznaki działań w kierunku uzbrojenia strefy, co zamierzenia uwiarygodni. M. Śmigielski zapewnia, że Fundacja już pracuje nad dokumentacją uzbrojenia i zagospodarowania tego terenu, która zostanie nieodpłatnie przekazana miastu. Na koniec tego miesiąca gotowa ma być dokumentacja drogowa, w tym czasie powinna też rozpocząć się budowa drogi, która jest pierwszym etapem zagospodarowania strefy. Wiele wskazuje na to, że w sąsiedztwie elektrowni powstanie aktywna strefa gospodarcza, a inwestujące tu podmioty mogłyby skorzystać dodatkowo z pakietu programu dobrowolnych odejść elektrowni, który zapewnia zwrot kosztów szkolenia pracownika i refunduje część kosztów pracy na początku zatrudnienia. (r)



Carrefour i inni

I wszystko jasne... Centrum handlowe francuskiej sieci handlowej Carrefour stanie przy ul. Gliwickiej, naprzeciw kąpieliska Ruda. Francuzi wygrali przetarg na zakup liczącej 3,74 ha działki, oferując za nią cenę 11,1 mln zł.

Drugim, przegranym oferentem z ceną 9,4 mln zł, była sieć hipermarketów budowlanych Castorama. Warto podkreślić, że kupiony przez Carrefour teren jest tylko częścią działki nabytej przed kilku laty przez miasto

za 2,45 mln zł. Grunt to dobry interes...

Grupa Carrefour jest drugą co do wielkości na świecie i pierwszą w Europie firmą handlową. Pierwszy sklep tej sieci stanął w 1963 roku na skrzyżowaniu* jednego z francuskich miast, koło Paryża, dziś w 11 tys. centrów handlowych działających w 28 krajach świata zatrudnionych jest ok. 430 tys. pracowników.

Kilka dni po rozstrzygnięciu przetargu w Rybniku, przedstawiciele dyrekcji ekspansji spółki Carrefour Polska przedstawili projekt obiektu oraz koncepcję zagospodarowania terenu wokół niego. Razem ze stadionem i kąpieliskiem „Ruda” Carrefour stworzy centrum łączące funkcje sportowo-rekreacyjne z usługowo-handlowymi. Powierzchnia sprzedażna rybnickiego hipermarketu wyniesie 6,5 tys. m kw., dodatkowe 4 tys. m kw. zajmie dwunawowa

galeria z ok. 40 sklepami i butikami. Jak zapewniają inwestorzy, centrum zapewni pracę ok. 600 osobom, głównie kobietom, korzystać też będzie z produktów lokalnych dostawców. Już rozpoczęły się rozmowy z Powiatowym Urzędem Pracy na temat podjęcia szkoleń w zakresie obsługi kas fiskalnych, gospodarki magazynowej i in. Inwestorzy, biorąc pod uwagę poprzednie doświadczenia, szacują, że utrata miejsc pracy w związku z ewentualnymi problemami z utrzymaniem się na rynku innych placówek handlowych, będzie proporcjonalnie bardzo niewielka.

Przedstawiciele spółki uważają lokalizację centrum za bardzo korzystną: przestrzenną, dobrze skomunikowaną, w pobliżu obiektów sportowych. Projekt zakłada budowę parkingu na 500–600 miejsc, z których będą mogli korzystać również bywalcy stadionu czy kąpieliska, powstanie też „sieciowa” stacja benzynowa. Budowa centrum spowoduje jednak likwidację funkcjonującego aktualnie w tym miejscu targowiska, które zostanie prawdopodobnie przeniesione na pobliski Wiśniowiec bądź do Niedobczyc.

Obok środków ze sprzedaży terenu oraz sporego zastrzyku finansowego w postaci podatku od nieruchomości, miasto ze strony sieci Carrefour może liczyć, jak to jest w zwyczaju wielkich sieci handlowych, również na inne korzyści. Była mowa o ewentualnym udziale

c.d. na stronie 25



Centrum usytuowane będzie „w widłach” ul. Gliwickiej i nowej części obwodnicy. Również tym razem Carrefour stanie w pobliżu skrzyżowania, ale... z ruchem okrężnym.

* W języku francuskim „carrefour” znaczy „skrzyżowanie dróg”.

Wizualizacja projektu.

Projekt Pracownia Architektoniczna Czora&Czora z Katowic.



Rybnik Plaza – początek...

W połowie sierpnia br. Plaza Centers Poland zapowiedziała długo oczekiwane rozpoczęcie budowy Centrum Rozrywkowo-Handlowego w Rybniku. Generalnym wykonawcą obiektu będzie firma Strabag sp. z o.o. Centrum powstanie nakładem około 40 milionów EURO.

i trzypoziomowym parkingu na około 470 miejsc, o łącznej powierzchni 40.000 m² usytuowany będzie w centrum miasta na działce o powierzchni 18.500 m², między ulicami Raciborską, Dworek oraz nabrzeżem rzeki Nacyny. Centrum pomieści kompleks kinowy Cinema City z ośmioma salami, centrum rozrywki Fantasy Park z kręgielnią, bilardami, grami komputerowymi, placem zabaw dla dzieci, kafejką internetową dyskoteką, także pasaż handlowo-usługowy z ponad 100

sklepami, butikami oraz punktami usługowymi oraz ogródek gastronomiczny. Inwestor zapowiada, że w trakcie budowy Rybnik Plaza zatrudnienie znajdzie ok. 1000 osób i podobna liczba osób znajdzie pracę po otwarciu Centrum. Na początek przedstawiciele firmy Strabag poszukują osoby na stanowisko asystenta/asystentki z wykształceniem ekonomicznym i dobrą znajomością języka angielskiego. Na obecnym etapie na pracę mogą również liczyć 2–3 osoby po studiach o profilu budowlanym. Firma szuka również mieszkań dla kadry pracowniczej. **Szczegółowych informacji na temat rekrutacji pracowników oraz poszukiwanych mieszkań udziela Stanisław Koziarz z firmy Strabag, pod numerem telefonu 601 995 937.**

Rybnik Plaza będzie dwudziestym drugim centrum rozrywkowo-handlowym wybudowanym przez Plaza Center w Europie Środkowo-Wschodniej, a szóstym w Polsce.



Powołanie rybnickiego samorządu gospodarczego było nieuchronną konsekwencją powstania lokalnego samorządu – obie struktury obchodzą w tym roku 15. rocznicę swojego istnienia.

Wspólna była również idea – umożliwić podejmowanie decyzji, zarówno w sferze zarządzania gminą, jak i w sferze gospodarki, najbardziej zainteresowanym czyli wybranym przez mieszkańców przedstawicielom oraz samym przedsiębiorcom poprzez swój samorząd. Nowe prawo umożliwiło powstawanie prywatnych podmiotów gospodarczych i na ich „wysyp” w Rybniku nie trzeba była długo czekać. Ale prawo to było bardzo niedoskonałe, a nowym przedsiębiorcom trudno się było poruszać w gąszczu przepisów ciągle zmieniającej się ustawy o działalności gospodarczej z 1989 roku. — *Szczególnie niejednoznaczna była interpretacja przepisów dotyczących rozliczania się przedsiębiorców z państwem* — mówi prezes Izby **Andrzej Żylak**. — *Stąd pojawiła się potrzeba powołania organizacji, która mogłaby wspomóc przedsiębiorców głównie poprzez wiarygodną informację. Inicjatorem powstania Izby na wzór podobnych struktur istniejących w państwach o gospodarce rynkowej, był ówczesny prezydent Józef Makosz, co było wtedy*

c.d. na stronie 19

15 lat Izby Przemysłowo-Handlowej ROP

Informacja najważniejsza...



Uroczystość 15-lecia Izby w plenerze: Śląskiego Gołębia Przyjaźni otrzymali m.in. senator Krystyna Bochenek i przewodniczący RM Rybnika Michał Śmigieński (drugi z prawej). W środku prezes Izby Andrzej Żylak.

Zdj.: r



Wspomnienie o Norbercie Kwaśnioku

16 lipca br. zmarł nagle Norbert Kwaśniok – przedsiębiorca, współzałożyciel Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego, prezes Towarzystwa Miłośników Rybnika oraz Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Uniwersytetu Opolskiego.

Urodził się w marcu 1931 roku w Katowicach, w rodzinie o wielkich tradycjach patriotycznych. Ojciec Alojzy był uczestnikiem III Powstania Śląskiego oraz wojny z bolszewikami w 1920 roku. Jako kilkulatek Norbert brał udział wraz z ojcem w powstańczych uroczystościach rocznicowych oraz w pogrzebie marszałka Józefa Piłsudskiego i sypaniu na jego cześć krakowskiego kopca. Był też świadkiem zatrzymania we wrześniu 1939 roku przez Niemców ojca, który trafił do aresztu. Po jego wyjściu nakazano całej rodzinie opuszczenie Katowic i osiedlenie się w Cieszynie. Te zdarzenia nie tylko ukształtowały postawę N. Kwaśnioka, ale również Jego zainteresowanie historią, w tym Małej Ojczyzny. Oprócz szacunku do historii i książek, w domu zadbano również o Jego muzyczną edukację – Norbert grał na kilku instrumentach i lubił śpiewać.

Po wojnie N. Kwaśniok ukończył krakowskie gimnazjum pijarów, potem miał jednak trudności z dostaniem się na studia z powodu „złego pochodzenia”, gdyż ojciec podjął prywatną działalność gospodarczą. Ostatecznie, po 20 miesiącach pracy w kop. „Wałbrzych” wrócił na Politechnikę Śląską.

Rybniczanie z wyboru został w 1972 roku w związku z podjęciem pracy w górnictwie. Jednak temperament oraz odziedziczona po ojcu przedsiębiorczość nie pozwoliła mu pozostać na „państwowej” posadzie. Przez wiele lat niestrudzenie pracował na pozycję jednego z najbardziej aktywnych przedsiębiorców i rozpoznawalnych w mieście postaci, odnosząc znaczące sukcesy zarówno w działalności gospodarczej, jak i społecznej. Był inicjatorem umieszczenia na domu w Stodołach, w którym był późniejszy papież Jan Paweł II pamiątkowej tablicy, zaś po śmierci Ojca Świętego – umieszczenia tam krzyża, przed Uniwersytetem Opolskim stanął ufundowany przez Niego pomnik ostatniego z Piastów księcia Jana Dobrego, wydał też książkę „Rybnik Wydarzyło się... 1900–2000”, której współautorem był Jego syn Bartosz – historyk. Zaangażował się również w działania na rzecz przyjęcia na Wydział Teologiczny opolskiej uczelni i wspomaganie finansowe w czasie studiów absolwentki polskiej szkoły w Egliszkach w Rejonie Wileńskim na Litwie.

Norbert Kwaśniok był postacią bardzo barwną: jowialny, z nieprzeciętnym poczuciem humoru, dusza towarzystwa, pełen energii potrafił zarazić otoczenie swoim optymizmem i wiarą we wciąż nowe przedsięwzięcia oraz zachęcić do historycznej polemiki, bo historia pozostała jego pasją. Miał jeszcze wiele planów i pomysłów, których nie zdążył już zrealizować.

Jego nagła śmierć pogrążyła w smutku nie tylko bliską rodzinę, ale i szerokie grono przyjaciół i znajomych. Wielu z nich wzięło udział w uroczystościach żałobnych, które miały miejsce w bazylice św. Antoniego, a następnie na cmentarzu komunalnym w Rybniku, gdzie Zmarły spoczął w rodzinnym grobowcu.

Bądźmy Go pamiętać jako człowieka ciepłego, zawsze uśmiechniętego, dla którego nie było rzeczy niemożliwych!

Na podstawie m.in. wspomnienia Marka Wołoskiego i mowy nad trumną Ewy Ściubidło opr.: r

krokiem w bardzo dobrym kierunku. W pierwotnej nazwie „handel” był przed „przemysłem”, a to dlatego, że pierwsze zaczęły się prywatyzować sklepy, a 90% przedsiębiorców i pierwszych członków Izby stanowili handlowcy. Rokiem przełomowym był rok 1993 – wtedy więcej już było usługodawców i wytwórców, zmieniła się więc struktura Izby, a za nią nazwa. Można też było podwyższyć składkę, a tym samym polepszyć sytuację finansową Izby. Członkowie Izby mieli łatwiejszy dostęp do informacji o inwestycjach miejskich, firmy się rozwijały... — *Trzeba podkreślić* — kontynuuje A. Żylak — *że zarówno za kadencji prezydenta Makosza, jak i obecnie, kontakty z władzami miasta mamy znakomite. Swoimi planami inwestycyjnymi i priorytetami na początku roku budżetowego dzieli się prezydent. Kilka razy w roku nasi członkowie spotykają się z panią naczelnik Wydziału Zamówień Publicznych UM, która wyjaśnia potencjalnym uczestnikom przetargów meandry ciągle zmieniającej się ustawy tak, by mogli oni skorzystać z zamówień miasta. Izba korzysta więc z wiedzy urzędnika.*

Jednym z warunków umów, jakie miasto podpisuje z wykonawcami dużych inwestycji, jest zapis o kontraktowaniu jako podwykonawców firm rybnickich. O ile założenie takie jest korzystne, w praktyce rodzime firmy często zawodzą, bo są zbyt słabe. Taka sytuacja miała miejsce m.in. przy robotach kanalizacyjnych. — *Ale* — broni tych firm prezes Żylak — *zdarza się, że potentat wygrywa przetarg dzięki niskiej cenie i nie jest w stanie zaoferować podwykonawcom przyzwoitej ceny, a wtedy firmy te się wykruszają. Ale na placu boju jest Erbud, który zresztą korzysta też z potencjału innych firm rybnickich.*

Jak mówi prezes, Izba jest oczywiście od rozwiązywania problemów, ale to przedsiębiorcy powinni przychodzić do swojego samorządu i swoje problemy przedstawiać. Izba jest nie tylko mediatorem w różnego rodzaju sporach i organizacją pomagającą w uzyskaniu zlecenia. Po wnikliwym audycie Ministerstwa Gospodarki, Izba od kilku lat jest członkiem Krajowego Systemu Usług, jest też punktem konsultacyjnym doradztwa prawno-finansowego dla małych i średnich przedsiębiorstw czyli instytucją doradzącą bezpłatnie wszystkim chętnym, którzy mają

pomysł – zarówno tym, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą, a także tym, którzy już firmę prowadzą i szukają możliwości sfinansowania swojej inwestycji, niekoniecznie będąc członkami Izby. — *Pytanie przedsiębiorcy powinno brzmieć: czego ja chcę od Izby, a nie co Izba mi może dać* — mówi prezes. — *To przedsiębiorca musi wyartykułować swój problem, wtedy my, mając szersze możliwości dojścia do różnych gremiów, spróbujemy go rozwiązać.*

Poprzez poszczególne firmy, Izba włącza się również w przedsięwzięcia zdrowotne, sportowe czy kulturalne: może to być zakup aparatury dla szpitala, obrazu dla Muzeum czy kontraktowanie koncertu szkoły czy uczelni muzycznej. — *W ten sposób wspomogliśmy Akademię Muzyczną, Instytut Kardiologii w Ochojcu, rybnicki szpital, Muzeum Śląskie, Akademię Sztuk Pięknych czy Politechnikę Śl. To nie są działania, którymi się chwalamy. Izba, jako stowarzyszenie, nie ma bowiem możliwości wydatkowania na takie cele swoich środków, ale mogą to robić poszczególni członkowie i robią to bardzo chętnie. Izba natomiast może wspomóc swoich członków w przypadkach losowych, bo jesteśmy grupą wzajemnie życzliwych sobie osób.*

Szerokiemu gronu mieszkańców naszego regionu Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego Okręgu Przemysłowego kojarzy się przede wszystkim z doroczną galą wręczenia Czarnych Diamentów – nagrody dla wyróżniających się firm z terenu objętego działalnością Izby. Ale to nie jedyne laury, jakie Izba wręcza – dla przedsiębiorczych kobiet są Narcyze, dla kobiet jeszcze bardziej wyjątkowych – Jaskółki, dla przyjaciół – Piramidy Wiedzy, Fachowości i Przyjaźni ustanowione z okazji 10-lecia Izby, dla jubilatów – medale, a z okazji niedawnej 15 rocznicy powstania organizacji – Śląskie Gołębie Przyjaźni. Prezes A. Żylak nie zgadza się z opiniami, że wielość nagród może obniżyć ich rangę. Uważa, że każda z nagród ma swoją filozofię i swojego odbiorcę. Czarny Diament jest jedną z najbardziej prestiżowych nagród dla przedsiębiorców w naszym subregionie, a jej regulamin i kapituła skutecznie czuwają nad tym, by laureaci byli jej godni. Nad potrzebą wyróżniania przedsiębiorczych kobiet nie należy nawet dyskutować, a ponieważ formuła tej nagrody jest

dokończenie na stronie 21

Program obchodów

**G ł ó w n e
miejskie obchody
uroczystości
25-lecia NSZZ**

„Solidarność”, których organizatorem jest Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” w Rybniku, odbędą się w sobotę 10 września.

Rozpocznie je o godz. 10.00 msza św. w bazylice św. Antoniego, na której poświęcony zostanie sztandar MKZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty. Następnie uczestnicy przejdą do Teatru Ziemi Rybnickiej, gdzie będzie miała miejsce uroczysta akademii. Zaproszono na nią m.in. posła do Parlamentu Europejskiego **prof. Wojciecha Roszkowskiego**, przewodniczącego Sekcji Krajowej NSZZ „S” **Janusza Śniadka**, przewodniczącego NSZZ „S” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego **Piotra Dudę**, obecny będzie także poczet sztandarowy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „S” i jej przewodniczący **Stafan Kubowicz**. Akademię poprzedzi otwarcie wystawy obrazującej „ruch solidarnościowy” oraz ekspozycji znaczków pocztowych o tematyce „Solidarności”. W TZR nastąpi też wręczenie okolicznościowych odznaczeń. Oprawę artystyczną zapewni chór im. A. Mickiewicza oraz młodzież z II LO. Pamiątką rocznicy będą rozprawdzone wśród uczestników uroczystości okolicznościowe kartki pocztowe.

Od godz. 15.00 w ośrodku w Stodolach planowany jest wielki festyn „Solidarności”, a w jego programie gry i zabawy dla dzieci, rozgrywki sportowe, zabawa taneczna i in. atrakcje.

Wrześniowe uroczystości będą zwieńczeniem całorocznych obchodów, na które złożyły się m.in. ogólnopolskie imprezy dla młodzieży, w których brali udział i odnosili sukcesy uczniowie z Rybnika. W konkursie historycznym „Od Jałty do Gdańska” pod patronatem przewodniczącego „S” i ministra



edukacji narodowej, drugie miejsce w kraju zajęli uczniowie I LO im. Powstańców Śląskich Grzegorz Czapla, Jakub Paciorek i Paweł Sobik (na zdj. z przewodniczącym „Solidarności” **Januszem Śniadkiem** i przewodniczącym Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania „S” **Stefanem Kubowiczem**, podopieczni **Stanisława Kucharczaka** i **Rafała Morawca**). Chłopcy mają wyrobione i zdecydowane zdanie o naszej współczesnej historii: — *Wzięliśmy udział w konkursie, by dać jasną odpowiedź prezydentowi Putinowi: Jałta była rozbiorem, rok 1945 – okupacją, a początek końca komunizmu w Europie*

dokończenie na stronie 19

Rybnicka Komenda Miejska Policji zmieniła się nie do poznania – wyremontowane wejście, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych i recepcja, w której wita nas uśmiechnięta policjantka. Mimo wszystko, lepiej nie być tam częstym gościem...

Nowe w starym

Uroczyste otwarcie wyremontowanego wejścia do Komendy Miejskiej Policji w Rybniku miało miejsce w lipcu. Niebieską, jak na policję przystało, wstęgę przecięli wspólnie „sprawcy” remontu, przedstawiciele stron zaangażowanych w inwestycję – prezydent miasta **Adam Fudali**, prezes elektrowni „Rybnik” **Jerzy Chachuła**, śląski komendant wojewódzki policji w Katowicach nadinsp. **Kazimierz Szwajcowski** oraz gospodarz, komendant miejski policji mł. inspektor **Zbigniew Głowacki**. Goście, wśród których był też wicestarosta rybnicki **Wincenty Kłyta**, zwiedzili wyremontowane pomieszczenia. Zajrzeli do nowoczesnej dyżurki ze stanowiskiem kierowania oraz zapewniającego dyskrecję i komfort rozmowy „punktu pierwszego kontaktu”, do którego w razie konieczności kierować będzie recepcjonista. To właśnie on pomoże mieszkańcom w załatwieniu swoich spraw, a umieszczona przy wejściu recepcja odciąży oficerów dyżurnych. Warto dodać, że w wyznaczonych dniach w recepcji dyżurować będą również dzielnicowi.

Pierwsze przymiarki do remontu rozpoczęto już w 2003 roku, kiedy komendantem był nadkomisarz Sławomir Salbut. Ostatecznie prace ruszyły w grudniu ub. roku, a wykonawcą robót był rybnicki **Energoinwest**. Choć remont dotyczył tylko części budynku, osiągnięte efekty ucieszyły mundurowych. I trudno się dziwić – wyremontowano również zadaszenie nad wejściem do budynku oraz schody, odnowiono kiosk, zakupiono podnośnik dla osób poruszających się na wózkach, a wewnątrz wykonano specjalny podjazd dla niepełnosprawnych. Rybnicka placówka została również okablowana i wygospodarowano pomieszczenie dla monitoringu, który ma być pomocny m.in. w zwalczaniu najbardziej uciążliwych kradzieży kieszonkowych. Jak mówił komendant Zb. Głowacki, w dni targowe policja odnotowuje od 3 do 4 takich zdarzeń, głównie dlatego, że apele o szczególną rozwagę podczas zakupów na targowisku nie przynoszą rezultatów.

W modernizację rybnickiej komendy zaangażowana była elektrownia „Rybnik”, która przekazała miastu 150 tys. zł na projekt techniczny adaptacji, a środki w wys. 600 tys. zł przeznaczyła Komenda Wojewódzka Policji. — *Ruch zaczął się od elektrowni, a efekt końcowy widzimy* — mówił o przeprowadzonym remoncie zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego inspektor **Ryszard Leśniewski**. — *Kolejne komendy i komisariaty czekają na podobne remonty, ale wszystko zależy od budżetu policji*. Na dalszą modernizację czeka też rybnicka komenda...

Naprzeciw recepcji, w szklanych gablotkach ustawione zostały poli-



„Policyjną” wstęgę przecięli (od lewej): prezydent Adam Fudali, komendant rybnickiej policji Zbigniew Głowacki, śląski komendant wojewódzki Kazimierz Szwajcowski i prezes elektrowni „Rybnik” Jerzy Chachuła.



Recepcja ma usprawnić kontakt rybnickich policjantów z interesantami. Zdjęcia: s

cyjne puchary zdobyte przez miejscowych funkcjonariuszy w czasie ostatnich 12 miesięcy. Prezydent A. Fudali przypomniał o jednym z ostatnich policyjnych sukcesów – konkursie „Patrol Roku”, w którym udanie uczestniczyli sier. **Radosław Motyka** i st. post. **Janusz Szymura** (czytaj poprzedni numer „GR”). W imieniu nieobecnych policjantów, naczelnik wydziału prewencji, komisarz **Grzegorz Grabiec** odebrał od prezydenta A. Fudalego gratulacje i upominki dla zwycięzców konkursów. Dokonania rybnickich funkcjonariuszy chwalił też komendant wojewódzki K. Szwajcowski, wspominając sportową rywalizację, w której Rybnik, wspólnie z Legnicą zajmuje czołowe miejsce w gronie 40 polskich miast. — ... i dlatego

warto w nich inwestować — podsumował prezes ER J. Chachuła.

Lepsze warunki pracy powinny przełożyć się na wzrost efektywności działania, choć już teraz komendant Z. Głowacki mówi o poprawie bezpieczeństwa w Rybniku i dzielnicach, takich jak choćby Chwałowice, w których spada liczba zgłoszeń ze strony mieszkańców. Znajduje to również odzwierciedlenie w policyjnych statystykach za I półrocze tego roku.

(S)



Współcześnie o historii...

Jak co roku 15 sierpnia na rybnickim Rynku zapłonął znicz, a na płycie upamiętniającej przyjęcie przez marszałka Józefa Piłsudskiego defilady wojskowej, złożone zostały kwiaty. W ten właśnie sposób obchodzono Święto Wojska Polskiego. Jak co roku...

Obchody rozpoczęły się od mszy świętej w bazylice św. Antoniego, a następnie delegacje kombatantów i weteranów II Wojny Światowej oraz poczty sztandarowe w towarzystwie Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik” i mażorettek przeszły na Rynek, gdzie odbył się uroczysty apel wojskowy. W jego trakcie kombatantom zostały wręczone akty mianowań, a osobom zasłużonym dla obronności kraju medale i odznaczenia Ministra Obrony Narodowej. Złożono również kwiaty na płycie Rynku. W swoim wystąpieniu komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień **ppłk Krzysztof Radwan**, nawiązał do historycznych wydarzeń przypominając, że Święto Wojska Polskiego jest wspomnieniem Bitwy Warszawskiej, która zyskała miano osiemnastej decydującej bitwy w dziejach świata. — *Zwycięskie zakończenie wojny z Rosją radziecką, niezależnie od korzyści politycznych i terytorialnych miało dla Polski ogromne znaczenie moralne. Był to pierwszy od ponad 220 lat*

sukces Polski liczący się na arenie międzynarodowej (...) — mówił komendant. — My ludzie w mundurach jesteśmy wprawdzie nieliczną grupą w społeczeństwie, ale zadania przed nami – na wypadek ewentualnego zagrożenia i te związane z kształtowaniem właściwych postaw młodych ludzi – są wielkie.

Wśród uczestników wojskowego święta byli m.in. wicewojewoda śląski **Andrzej Waliszewski**, posłowie – **Andrzej Zając i Bolesław Piecha**, prezydent **Adam Fudali**, wicestarosta **Wincenty Klyta**, przedstawiciele okolicznych gmin, policji, straży miejskiej i pożarnej oraz byli komendanci WKU. Prezydent A. Fudali złożył życzenia żołnierzom odbywającym czynną służbę wojskową, żołnierzom zawodowym, kombatantom i weteranom, wszystkim zaangażowanym w obronę polskich granic oraz żołnierzom biorącym udział w misjach pokojowych poza granicami kraju. Wspomnił też o poległych w walce o wolność i niepodległość ojczyzny oraz

o wszystkich żołnierskich rodzinach. — *Sierpień 1920 roku był czasem wielkiej próby i przełomem w historii. Dowiódł, że Polacy potrafią zmienić losy Europy i świata. Ofiarne zaangażowanie w drugą wojnę światową ten fakt potwierdziło. Potwierdził go również pamiętny sierpień 1980 roku, kiedy pokolenie Polaków z „Solidarności” pokazało, jak walczyć o demokratyczne państwo. Dzięki wielkiemu poświęceniu naszych przodków, i również nas samych, możemy dziś żyć w bezpiecznym kraju. I nie musimy już walczyć o wolność... — mówił prezydent A. Fudali, nawiązując do nowych wyzwań stojących przed naszym społeczeństwem. — Musimy stale pamiętać, że z naszej dzisiejszej postawy rozliczać nas będą kolejne pokolenia. Nie przyniesimy im wstydu.*

Obchody zakończyły się krótkim koncertem orkiestry dętej i spotkaniem w Muzeum z udziałem władz miasta oraz kombatantów i weteranów.

(S)



Podczas apelu wręczone zostały akty mianowań oraz medale żołnierskie...



Uroczystości uświetnił koncert Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik”.



Miejska delegacja składa kwiaty na płycie Rynku, upamiętniającej przyjęcie przez marszałka Józefa Piłsudskiego defilady wojskowej w Rybniku.
Zdjęcia: s

Najważniejsza informacja...

dokończenie ze strony 19

bardzo szeroka, Izba może podziękować paniom za różne przejawy aktywności zawodowej i społecznej. Medale Izby są wręczone firmom, które przetrwały na trudnym rynku przez 10 czy 15 lat, co w dzisiejszej rzeczywistości jest naprawdę sukcesem. Piramida, symbolizująca wszystko to, co w naszym regionie najlepsze, nawiązuje swoją formą do hałdy, ale poza Śląskiem niewiele ludzi wie, co to jest hałda. Trafiając do osób spoza regionu budzi zaciekawienie, a tym

samym promuje nasz subregion. Otrzymują ją osoby, firmy i instytucje szczególnie Izbie i jej członkom życzliwe i przyjazne, a ich krąg i rozmaitość jest bardzo duża. — *Bardzo się cieszę, kiedy widzę naszą Piramidę na eksponowanym miejscu na biurku wielu ludzi w różnych instytucjach. Nie dość, że emanuje pozytywną energią, ale przypomina o Rybniku i ludziach, których tu spotkali — mówi prezes A. Żylak. — Teraz, kiedy hałd coraz mniej, trzeba o górniczej tradycji przypominać. Wymyślając zaś Śląskiego Gołębia Przyjaźni jako Ślązak i raciborzanin z urodzenia, sięgnąłem po prostu do naszej regionalnej tradycji,*

w której gołąb ma swoje ważne miejsce, jest też symbolem przesyłania informacji, a informacja dla przedsiębiorcy to rzecz najważniejsza.

Izba jest silną siłą swoich członków, a zdaniem prezesa, firmy mają się wcale nieźle. I niezależnie od kolejnych ekip rządzących „na górze”, idą do przodu. — *Apeluję do wszystkich przedsiębiorców, nawet tych najmniejszych, jednoosobowych firm, do wszystkich, którzy rozumieją przedsiębiorczość, by korzystali z pomocy Izby. Dzięki odpowiedniej informacji możemy przyczynić się do nadania kierunku firmie czy do jej rozwoju.*

(r)

Absolwent rybnickiego gimnazjum im. Powstańców Śl., honorowy obywatel Rybnika od października 2000 roku, abp D. Zimoń przy każdej okazji podkreśla związek emocjonalny ze swoją Małą Ojczyzną i przypomina swoje korzenie. A sposobności ku temu nie brakuje, bo arcybiskup wykorzystuje każdą okazję, by uczestniczyć w Rybniku zarówno w kościelnych, jak i świeckich wydarzeniach. Tym jednak razem to rybniczanie wyruszyli do Kurii Metropolitalnej w Katowicach, by złożyć metropoliecie życzenia z okazji jubileuszu i wziąć udział w wernisażu wystawy pod nazwą „Przestrzenie wspomnień. Niedobczyce w tradycji i kulturze Ziemi Rybnickiej” w Muzeum Archidiecezjalnym,

założyła, że jubilat nie będzie głównym bohaterem ekspozycji, ale osobą, która dzięki niej wraca po długiej nieobecności „do domu”, wspomina czasy swoich przodków, własnej młodości, a także współczesność i dzieli się wrażeniami z innymi zwiedzającymi wystawę. Do jej stworzenia kurator E. Bimler-Mackiewicz wykorzystwała niektóre eksponaty z rybnickiego Muzeum i przekazane przez najbliższą rodzinę abpa D. Zimonia rodzinne pamiątki, ale też wiele przedmiotów zebranych przez mieszkańców dzielnicy. Odpowiadając na apel muzealników oraz proboszcza parafii NSPJ w Niedobczycach ks. dziekana **Huberta Wieczorke**, lokalna społeczność w powstanie ekspozycji bardzo się zaangażowała. Szczególnie wiele cennych pamiątek, na widok których, jak powiedziała E. Bimler-Mackiewicz, uradowała się dusza muzealnika, przekazali państwo **Elżbieta**

Przestrzenie wspomnień

Rybnik, którego jedna z dzielnic – Niedobczyce – jest miejscem urodzenia metropolity katowickiego, arcybiskupa Damiana Zimonia, włączył się w obchody jubileuszu 20-lecia jego biskupiej posługi.

przygotowanej przez rybnickie Muzeum. Jej otwarcie było jednym z głównych punktów jubileuszowych obchodów.

W uroczystości wzięli udział m.in. prezydent **Adam Fudali** i przewodniczący Rady Miasta **Michał Śmigieński**, którzy wraz z życzeniami wręczyli jubilatowi obraz przedstawiający kościół parafialny w Niedobczycach. Obecni byli też przedstawiciele Muzeum w Rybniku, samorządowcy z Niedobczyc, mieszkańcy tej dzielnicy, rybniczcy duchowni, krewni i znajomi arcybiskupa. O muzyczną oprawę uroczystości zadbał niedobczycki chór im. A. Mickiewicza pod dyr. **Wacława Mickiewicza** oraz Miejska Orkiestra Dęta „Rybnik” pod dyr. **Mariana Wolnego**, która witała gości przed siedzibą Kurii. Wśród licznych gości jubileuszu byli również nuncjusz papieski w Polsce ks. abp **Józef Kowalczyk** oraz prezydent Katowic **Piotr Uşok**.

Z sugestią przygotowania przez **Elżbietę Bimler-Mackiewicz** z rybnickiego Muzeum ekspozycji nawiązującej do miejsca, z którego ks. abp Zimoń się wywodzi, wyszedł dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego ks. **Henryk Pyka**. Podejmując się tego zadania E. Bimler-Mackiewicz



Jubilata i jego gości oprowadzała po wystawie jej kurator E. Bimler-Mackiewicz. Na zdj. od lewej: nuncjusz apostolski ks. abp J. Kowalczyk, abp D. Zimoń, przewodniczący RM M. Śmigieński, prezydent A. Fudali, dyrektor Muzeum w Rybniku B. Kłoch i prezydent Katowic P. Uşok.

i **Stanisław Wyciskowie**, archiwalne fotografie, m.in. z prymicji ks. arcybiskupa, udostępniła **Gabriela Szymik**, część eksponatów w postaci sprzętów liturgicznych wypożyczył ks. **Wieczorke**. Cała ekspozycja podzielona została na działy tematyczne: dom rodzinny, obojęćcie, szkołę, kościół, kopalnię, czas wolny, ludzi – wszystkie one w jakiś sposób osoby jubilata dotykały, pokazując jednocześnie tradycję i kulturę tej społeczności. Dom rodzinny o górniczych tradycjach znajdował się między dwiema kopalniami – „Rymer” i „Ignacy”, tu rozpoczęła się też edukacja przyszłego kapłana – duchowa w parafialnym kościele,



Gości pod kurią witała MOD „Rybnik”.



Uroczystość uświetnił chór im. Mickiewicza.



Jubileuszowy wieczór zakończył występ chóru zespołu „Śląsk”.

świecka w szkole. Tu zawiązywał pierwsze przyjaźnie, tu, między sąsiadami, spędzał czas wolny. Na wystawie pokazano dawne wnętrza domów ze sprzętami, regionalne stroje noszone m.in. przez matkę arcybiskupa, przybory szkolne, pamiątki związane z tradycjami górniczymi, a nawet wyobrażenia górnika pracującego „na węglu”. Interesujące były też rodzinne fotografie jubilata oddające jego przywiązanie do rodziny i miejsce w lokalnej społeczności, ale również zdjęcia innych niedobczyckich rodzin. Była też spora makieta niedobczyckiego kościoła autorstwa zmarłego na początku sierpnia br. **Kazimierza Smółki**.

Ksiądz abp Zimoń zwiedził wystawę w towarzystwie przedstawicieli władz Rybnika i Katowic oraz nuncjusza papieskiego, dzieląc się wspomnieniami z dzieciństwa i lat młodości. Mówił też o roli, jaką rodzinne środowisko, jego tradycja i obyczaje odegrały w ukształtowaniu go jako człowieka i jako kapłana. Słowa o przywiązaniu arcybiskupa do śląskich, tradycyjnych wartości padły też w czasie jubileuszowej mszy św. Wygłaszający homilię metropolita opolski ks. abp **Alfons Nossol**, nazwał Damiana Zimonia „krzewicielem szlachetnie pojętej śląskości”, podkreślił też jego zasługi w powstaniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śl. oraz niestrudzone głoszenie etosu pracy w czasie dorocznych pielgrzymek do sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej.

Wkład w jubileusz arcybiskupa mieli również niedobczyccy piekarze i cukiernicy, którzy przygotowali na poczęstunek tradycyjny, śląski kołacz. Ten szczególny dzień zakończył

Na ekspozycję złożyły się m.in. wyposażenie śląskiego domu, rodzinne fotografie i symbole górniczej tradycji Niedobczyc.

Zdjęcia: r

występ chóru zespołu „Śląsk”, który na placu przed Kurią Metropolitalną zgromadził kilkuset mieszkańców Katowic.

Wiemy, że ks. abp D. Zimoń kilka dni po uroczystościach znalazł czas, by raz jeszcze, tym razem już w samotności, obejrzeć wystawę, wejść w „przestrzeń wspomnień” i wrócić pamięcią do swojej Małej Ojczyzny, „zbudowanej” dla niego po części przez krajan, jako podziękowanie za duchowe wsparcie.

(r)



Dni z młodzieżą, dni z papieżem

— *Nie byłem jeszcze na Światowych Dniach Młodzieży, więc chcę się przekonać, jak to wygląda „na żywo”. Poza tym takie wydarzenia nie zdarzają się codziennie, więc myślę, że po prostu warto! Chciałbym też, by poprzez to spotkanie moja wiara stała się jeszcze bardziej dojrzała — mówi 20 letni Tomek. Był w grupie 47 młodych ludzi z chwałowickiej parafii, którzy pojechali do Kolonii na XX Światowe Dni Młodzieży. Odwiedzili też zaprzyjaźnioną parafię św. Mikołaja w Dorsten.*

— Światowe Dni Młodych to niesamowita przyгода wiary. Manifestacja podstawowych wartości zakorzenionych w Chrystusie i eksplozja radości. Młodzież jedzie po to, by dzielić się wiarą z rówieśnikami z innych krajów, by mówić o swojej relacji z Bogiem, czyli o tym, o czym nie rozmawia się na co dzień z powodu wstydu czy zabiegania — mówi opiekun młodzieży, ks. **Cezariusz Wala** z chwałowickiej parafii. Do udziału w ŚDM chwałowiczanie przygotowywali się cały rok. Na cyklicznych spotkaniach omawiana była idea zapoczątkowanych przez papieża Jana Pawła II Światowych Dni Młodzieży.

Do Kolonii jadą z wielu powodów: **Karolina**: — *Chciałabym zobaczyć papieża i usłyszeć jego przesłanie do nas. Oczekuję umocnienia wiary i pokazania mi, że to właśnie wiara jest najważniejsza*

w życiu. 18-letnia **Monika**: — *Jadę na XX ŚDM, żeby coś się we mnie zmieniło. Szymon*: — *Wyjazd do Kolonii traktuję jako wotum Bogu za pontyfikat Jana Pawła II oraz okazję do spotkania młodzieży z całego świata. Kuba* chce znaleźć się w tłumie wierzących, młodych ludzi i poznać kulturę niemiecką, **Damian** pragnie przezwyciężyć wstyd publicznego wyznawania wiary, dla **Wojtka** to możliwość zobaczenia, jak ludzie jednoczą się mimo różnic, a **Stefan** zna ŚDM z opowieści swojego rodzeństwa, więc zamierza porównać je z własnymi.

Na ŚDM zawsze ściągają tłumy. W Rzymie w 2000 r. na spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II było 2 mln osób. Tym razem organizatorzy oczekują, że do Kolonii, na ŚDM pod hasłem „Przyszliśmy oddać Mu pokłon” przybędzie ok. milion młodych osób z całego świata, w tym ok. 40 000 osób z Polski. — *Koszt wyjazdu to prawie 1000 zł i nie każdy mógł*

c.d. na stronie 24

sobie pozwolić na taki wydatek. Składam więc serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy dopomogli w zorganizowaniu tego wyjazdu – parafianom, Urzędowi Miasta w Rybniku, a także Stowarzyszeniu Chrześcijańskich Dzieł Wychowania z Krakowa — dziękuje ks. Cezary.

Na spotkanie z papieżem młodzież z Chwałowic wyjechała 8 sierpnia późnym wieczorem, po uroczystej mszy św. i pamiątkowym zdjęciu, do którego pozowali również księża, z proboszczem **Teodorem Suchoniem**, który również młodzieży towarzyszył. — *Mamy, kilkumetrową flagę, więc myślę, że w Kolonii będziemy widoczni* — dodaje ks. Cezary.

Zanim chwałowiczanie dotarli do Kolonii, odwiedzili też zaprzyjaźnioną parafię św. Mikołaja w Dorsten, gdzie spędzili kilka dni – pracowali w grupach, odwiedzili Dom Starców, bawili się w Movie World i uczestniczyli w nabożeństwach. W planach wyjazdu było też zwiedzanie Berlina i Kolonii. Do Rybnika młodzi ludzie mają wrócić już jutro (tj. 22 sierpnia). Przywiozą wspomnienia, niezapomniane... (S)



Z Chwałowic przez Berlin, Dorsten do Kolonii na ŚDM, wyruszyła prawie 50 osobowa grupa młodych ludzi.

Zdj.: s.

Jubileuszowa peregrynacja

Już po raz 60. na Jasną Górę wyruszyła rybnicka piesza pielgrzymka. Do Częstochowy szło ponad 4 tys. pątników.

— *Skąd jesteście?* — pytał arcybiskup **Damian Zimoń** młodych ludzi szycujących się do drogi. — *Z Żor* — odpowiedziała chorem jedna z grup zebranych przed bazyliką. Ale nie tylko!



Przed wyprawą z pielgrzymami rozmawiał abp Damian Zimoń.

W rybnickiej pielgrzymce szli mieszkańcy Jastrzębia, Wodzisławia, Radlina, Orzesza, Bełku, Pszowa, Rydułtów, Suszcy, Świerklan i wielu innych okolicznych miejscowości. Ponad 4 tys. pątników – młodzież i starsi, małe dzieci, osoby na wózkach inwalidzkich, a także pracownicy UM i przedstawiciele miasta – w gronie pielgrzymów zauważyliśmy miejskich radnych, m.in. **Michała Chmielińskiego** oraz **Kazimierza Salamona**, który do Częstochowy szedł już po raz 22.

Pątnicy pielgrzymowali w ośmiu wielobarwnych grupach, zaopatrzeni w chusty, znaczki i śpiewniki oraz odpowiedni strój – wygodne buty, peleryny, parasole i wymyśl-

ne kapelusze – góralskie, kowbojskie, wędkarskie i kolonialne chelmy. W plecakach nie zabrakło karimat, ale też zasypek, bandaży i plastrów. Do pokonania mieli 123 km – szli przez Gliwice, Tarnowskie Góry, Babienicę, aż na Jasną Górę. Na trasę wyruszyli po mszy św., odprawionej 3 sierpnia w bazylice św. Antoniego, w której uczestniczyli również prezydent Rybnika **Adam Fudali** oraz **Stanisław Pol**, który szedł w pierwszej pielgrzymce do Częstochowy, aby, jak mówił, podziękować za przeżycie II wojny światowej.

Kierownikiem rybnickiej pielgrzymki był **ks. Marek Bernacki**, który pełni tę rolę od ubiegłego roku. Hasło tegorocznej peregrynacji brzmiało „Wielbi dusza moja Pana”, a szczegóły marszu do Częstochowy można znaleźć na stronie: www.pielgrzymka.rybnik.pl

(S)



Pamiątkowe zdjęcie i w trasę wyruszy I grupa. Zdjęcia: s.

Kreatywny Luksemburg

Jak jednocześnie uczyć się języka obcego, poznawać tradycję i kulturę Europy, kręcić filmy, zgłębiać specyfikę pracy w luksemburskiej gazecie i uprawiać nową dyscyplinę sportu, do tego w międzynarodowym gronie? Odpowiedź znają młodzi ludzie z Młodzieżowego Domu Kultury...

To właśnie wychowankowie pracowni plastycznej „Creatio”, działającej przy MDK, już po raz jedenasty uczestniczyli w międzynarodowym projekcie wymiany młodzieży. Tym razem przedsięwzięcie zrealizowano w ramach Programu Komisji Europejskiej „Młodzież”, a 10 osobowa grupa z Rybnika pojechała na 9 dni do Luksemburga. Współpartnerami Polaków byli Irlandczycy, Holendrzy oraz Luksemburczycy, a głównymi tematami wymiany były sport i media. — *Uczestnicy projektu podzieleni byli na cztery międzynarodowe grupy, które codziennie otrzymywały zadania do wykonania, brały udział w warsztatach i wyjazdach* — mówi **Aldona Kaczmarczyk – Kołucka** z pracowni plastycznej „Creatio”, inicjatorka międzynarodowych wymian. Młodzież uczyła się jazdy na nartach wodnych oraz wspinaczki, a także uczestniczyła w rekreacyjnych zaję-

ciach nad jeziorem: — *Nasi młodzi artyści ujawnili zdolności w innej niż artystyczna dziedzinie, dominując niemal w każdym sportowym zadaniu*

— dodaje A. Kaczmarczyk – Kołucka. Każda z grup wzięła również udział w warsztatach filmowych, w trakcie których wcielała się w role operatorów, scenografów, scenarzystów, aktorów i reżyserów, a pomocą służyła im grupa luksemburskich filmowców. Inne warsztaty związane były z pracą luksemburskich stacji radiowych i telewizyjnych oraz gazet i dzienników. Młodzież pisała artykuły, stworzyła też stronę internetową dotyczącą międzynarodowego projektu. Ponadto uczestnicy pobytu zwiedzili Luksemburg, a w trakcie



Młodzież z pracowni plastycznej „Creatio” spędziła 9 dni w Luksemburgu.

Zdj. arch. uczestników.

przyjęcia w merostwie zaprezentowane zostały wykonane przez młodzież filmy – trzy wideo i jeden animowany.

— *Codziennie spotkania, rozmowy i zajęcia były okazją do nawiązania znajomości i przyjaźni z rówieśnikami z innych krajów, a także szlifowania języka i poznawania innych kultur, a co za tym idzie do szeroko pojętej integracji* — podsumowuje Aldona Kaczmarczyk-Kołucka. Słowem, jeden wyjazd – korzyści bez liku!

(S)

Program obchodów

c.d. ze strony 19

Środkowo-Wschodniej datuje się nie od gorbaczowskiej „pieriestrojki”, a od podpisania „Porozumień Sierpniowych” — mówią. W organizowanym również z okazji 25-lecia „Solidarności” konkursie plastycznym na plakat lub gazetkę pt. „Polska – Ojczyzna moja”, w kategorii klas I – III w woj. śląskim zwyciężyły uczennice kl. I a **Szkoły Podstawowej nr 34** w Rybniku **Julia Kowalczyk, Nikola Szymańska i Karolina Miszkiewicz**. Rocz-

nicy powstania „S” poświęcono też **II Festiwal Pieśni Patriotycznej w SP 11** z udziałem ponad 140 dzieci.

Z okazji tej zorganizowano również rodzinny piknik w parku Kozie Góry, a na początku lipca grupa 50 rybnickich nauczycieli wzięła udział w rocznicowej pielgrzymce na Jasną Górę.

Obchody mają przede wszystkim przypomnieć ideały Sierpnia'80, wskrzesić czas zrywu, który miał decydujący wpływ na dzisiejszą rzeczywistość. Dobrze, że wartości „S” są bliskie również przedstawicielom młodego pokolenia.



Carrefour i inni

c.d. ze strony 17

w budowie centrum lokalnych firm i wsparciu przez spółkę Carrefour budowy lodowiska przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych na Nowinach. Padła nawet deklaracja o sponsoringu dla żużlowych „Rekinów”, ale warunkiem jest... powrót rybnickiej drużyny do ekstraklasy. Roboty mają się rozpocząć jeszcze w tym roku, a oddanie obiektu do użytku planowane jest, w zależności od warunków w ziemi, na czerwiec lub wrzesień 2006 roku.

Jednak Carrefour to nie jedyna komercyjna inwestycja, jaka w Rybniku jest planowana na najbliższe kilkanaście miesięcy. W pobliżu Makro rośnie centrum meblowe „Agata”, niedługo rozpoczną się prace przy ul. Żorskiej, gdzie

powstanie market budowlany „Obi”, browar zostanie przekształcony w centrum rozrywkowo-handlowe Focus i ruszy wreszcie „Plaza”. Prawdopodobne jest również powstanie centrum handlowego Tesco z salonem Media Markt, a także obiektu handlowego w miejscu niedawno wyburzonej bazy ZGM u zbiegu ul. Dworek i Ronda Wileńskiego. Dzięki tym inwestycjom do końca 2006 roku w Rybniku może powstać w sumie ok. 3 tys.

nowych miejsc pracy. To liczba niebagatelna, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że na koniec lipca zarejestrowanych było w naszym mieście ponad 7 tys. 800 bezrobotnych, w tym ponad 4 tys. 760 kobiet.

(r)

Przedstawiciele spółki Carrefour Andrzej Hojna i Stephan Duretz prezentują makietę centrum handlowego prezydentowi Adamowi Fudalemu i przewodniczącemu RM Michałowi Smigielskiemu.

Zdj.: r





Podczas wakacji w DK w Chwałowicach dzieci wybrały się w podróż z podróżnikiem Janem Węgrzykiem.



Dzieci z Boguszowic spędzały czas nie tylko na zabawach w DK, ale...



... wzięły też udział w trzydniowych warsztatach profilaktyczno-wychowawczych „Letni azymut”.



„Szlakiem Jana Pawła II po Krakowie, Wadowicach, Rybniku i okolicach” wyruszyli uczestnicy półkolonii „Uśmiech Dziecka” z Boguszowic.

Lato w mieście

Zajęcia rozpoczynali od obejrzenia filmowych przygód „Poldka” i „Dudusia” w drodze na Hel, a codziennie w nową, ciekawą podróż zabierali ich pracownicy Domu Kultury Chwałowice. Nie tylko oni ... Jak co roku młodzi ludzie spędzający wakacje w mieście, skorzystali z bogatej oferty rybnickich placówek. Łączili przyjemne z pożytecznym, znajdując czas nie tylko na zabawę...

Podróż za wiele

Nie wyjechali na wakacje nad morze, ale za to byli w... Afryce. Może nie osobiście, ale dzięki opowieściom i slajdom podróżnika **Jana Węgrzyka**, czuli się jakby stąpali po Czarnym Łądzie. Grupa kilkunastu młodych ludzi wspólnie z dyrektorem **Michałem Wojaczkiem** i pracownikami Domu Kultury Chwałowice poznała szczegóły ostatniej, 6-tygodniowej podróży J. Węgrzyka w głąb Etiopii. Podróżnik opowiedział o życiu tamtejszych plemion, zwyczajach malowania ciała i ozdabiania glinianymi krążkami warg i uszu. Wspomnił też o mierzących ponad 2 metry wojownikach oraz kradzieży aparatu fotograficznego, która dla jednego z plemion o mały włos nie skończyła się „wojną domową”. Opowiadał dzieciom o handlu wymiennym, który w życiu tamtejszych mieszkańców, odgrywa kluczową rolę: — *Za garść nabozi należy „zapłacić” kozą* — mówił. Podróżnik spotykał na swej drodze również zwierzęta – zebry, pawiany, a także 8-metrowe krokodyle. J. Węgrzyk jeździł do Afryki od 1985 r. Była to jego 23 wyprawa w głąb Czarnego Łądu.

Tak wyglądał tylko jeden dzień z wakacyjnego życia chwałowiczian, biorących udział w letniej akcji „Wakacje z podróżą”. Pozostałe spędzili na: spotkaniu z przewodnikiem PTTK **Michałem Wieczorkiem**, poznawaniu tajników wspinaczki skałkowej, zwiedzili Muzeum w Żorach i zamek w Tenczyńcu, maszerowali na orientację, a także znajdowali czas na gry i zabawy świetlicowe. Ale DK Chwałowice nie powiedział jeszcze ostatniego, wakacyjnego słowa, gdyż placówka zaprasza na sierpniową akcję „Sport to zdrowie” – w planach jeszcze m.in.: spotkanie z mistrzem wschodnich sztuk walki (**22.08**), rajd rowerowy (**23.08**), wycieczka na górę Żar (**25.08**) i „Bal mistrzów sportu” (**26.08**).

Trzy tygodnie na wakacyjnych zajęciach w **Domu Kultury Boguszowice**

spędziło 50 dzieci. Nie tylko bawiły się, jeździły na wycieczki do Krakowa, kopalni soli w Wieliczce, Brennej i na basen do Stodół, ale też wzięły udział w trzydniowych warsztatach profilaktyczno-wychowawczych „Letni azymut”. W ich trakcie młodzi ludzie rozmawiali na temat uzależnień od narkotyków i alkoholu, uczyli się jak radzić sobie z agresją, walczyć z przemocą i być asertywnym oraz gdzie szukać pomocy w rozwiązywaniu swoich problemów. Tego typu zajęcia są niezwykle pomocne szczególnie w okresie wakacji, kiedy młodzi ludzie poszukują „nowych wrażeń”, ale nie tylko – obecnie kontakt z narkotykami staje się niebezpiecznie łatwy. Jak mówi pedagog **Paweł Rybak**, który prowadził warsztaty w DK, młodzież, nawet ta kilkunastoletnia, ma już za sobą pierwsze inicjacje narkotykowe: — *Dlatego tak ważna jest profilaktyka i kontakt z dziećmi, które są na tyle otwarte, że chcą o tym mówić. Jeszcze chcą ...* — przekonuje P. Rybak. Korzyści z zajęć dostrzegają też **Zofia Paszenda** i **Izabela Karwot** z DK Boguszowice, stąd pomysł, by ponawiać tego typu spotkania, szczególnie mając na uwadze specyficzne osiedlowe środowisko. Wakacje w Boguszowicach upłynęły również na oglądaniu filmów, „przebierankach” w bajkowe postacie i zajęciach sportowych. Pomoc w organizacji wypoczynku zapewnił **Urząd Miasta, Gimnazjum nr 5**, w którym dzieci jadły posiłki oraz **kop. „Jankowice”**. Trzytygodniową akcję zakończył bieg patrolowy w lesie i ognisko z pieczeniem kiełbasek, rozdano też nagrody laureatom konkursów. Warto wspomnieć, że w czasie wakacji placówka prowadziła również zajęcia taneczne, teatralne, plastyczne, komputerowe, szachowe i tenisa stołowego.

Już po raz ósmy bezpłatne półkolonie „Uśmiech Dziecka” dla 35 dzieci z Boguszowic Osiedla zorganizowała **Fundacja Pomocy Dzieciom przy Parafii Św. Barbary**, wspólnie z **Parafialnym**

Oddziałem Akcji Katolickiej. Dzięki staraniom ks. proboszcza **Rudolfa Myszora**, dzieci z rodzin wielodzietnych i w trudnej sytuacji materialnej spędziły udane wakacje. Pod okiem pracujących charytatywnie nauczycielek z SP nr 18 **Marii Rączki, Małgorzaty Pollok-Studnik, Anny i Danuty Marek, Teresy Senderowicz** i higienistki

uśmiechów

Ewy Jałochy, dzieci realizowały program „Szlakiem Jana Pawła II po Krakowie, Wadowicach, Rybniku i okolicach”. W Wadowicach zwiedziły rodzinny dom Jana Pawła II i kościół parafialny, a także skosztowały „papieriskich” kremówek, a w Krakowie dotarły m.in. do Katedry Wawelskiej, Muzeum Archikatedralnego, kościoła św. Stanisława na Skalce i na słynne krakowskie Błonia. Dzieci często śpiewały „Barkę”, która stała się hymnem półkolonii, a jedną z największych atrakcji był film „Karol – człowiek, który został Papieżem” oraz podróż rybnickim szlakiem Jana Pawła II. „Półkolonijści” poznawali też najbliższą okolicę oraz pojechali do Aqua Parku do Tarnowskich Gór. Oposilkę zadbało Gimnazjum nr 5, którego dyrektor **Krystyna Florek**, udostępniła stołówkę i kuchnię, by dzieci skorzystały z dwudaniowych obiadów z deserem, a piekarnia **Emilii Krstof** codziennie osładzała wypoczynek kołaczkami.

Dom Kultury w Niewiadomiu również nie zapomniał o dzieciach z tej dzielnicy, organizując dla nich półkolonie. Codziennie z zajęć korzystało około 50 dzieci, które nie narzekały na nudę – pogodne dni spędzały nad wodą, pochmurne na zajęciach świetlicowych, grach i zabawach. Dzieci wybrały się również na wycieczkę do rybnickiego Muzeum i Brennej, na dyskotekę i przedstawienie teatralne. Pierwszy turnus najmłodszy mieszkańcy Niewiadomia spędzili w DK, a kolejny, również z udziałem młodzieży gimnazjalnej – w Klubie „Olimp”. Podczas jednego z wakacyjnych dni właśnie tam odbył się koncert szantowy, a zakończyły go typowe zajęcia – młodzi ludzie spędzali czas przy komputerach, grali w bilard i tenis stołowy.

Młodzieżowy Dom Kultury był kolejną placówką, w której spotykały się dzieci spędzające wakacje w mieście. Jednak w murach MDK przebywały rzadko. I trudno się dziwić! Organizatorzy – **Rada Osiedla Nowiny**,

Rada Dzielnicy Maroko–Nowiny i Młodzieżowy Dom Kultury – przygotowali dla nich szereg atrakcji „na powietrzu”, ale nie tylko. Słoneczne dni dzieci spędzały na basenie w Stodolach oraz na wielu wycieczkach – karmiły zwierzęta w Leśnym Parku Niespodzianek w Ustroniu, sprawdzały swoją odwagę na karuzelach w „Wesołym Miasteczku”, a wytrzymałość podczas górskich wędrówek na Szyndzielnię i Klimczok. Wierni zasadzie „cudze chwalicie swego

nie znacie” poznawali też najbliższą okolicę – dzieci zwiedziły skansen kolejki wąskotorowej w Rudach, pływały statkiem po Zalewie w Chwałęcicach, a z pieszą wycieczką dotarli do Klubu Żeglarskiego „Kotwica”. Dzieci nie nudziły się także podczas niepogody, kiedy uczestniczyły w zawodach sportowych w „Bushido”, konkursach plastycznych, grach i zabawach planszowych, oglądały bajki i malowały tatuaże. Tak urozmaicony pobyt był możliwy dzięki dobrej współpracy wspomnianych instytucji i wsparciu finansowemu obu rad, co pozwoliło na przygotowanie akcji „Lato na Nowinach” dla 150 dzieci z dzielnicy.

Już po raz szósty najmłodszy mieszkańcy **Gotartowic** spędzili wakacje... w szkole. Z inicjatywy dyrektora SP 20 **Urszuli Stajer** opracowany został dwutygodniowy program półkolonii, na który złożyły się wycieczki do pszczyńskiego pałacu i parku krajobrazowego w Rudach, wyjazdy na basen do Stodół i krytej pływalni do Połomii, projekcje filmów oraz zajęcia sportowo – rekreacyjne, połączone z treningiem karate i nauką tańca disco. Na każdego z 52 uczestników półkolonii codziennie czekała słodka niespodzianka i napój, a czasami ulubione frytki i zapiekanki. Nad bezpieczeństwem młodzieży czuwała sama pani dyrektor oraz nauczyciele **Bogumiła Klimek, Mariola Konik i Barbara Sojka** oraz szkolna higienistka **Bożena Kucjas**. Wakacyjny wypoczynek był możliwy dzięki wsparciu **Urzędu Miasta, Rady Dzielnicy Gotartowice, prywatnych sponsorów** oraz dotacji **Rady Rodziców**.

Zajrzeliśmy jedynie do kilku wakacyjnych miejsc, ale w całym mieście podobnych zajęć i atrakcji było sporo. Tak, jak wiele było uśmiechów na twarzach najmłodszych rybniczian, które przeżyły kolejne udane wakacje również w mieście.



Na basenie w Stodolach...



...i na wielu wycieczkach – tak spędzali wakacje najmłodszy mieszkańcy Nowin.



Uczestnicy półkolonii z Gotartowic na wycieczce w Pszczynie.

Zdjęcia: s i arch. org.

(S)
Zdjęcia z wakacji również
na II stronie okładki.

„(...) *Ile tu u nas radości ten się dowie, kto u nas zagości (...)*” – napisali w zaproszeniu uczestnicy kolonii ruchowej Komendy Hufca Ziemi Rybnickiej, a zagościli – przedstawiciele miasta oraz starostwa powiatowego. Gdzie? Na obozie w Wapienicy. W okresie letnim wypoczywają tam setki młodych ludzi i to właśnie tam powstaje Dom Zucha, którego fundatorka hm. Klara Szymańska odeszła niedawno na wieczną wartę...

Wakacje z opuszczoną flagą

Ile tu u nas radości? Wiele! Zaczęło się od pysznej, harcerskiej grochówki i niecodziennego spotkania. „Ceprów” przywitał sympatyczny „Janosik”, hej! z „Pyzdrą” oraz uśmiechniętą „Maryną”. Zbójnicy „zbójowali” śpiewem i tańcem, a towarzyszyły im „Janosikowe zuchy” i mimo, iż żar lał się z nieba występowało w górskich strojach. Popis swoich wokalnych umiejętności dała też przebywająca w Wapienicy 16 osobowa grupa harcerzy z Zaolzia, a oklaskujący wszystkich goście, wśród których byli wiceprezydent miasta **Jerzy Frelich** i wicepre-

wspólnego śpiewu przy symbolicznym, ze względu na upały, ognisku.

Podczas tegorocznych wakacji w Wapienicy wypoczywało ponad 500 dzieci w różnym wieku. Jak zgodnie przyznają drużyny, pomysł na kolonię wielopokoleniową „zdał egzamin” – starsi chętnie pomagali młodszemu, byli dla nich wzorem, a ci, rewanżowali się swoją otwartością i pomysłowością. Jak co roku w Wapienicy nie było mowy o nudzie, nawet kiedy padał deszcz (również grad). Dzieci zdobywały stopnie i sprawności, wypoczywały nad wodą, wychodziły w góry – na Szyndzielnię i Klimczok, a ciuchcią zwiedziły Bielsko-Białą. — *Na obozie wypoczywają harcerze i zuchy, ale też dzieci niezrzeszone. Mam nadzieję, że niektóre z nich wejdą w nasze szeregi. Realizujemy dla nich program profilaktyczny „Uśmiechnij się, jutro będzie lepiej”, który dofinansowało miasto — mówi komendantka hufca Ziemi Rybnickiej hm. Teresa Knura.* Z takiej formy wypoczynku skorzystało ponad dwieście dzieci, które poprzez zabawę dowiadywały się m.in. jak skutecznie walczyć z nalogami i prowadzić zdrowy styl życia. — *Dobrze, że na jednym obozie wypoczywają wspólnie harcerze i dzieci niezrzeszone. Przynosi to pozytywne efekty — dodaje komendantka.*

Sielską obozową atmosferę prze-rwała smutna wiadomość – na wieczną wartę odeszła instruktorka, przyjaciółka rybnickich harcerzy, 89-letnia drużna **Klara Szymańska**. W czasie swojej

wodniczący RM **Jan Mura**, podziękowali za wyjątkowe występy koszykarskie i czapeczkami z logo Rybnika i piłką z autografem Jerzego Dudka. „Janosik” zaprosił też do zwiedzenia obozu ruchowego i „Fanclubu Maryny” czyli „zbójnickiego” obozowiska, a polscy harcerze z Republiki Czeskiej zachęcali do

instruktorskiej służby pełniła funkcję drużynowej gromady ruchowej w Rybniku, a kiedy po wojnie, wspólnie z mężem hm. **Stanisławem Szymańskim** zamieszkała w Szkocji, została nauczycielką w polskiej szkole. Tam też założyła gromadę ruchową, by kolejnym pokoleniom wpaść miłość do ojczyzny oraz harcerskie wartości i ideały. Jak napisała w swoim życiorysie „(...) *zdobyte doświadczenia na ojczystej rybnickiej ziemi przekazuję teraz młodemu pokoleniu Polaków na obczyźnie (...)*”. Jeszcze do niedawna w jej domu w Edynburgu odbywały się harcerskie spotkania pokoleń, ze śpiewem i wspomnieniami obozowego życia. — *Była dla nas autorytetem, o który dziś tak trudno — mówi hm. Teresa Knura. — Tak ukochała rybnickich zuchów i harcerzy, że oddała im swoje wielkie serce i cały dorobek życia.* Przypomnijmy: w 1999 r. na terenie obozu w Wapienicy rozpoczęła się budowa Domu Zucha, która jest finansowana z majątku przekazanego w formie darowizny przez Klarę Szymańską i jej zmarłego męża, rybnickim harcerzom. Prace w zadaszonym już budynku zostały przerwane ze względu na problemy z odbiorem technicznym wykonania dachu: — *Nie wiem kogo winić. Stoiemy w miejscu. Czekamy na ekspertyzę drugiego biegłego. Mam nadzieję, że drużna Klara pomoże nam „z góry” i prace ruszą. Wszyscy czekamy, by w tym obiekcie realizować całoroczny program. Jedna część budynku została już zagospodarowana na świetlicę — dodaje T. Knura.*

Dla uczczenia pamięci drużny Klary, harcerze wzięli udział w mszy św. i apelu, w obozie do połowy opuszczono flagę, a komendantka wydała rozkaz specjalny – miesięczną żałobę Hufca ZHP Ziemi Rybnickiej.

— *Mam nadzieję, że będziemy kontynuować dzieło drużny Klary w Domu Zucha w Wapienicy, gdzie będą mogli się spotykać rybnicki harcerze i zuchy ze skautami z całego świata — mówi T. Knura. — Liczymy, że drużna otoczy nas swoją harcerską opieką...*

Tekst i zdj.: (S)



Hm. Klara Szymańska w młodości.



Polscy harcerze z Republiki Czeskiej zachęcali do wspólnego śpiewu przy symbolicznym, ze względu na upały, ognisku.



Zbójnicy „zbójowali” śpiewem i tańcem, a towarzyszyły im „Janosikowe zuchy”.

Budowa „Domu Zucha” (w tle) rozpoczęła się w 1999 r.



Edukują od 200 lat!



Od prehistorii do współczesności – pokaz mody z udziałem nauczycieli i uczniów był jedną z atrakcji festynu.

Zdj.: arch. SP nr 20.

Już po raz ósmy Szkoła Podstawowa nr 20 im. Harcerzy Buchalików zaprosiła lokalną społeczność do udziału w festynie. Tym razem jednak okazją do wspólnej zabawy był jubileusz 200 lat szkolnictwa w Gotartowicach.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. prezydent miasta **Adam Fudali**, naczelnik Wydziału Edukacji UM **Tadeusz Szostok**, przedstawiciele Rady Dzielnicy Gotartowice, koła emerytów i klubu sportowego oraz dawni nauczyciele i pracownicy szkoły, a także uczniowie, ich rodzice oraz absolwenci. Jednym z nich był koncelebrujący tego dnia na szkolnym boisku polową mszę świętą **o. Piotr Oleś**, który ze wzruszeniem wspominał swoje uczniowskie lata. Wszystkich gości powitała dyrektorka SP nr 20 **Urszula Stajer**, która przypomniała historię placówki, a uczestnicy festynowej zabawy nie mieli powodów do nudy – loteria fantowa, rozgrywki sportowe, występy uzdolnionej młodzieży oraz zespołów „Perła” i „Przygoda”, pokaz mody z udziałem nauczycieli i uczniów – od prehistorii do współczesności, a także miasteczko z „Dzikiego Zachodu”, przygotowane

c.d. na stronie 42

Górska jesień 2005

Komisja Turystyki Górskiej rybnickiego oddziału PTTK zaprasza wszystkich chętnych do udziału w rajdzie pod hasłem Górska Jesień 2005 z metą w schronisku na Błatniej (917 m n.p.m.), organizowanym 24 września br.

Obok popularyzacji turystyki górskiej i aktywnego wypoczynku, poznawania piękna Beskidu Śląskiego oraz umożliwienia zdobywania Górskiej Odznaki Turystycznej już od 8 roku życia, celem organizatorów rajdu jest również uczczenie 50. rocznicy powstania Komisji Turystyki Górskiej PTTK oraz 70-lecia przyznawania GOT.

Na Błatnię można wyruszyć kilku oznakowanymi trasami: z Wapienicy, Jaworza, Grodźca, ze Szczyrku przez Goryczkę i Stołów, zaś najkrótszy jest szlak „zielony” z Brennej. Do uczestnictwa w rajdzie organizatorzy zapraszają zarówno osoby indywidualne, jak i grupy zorganizowane, harcerzy, dzieci i młodzież pod opieką dorosłych.

Zgłoszenia przyjmuje oddział PTTK w Rybniku od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 w terminie do 16 września br. Tam również można się zapoznać ze szczegółowym regulaminem.

Czesi na festynie

Około 1000 osób biesiadowało na festynie środowiskowym w Paruszowcu – Piaskach. Po raz kolejny wspólnie z mieszkańcami bawili się również emeryci z czeskiej Karwiny.

— *Mimo nie najlepszej pogody atmosfera była bardzo miła* — mówi **Andrzej Oświecimski** z Rady Dzielnicy Paruszowiec – Piaski, która wspólnie z Rybnickim Kołem Emerytów i Rencistów „Silesia” przygotowała festyn. Pomoc zaoferowali również sponsorzy, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowania! Wpływ na festynową atmosferę miały atrakcje – gry i zabawy, loteria fantowa, występy zespołów „Kontrast”, „Pastel-Duo” i laureatki festiwalu piosenki w Kołobrzegu

Justyny Klimek oraz... „najlepsza w Europie grochówka”, ale przede wszystkim bawiący się ludzie. Wśród uczestników byli też przedstawiciele władz czeskiej Karwiny z prezydentem **Antoninem Petraszem**, który do Rybnika przyjechał wraz z małżonką. Festyn odbył się na terenie ośrodka TKKF „Piaski”, a rybnicki emeryci i przedstawiciele RD nie musieli długo czekać na rewizytę. W sierpniu wzięli udział w organizowanych w Karwinie Dniach Sportu.

(S)



Wśród uczestników festynu byli przedstawiciele władz czeskiej Karwiny z prezydentem **Antoninem Petraszem**.

Zdj. arch. org.

Festyn z dożynkami!

Samorządowcy z Radziejowa wspólnie z rolnikami z Popielowa i Radziejowa zapraszają mieszkańców Rybnika do wspólnej zabawy.

Okazją będzie dwudniowy festyn środowiskowy, który odbędzie się na boisku „Szybu Marcin” 27 sierpnia od godz. 16.00, i 28 sierpnia od godz. 14.00.

W programie festynu przewidziano występy zespołów muzycznych z Czech i Polski, loterię fantową, zabawy sportowe i konkursy. Główną atrakcją drugiego dnia festynu będzie największy w mieście korowód dożynkowy, który przejedzie ulicami Radziejowa i Popielowa.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy do udziału!

Autokarem do Ołomuńca

Ruch Autonomii Śląska – koło w Rybniku, zaprasza na wędrowkę po ziemi Śląsko-Morawskiej (Republika Czeska) w sobotę 10 września br.

W programie wycieczki – zwiedzanie historycznej stolicy Moraw – Ołomuńca, miejsca pielgrzymkowego „Święte Wzgórze” koło Ołomuńca i nawiedzenie tamtejszej bazyliki. Koszt wycieczki 35 zł od osoby. **Wyjazd z Rybnika o godz. 7.00** z ul. E. Orzeszkowej (naprzeciw bazyliki św. Antoniego od strony ul. Mikołowskiej). Trasa prowadzić będzie przez Racibórz–Pietraszyn–Opawę–Ołomuniec i z powrotem.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria Parafialna bazyliki w godzinach urzędowania, tel. 43 29 021.

Wystawa lili jest jedyną tego rodzaju w południowej Polsce, na której amatorscy hodowcy prezentują efekty swojej pracy. W ciągu dwóch dni zwiedzający obejrzą kwiatowe „dzieci” 14 wystawców z Polski, Czech i Słowacji. Zapachem i barwą urzekło 146 lili 111 odmian i 35 siewek, a oko cieszyły 34 kompozycje przygotowane przez 16 osób – również amatorów. Tradycyjnie już swoją prezentację przygotował też rybnicki Zarząd Zieleni Miejskiej – tym razem przywołano sielski klimat wiejskiej zagrody.

Jak mówi jeden z organizatorów wystawy, wiceprzewodniczący Europejskiego Towarzystwa Liliowego **Piotr Wistuba**, amatorska hodowla i uprawa lili ma już w rybnickim regionie ponad 25-letnią tradycję, a rybniczanie mają się czym chwalić – ich kwiaty zdobywają laury w kraju i zagranicą. Swoje lilie w Międzynarodowym Rejestrze Lili zarejestrowali

Kwiatowy zawrót głowy

„Orania”, „Triumphator” i „Black Jack” zyskały miano najpiękniejszych na Międzynarodowej Wystawie Lili i Kompozycji Kwiatowych, zorganizowanej już po raz XV przez Rybnicki Klub Miłośników Kwiatów, działający przy Rybnickim Centrum Kultury. Nie była to ostatnia pachnąca

— mówił gość specjalny wystawy, znany nie tylko z radiowej anteny, kwiatowy specjalista **Piotr Kardasz**, zachęcając rybniczanie do hodowli lili.

Najpiękniejszą siewkę wystawy wyhodował Anton Mego ze Słowacji.

Ale nie tylko one cieszą oko hodowców-amatorów, co potwierdziła VIII Międzynarodowa Wystawa Mieczyków, Dalii i Kompozycji Kwiatowych.

W amatorskiej hodowli mieczyków prym wiodą Czesi i Słowacy, którzy swoją klasę potwierdzili również w Rybniku, zdobywając wszystkie główne nagrody. W hodowli dali bezkonkurencyjni okazali się natomiast członkowie Rybnickiego Klubu Miłośników Kwiatów – najpiękniejszą

dalię dekoracyjną wyhodowali **Izabela i Eugeniusz Boreccy**, dalię pomponową – **Janina Jakubiak**, a kaktusową – **Eryka Finowska**. Spora wyobraźnia wykazali się również autorzy 25 kompozycji kwiatowych,

w których oprócz mieczyków i dali wykorzystano nietypowe elementy, jak np. parasol czy kalosze.

Kwiaty zagościły też w **Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej**

— c.d. na stronie 39



Zwiedzający podziwiali wielobarwne mieczyki i dalie

Zdjęcia: s

m.in. **Roman Widerski** i **Józef Kapias** z rybnickiego klubu. Kwiaty tego ostatniego spodobały się również zwiedzającym wystawę – najpiękniejszą lilią została „Orania”, a najpiękniejszą siewkę wyhodował **Anton Mego** ze Słowacji.

Rybnicką wystawę otworzył **Roman Widerski**, a wśród zwiedzających byli prezydent miasta **Adam Fudali** i przewodniczący Rady Miasta **Michał Śmigielski**. Publiczność wybrała najładniejszą kompozycję z lilią w roli głównej, a zwyciężyła „Symbioza” wykonana przez **Darję Pająk** z Rybnika. Dla oceniającej kwiaty publiczności przygotowano nagrody – zestawy cebul i bylin do wysadzenia jesienią, a w gronie zwycięzców znaleźli się rybniczanie **Jadwiga Bany**, **Jan Gawlik**, **Stanisław Gembalczuk**, **Danuta Gołąb** i **Małgorzata Zdrzałek**.

— Nie święci garnki lepią. W każdej dziedzinie można odnieść sukces



Kwiaty były również tematem konkursu plastycznego, na który nadesłano 1200 prac.

Repefene 2005

Filmowcy do kamer!

Marzysz o karierze filmowej? Próbujesz swoich sił za kamerą? A może robisz filmy do szuflady? Warto wyjść z cienia, a okazją do tego niech będzie IV edycja Rybnickich Prezentacji Filmu Niezależnego „Repefene”, które odbędą się w Chwałowicach, w pierwszy weekend października.

Jednak do 15 września twórcy amatorzy muszą zapoznać się z regulaminem i nadesłać kartę zgłoszenia filmu, który ma szansę znaleźć się w konkursie, gdzie oceni go jury oraz publiczność. — Przegląd jest okazją dla filmowców amatorów do zaprezentowania swojej twórczości

szerszemu gronu odbiorców. Daje też możliwość nawiązania nowych kontaktów i znajomości. Z kolei publiczność ma szansę zapoznać się z dorobkiem filmowym innym niż „serwowany” wszędzie, często niekonwencjonalnym i zaskakująco oryginalnym — zapewnią pomysłodawca imprezy **Mirosław Ropiak** z Klubu Filmu Niezależnego w DK w Chwałowicach. Co roku na „Repefene” pojawiają się „ludzie filmu”. W Chwałowicach gościli już operator filmowy **Adam Sikora** oraz reżyser **Kazimierz Kutz**. Kto będzie gościem tegorocznych prezentacji, pozostaje na razie tajemnicą, ale już teraz zachęcamy do spędzenia październikowego weekendu z filmem w Chwałowicach, a twórców amatorów do pobrania karty zgłoszenia ze strony www.kfn.strona.pl, na której znajdują się również informacje o prezentacjach i archiwalne zdjęcia z poprzednich edycji. Tak więc filmowcy filmujcie!

(S)

Cześć pieśni!

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w rybnickiej bazylice, której przewodniczył kapelan oddziału śląskiego PZChiO ks. **Antoni Reginek**, a następnie goście spotkali się w sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej, gdzie wystąpił prowadzony przez **Krystynę Lubos** chór „Seraf”. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele śląskiego oddziału PZChiO, członkowie zarządu okręgu rybnickiego, władze okolicznych gmin, ale również wicewójewoda śląski **Andrzej Waliszewski** oraz prezydent miasta **Adam Fudali**, który mówił m.in. o popularyzacji polskiej pieśni za granicą i występach rodzimych chórów: — *Dziękuję wam nie tylko za promocję pieśni w Europie, ale również naszego miasta* — mówił A. Fudali. — *Dobrze, że w Rybniku istnieją chóry, które chętnie uświetniają ważne uroczystości*. Prezydent zwrócił uwagę, że obecnie coraz trudniej namówić młodzież do śpiewania w chórach, ale warto to zmienić, mając w pamięci czasy, kiedy ludzie garnęli się do śpiewu. Potwierdził to **Wacław Mickiewicz**, który przedstawił 85-letnią historię okręgu rybnickiego PZChiO: — *Dawniej, mimo kłopotów i szyszan, chóry powstawały jak „grzyby po deszczu” – w śpiewaniu widziano bowiem możliwość walki o ojczysty język, podtrzymywanie narodowej świadomości oraz drogę do społecznego i narodowego wyzwolenia ziemi śląskiej*. W momencie powstania okręgu w lutym 1920 r., należało do niego 8 chórów, a prezesem był **Maksymilian Basista**, natomiast w chwili wybuchu II Wojny Światowej, okręg liczył już 24 chóry i 1600 śpiewaków oraz działaczy. Obecnie okręg rybnicki PZChiO zrzesza kilka orkiestr dętych i kilkanaście chórów mieszanych, młodzieżowych i dziecięcych m.in. z Chudowa, Gaszowic, Gierałtowic, Knuruwa, Rydułtów, Czerwionki-Leszczyn. W gronie tym nie brakuje także rybnickich chórów – „Serafa”, im. „Mickiewicza” z Niedobczyc, „Słowiczka” z Popielowa, „Andantino” i „Bel Canto” oraz chórów PSM I i II stopnia. Członkami okręgu są również Miejska Orkiestra Dęta „Rybnik” i orkiestra kop. „Chwałowice”.

„(...) Bywaj zawsze gdzie śpiewają i muzyczka gra (...)” – wyśpiewywał chór „Seraf” podczas jubileuszu 85-lecia Okręgu Rybnickiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Warto wziąć sobie do serca tę muzyczną poradę, tak jak przez lata czyniły to rybnickie zespoły związane z okręgiem.



Goście i gospodarze z jubileuszowym pucharem: (od lewej) **Rajmund Hanke**, **Marian Wolny**, **Jerzy Pogocki**, ks. **Anoni Reginek** i **Kazimierz Bednorz**.



Leon Rybka został uhonorowany złotą honorową odznaką PZChiO z brylantem.

Okręg rybnicki PZChiO przez lata wpływał na życie kulturalno-artystyczne nie tylko w mieście, organizując zjazdy śpiewacze, wieczory wspomnień, koncerty kolęd i spotkania kolędowe, koncerty plenerowe i muzyki sakralnej oraz imprezy w ramach „Święta Pieśni i Muzyki”. Powstała też „Złota Lira”, a chóry rywalizują o puchar przechodni prezesa okręgu. O wyjątkowym znaczeniu Rybnika na muzycznej mapie Śląska mówił też prezes śląskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr **Rajmund Hanke**: — *Okazuje się, że najstarsza data muzykowania na Śląsku dotyczy Niedobczyc i roku 1496, a więc Rybnik już w 1996 roku mógł obchodzić jubileusz 500-lecia muzykowania na ziemi rybnickiej. Za rok możecie świętować 510 rocznicę. Zachęcam do uczczenia tego wyjątkowego jubileuszu, zważywszy, że inne regiony takich rocznic nie mają* — mówił.

Z okazji jubileuszu 85-lecia wręczone zostały złote i srebrne honorowe odznaki związku, a **Leon Rybka** z Popielowa otrzymał najwyższe odznaczenie – złotą honorową odznakę PZChiO z brylantem. **Rajmund Hanke** wręczył też jubileuszowy puchar, a w imieniu zarządu odebrał go wiceprezes oddziału rybnickiego **Kazimierz Bednorz**, który zastępuje zmarłego w maju tego roku jednego z najbardziej zasłużonych twórców i krzewicieli społecznego ruchu śpiewaczego i muzycznego na Śląsku **Reinholda Tronta**, prezesa okręgu.

— *Tam gdzie rozbrzmiewa śpiew, żyje się łatwiej* — mówił R. Hanke. Zespoły zrzeszone w Rybnickim Okręgu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr przez lata nie musiały o tym przekonywać ani siebie, ani swoich słuchaczy.

(S)



Uroczystość uświetnił chór „Seraf”.

Zdjęcia: s.

Solenizantka na sto... trzy!

Pani Anna, a właściwie panna Anna, bo solenizantka nigdy nie wyszła za mąż, świętowała swój wyjątkowy jubileusz w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, gdzie przebywa od października ub. roku. Jak mówi jej siostrzenica **Genowefa Kania**, która opiekuje się sędziwą ciotką, A. Kozielska nigdy nie narzekała na zdrowie, nie lubiła przyjmować tabletek, a pierwszy raz znalazła się w szpitalu „dopiero” dwa lata temu.

Obecnie prawie zupełnie nie słyszy. Jubilatka pochodzi z długowiecznej rodziny – dziadek panny Anny dożył 102 lat, a jej babcia zmarła w wieku 99 lat. Z dziewięciorga rodzeństwa żyje tylko ona i jej 93-letni brat. Jak wspomina G. Kania, Anna Kozielska przez ponad 30 lat pracowała w restauracji w Mikołowie, a z serwowanych tam alkoholi wciąż pamięta miętowy likier i wiśniową nalewkę. Podczas urodzinowego przyjęcia, na którym bawili się też inni pacjenci oddziału, solenizantka nie wypila jednak bezalkoholowego szampa, bo powiedziała, że jest za słodka. Toast na kolejne lata w zdrowiu, wnieśli natomiast zaproszeni goście. Z urodzinowym bukietem i słodkościami do szacownej jubilatki przybyli

— *Pierwszy raz opiekujemy się taką pacjentką — mówi pielęgniarka oddziałowa Małgorzata Wilczek. Taką? czyli... długowieczną – 3 lipca Anna Kozielska z Chwałęcic skończyła 103 lata!*

Urodzinowe życzenia złożyli 103-letniej jubilatce przewodniczący RM Michał Śmigiełski (z lewej) i przewodniczący Rady Dzielniczy Andrzej Gaszka.

przewodniczący Rady Miasta **Michał Śmigiełski** i przewodniczący Rady Dzielniczy Chwałęcice **Andrzej Gaszka**. Oprócz przedstawicieli miasta, wspólnie z jubilatką świętował też personel szpitala – dyrektor **Bogusław Zagrodnik**, ordynator oddziału psychiatryczno – geriatrycznego **Barbara Szymik-Iwanecka**, przełożona pielęgniarek **Joanna Martis** i pielęgniarka oddziałowa M. Wilczek. Był tort i huczne „Sto lat”, które dostosowano do wieku jubilatki i zamieniono na „Dwieście lat...”. **Dołączamy się do życzeń! Tekst i zdj.: (S)**



Modernizacja RCK

Roboty w toku...

W Rybnickim Centrum Kultury trwają intensywne prace modernizacyjne. Każdego dnia przez plac budowy przewija się do 30 pracowników konsorcjum miejscowych firm **Energo-Inwest – Erbud**, które wygrało przetarg na wykonawstwo robót.

— *Raz w tygodniu wykonawcy z przedstawicielami inwestora czyli miasta, odbywają narady robocze z naszym udziałem jako gospodarzy obiektu. Jesteśmy więc na bieżąco ze wszystkimi problemami, a nasi pracownicy techniczni są w całe przedsięwzięcie również mocno zaangażowani. Jak na razie prace postępują zgodnie z harmonogramem — mówi dyrektor techniczny RCK Marek Krupa.* Prace rozpoczęto na najniższym poziomie – w piwnicach – od wymiany wymiennikowni ciepła wraz z systemem centralnego ogrzewania. Stare grzejniki zniknęły też z położonych na wyższych kondygnacjach pomieszczeń użytkowych. Tej jesieni zostanie wymieniona instalacja wodna i, przynajmniej w części, wykonany zostanie montaż klimatyzacji. Bardziej widoczne są efekty trwającej na

zewnątrz termomodernizacji elewacji budynku. Wykonawcy zapewniają, że wymiana instalacji c.o. jak i wodnej zostanie zakończona przed sezonem grzewczym. Od października br. do kwietnia roku przyszłego Rybnickie Centrum Kultury będzie funkcjonować w miarę normalnie, nie powinna więc zostać zakłócona organizacja dużych, cyklicznych imprez kulturalnych takich jak np. Rybnickie Dni Literatury. W przyszłym roku „martwy sezon” rozpocznie się już od maja, bo ruszy modernizacja hallu i sali widowiskowej. Wobec konkurencji planowanych dwu nowych centrów rozrywki, wyższy standard RCK ułatwi na pewno odnalezienie się tej placówki w nowej sytuacji, choć zapewne nie będzie to łatwe... (r)



Budynek Teatru Ziemi Rybnickiej oplotły rusztowania. Zdj.: esz



Złote Gody

Pogoda w małżeństwie

— W czasie 50 wspólnych lat przeżywaliście chwile podobne do pogody podczas tego lata – bywało słonecznie i ciepło, ale zdarzały się z pewnością pochmurne i deszczowe dni... — mówił prezydent Adam Fudali małżonkom, świętującym Złote Gody w Urzędzie Miasta Rybnika.

Uroczystość była okazją do złożenia rybnickim jubilatom serdecznych życzeń zdrowia i kolejnych małżeńskich rocznic, ale też do wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz kwiatów, książek i koszy pełnych słodkości. Obok gospodarza miasta, w uroczystości wzięła udział kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Maria Cwenar**, a czas umiłał i do wspólnego śpiewu zachęcał jubilatów zespół „Gama”. Przy słodkim poczęstunku rozmawiano o czasach współczesnych i tych dawnych, kiedy 50 lat temu swoje rodziny zakładali obecni jubilaci. A byli wśród nich: **Paulina i Ferdynand Wołowscy**, **Zofia i Czesław Chłódkowie**, **Helena i Stefan Szewczykowie**, **Aniela**

i Jan Firlowie, **Zyta i Herman Zimoniowie**, **Maria i Justyn Tkoczowie**, **Lidia i Henryk Konskowie**, **Elżbieta i Władysław Wojniczy**, **Maria i Feliks Nowakowie**, **Janina i Jan Raszewscy** oraz **Stanisława Lebok**, której mąż Franciszek nie doczekał uroczystości... W gronie jubilatów byli też **Teresa i Eryk Tomiczowie** z Niewiadomia, którzy poznali się na zabawie, i jak mówi pani Teresa „(...) trzeba dziękować Bogu, że w zdrowiu doczekali tego jubileuszu”. Pan Eryk pochodzi z Gaszowic, a swoje zawodowe życie związał z kopalnią „Rydułtowy”. Jego żona zajmowała się domem i wychowywaniem trójki dzieci. Doczekali się czterech wnucząt i jednego prawnuka.

Inni „złoci małżonkowie”, państwo **Maria i Henryk Raszkwie** mieszkają w dzielnicy Północ, ale połączył ich Kraków, gdzie spotkali się przed laty. Pani Maria pochodzi z Warszawy, a do Krakowa przyjechała na kurs kadrowych. Oboje pracowali zawodowo i byli związani z górnictwem – ona pracowała w zaopatrzeniu, on na kop. „Szczygłowice”. Mają dwóch synów, a każdy z nich – dwójkę dzieci. Państwo Raszkwie z dumą patrzą jak rosną ich wnuki. — *Zawsze było dobrze i nadal jest...* — mówi o swoim małżeństwie pani Maria. **Życzymy wszystkim jubilatom, aby tak udanie toczyło się ich dalsze, wspólne życie...**

Tekst i zdjęcia: s

Uniwersytet III Wieku
zaprasza na zajęcia do swojej siedziby, przy ul. Sobieskiego
15, tel. 42 23 654

Program zajęć na wrzesień

5.09., pon., godz. 10.00 – Dyżur prawniczy- mec. Szczepan Balicki;
7.09., śr., godz. 11.00 – Borelioza- dr Aniela Kempieńska;
8.09., czw., godz. 11.00 – Wojna obronna Polski w 1939 r.- ppłk pil. Tadeusz Dłużyński;
15.09., czw., godz. 12.00 – Spotkanie solenizantkie;
19.09., pon., godz. 14.00 – Sprzątanie świata;
20.09., wt., godz. 10.00 – Wznowienie konwersacji w językach obcych;
21.09., śr., godz. 10.00 – Dyżur prawniczy – mec. Janusz Grzybczyk;
22.09., czw., godz. 11.00 – Inauguracja II roku Wydziału Technicznego – wykład p.t. „Radiestezja” – Ludwik Semeniuk;
29.09., czw., godz. 11.00 – Uroczyste rozpoczęcie IV roku akademickiego w auli Zespołu Szkół Wyższych – wykład inauguracyjny „Chrystus – jako nadzieja” prof. KUL i poeta ks. Jerzy Szymik, montaż poetycki w wykonaniu uczniów Liceum Urszulańskiego w Rybniku.

Wrzesień w DKF „Ekran”

5 września – „Lato miłości”, prod. angielskiej, reż. B. Pawlikowski. Historia przyjaźni dwóch nastolatków, która zmienia się w uczucie...

12 września – „Bezprawie”, prod. USA, reż. i gł. rola Kevin Costner. Najlepszy western od wielu lat, na który warto było czekać.

19 września – „Rekonstrukcja”, prod. duńskiej, w gł. roli Maria Bonnavie. Inteligentna zagadka, sen i rzeczywistość, mistyka uczuć.

26 września – „Rocco i jego bracia”, prod. włoskiej, reż. L. Visconti, w gł. roli Alain Delon. Tragiczne charaktery.

Wszystkie seanse w Kinie Premierowym Rybnickiego Centrum Kultury o godz. 19.30.

Requiem dla browaru

Decyzja zapadła – teren rybnickiego browaru w kwadracie ulic Zamkowej, Chrobrego, 3 Maja i Rynkowej został przeznaczony pod centrum rozrywkowo-handlowe Focus. Ta część Rybnika otrzyma nowoczesny i pewnie piękniejszy kształt. Takie są prawa rynku, choć z historycznego punktu widzenia patrząc, kończy się dla Rybnika ostatecznie kilkusetletnia tradycja warzenia piwa. Szkoda! Szkoda też, że w ostatnich kilku latach, zarządzający rybnickim browarem nie potrafili rozkręcić piwnego biznesu tak, by miasto Rybnik przez swoje „Rybnickie Piwo” było podobnie promowane jak dzięki temu napojowi dzieje się z Tychami, Warką, Leżajskiem, Okocimem... Ale już „po ptokach”, marzenia na bok... Dzisiaj nastał raczej czas na pożegnanie, nastał czas na requiem dla browaru.

• • •

Żegnając więc rybnicki browar, przypomnijmy w skrócie jego historię! Tradycja warzenia piwa w Rybniku jest chyba tak stara jak samo miasto. Przede wszystkim warzyli je „panowie na Rybniku” w browarze zamkowym i sprzedawali w karczmach np. w „Świerkłańcu”. Tam kupowali je przejeżdżający przez miasto goście oraz podrybnicy chłopci w dni targowe i w niedziele po mszach. Natomiast dawni rybnicki mieszczaństwo z rzadka tylko zaglądali do karczmy, gdyż mieli oni stary przywilej warzenia piwa na własne potrzeby. Mogli to robić za niewielką opłatą w browarze zamkowym. Przywilej ten, pochodzący jeszcze z czasów książęcych, nazywano „rejbroj”. Przykładowo w 1720 roku każda rybnicka rodzina miała prawo uwarzyć sobie trzy beczki piwa czyli 864 litry (!). To dużo, ale pamiętać należy, że ówczesne piwo nie miało w sobie tyle alkoholu i było podstawowym napojem do posiłków.

Tak uwarzone piwo ludzie mogli sprzedać sąsiadom lub schować w piwnicy i spożywać przez cały rok. Jednak zaraz po robocie należało się nim podzielić z najbliższymi, podobnie jak to było przy okazji świniozbicia. Tradycja ta zamarła całkowicie w 1854 roku, kiedy to stary zamkowy browar władze miasta sprzedały Ludwikowi Müllerowi. Ten nie pozwolił już rybniczantom na darmowe warzenie piwa. Odtąd rybniczanie musieli kupować piwo u Müllera albo warzyć je sobie samemu w domu.

Z czasem Ludwik Müller stał się w Rybniku piwnym potentatem. Jednak zabudowania przyzamkowego browaru – mieszczącego się w okolicach ulicy Młyńskiej – były bardzo stare i nieefektywne. Dlatego rodzina Müllerów, a konkretnie krewniak Ludwika – Jakub Müller – około 1870 roku zainwestował w Rybniku spore pieniądze budując nowoczesny na owe czasy browar przy ulicy Zamkowej. Browar ten świetnie prosperował, a w powiecie rybnickim „rybnickie piwo” nie miało konkurencji. Mawiano wówczas, że charakterystyczny smak piwa dawała źródłana woda pobierana przez browar ze źródła z okolic dzisiejszej ulicy 3 Maja i Wieniawskiego. Rybnicki browar w rękach rodziny Müllerów przetrwał do 1939 roku, a jego ostatnim właścicielem był Herman Müller. Później, w czasie okupacji, a następnie w PRL-u, władze narzucały browarowi swoje zarządy. Po 1990 roku piwo jednak ciągle warzono, chociaż... w Krakowie. No i skończyło się!

Myślę jednak, że wyburzenie budynków rybnickiego browaru nie musi oznaczać definitywnego końca rybnickich tradycji piwowarskich. Może powstanie jeszcze kiedyś w Rybniku mały browar produkujący piwo w ekskluzywnych butelkach czy beczułkach, robiący to w krótkich seriach na okoliczności świąt, odpustu, festynów... Na Zachodzie takie małe browary istnieją i swoje piwo sprzedają wyśmienicie. Choć koszt takiej butelki jest wysoki, to jednak znajduje swojego „świętecznego klienta”. Podobnie Rybnik czeka na odrodzenie się tradycji produkcji likierów – w ślad za fabryką Sobczyków oraz tradycji produkcji win – w ślad za rudzкими cystersami. I to co piszę, to nie puste marzenia. Musi się tylko znaleźć w Rybniku odpowiedni człowiek! Dla przykładu powiem tylko, że w gminie Gorzyce (na drodze Wodzisław–Chałupki) tworzony jest projekt odnowienia dawnych upraw winorośli, na co spodziewane są dopłaty z funduszy europejskich.

Tekst i fotografie: Marek Szoltysek



Rycina z około 1910 roku, będąca reklamą rybnickiego browaru. W tle widzimy kościół św. Antoniego, a na pierwszym planie przesadnie duże rysunki zabudowań browarnych.



Widok budynków rybnickiego browaru z początku sierpnia 2005 roku. Już niebawem zdjęcia takie będą miały wartość historyczną, gdyż browar zostanie wyburzony i ustąpi miejsca nowej inwestycji.

Wielki album Rybnika

(cz. 35)



35/1

W latach międzywojennych firma ogrodnicza Maksymiliana Honysza mieściła się u zbiegu ulic Kościuszki i Hutniczej.

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające losy Rybnika i rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, rzeczy i osób. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze.

Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**

Prezentujemy zdjęcia znanej rodziny rybnickich ogrodników, której protoplastą był **Maksymilian Honysz**, a następcą jego córka, po mężu Zotyka. Firma ta wspaniale rozwijała się w latach międzywojennych i miała swoją siedzibę u zbiegu ulic Kościuszki i Hutniczej (obok dzisiejszego Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych). Wszystkie zdjęcia udostępniła redakcji **Agnieszka Sobik** z ulicy Strzeleckiej, która jest wnuczką Maksymiliana Honysza.



35/2

Sklep ogrodniczy Honyszów przy Placu Wolności w latach międzywojennych.



35/3

Rodzina Honyszów w swoim ogrodzie. Na pierwszym planie siedzi szef firmy ogrodniczej Maksymilian Honysz z żoną Beatą, która trzyma na kolanach wnuczkę Agnieszkę – dzisiaj Agnieszkę Sobik.



35/4

Zaplecze firmy ogrodniczej Honyszów przy ulicy Kościuszki.

Powalczą o finał

Żuźlowcy RKM Rybnik na drugim miejscu w tabeli zakończyli rundę zasadniczą tegorocznego sezonu i wspólnie z ekipą z Gorzowa uzyskali bezpośredni awans do półfinału.

W ostatnich trzech spotkaniach rybniczanie odnieśli komplet zwycięstw, otrzymując dodatkowo 2 punkty bonusowe. Ostatnie dwa spotkania rozegrane na rybnickim torze były niezwykle emocjonujące, bo też rywale byli z najwyższej półki. Losy spotkania z Mars RTV AGD Gorzów (lider po rundzie zasadniczej) rozstrzygnęły się dopiero w biegu 14, kiedy to rybnicka para **Chromik-Szombierski** remisując 3:3 zapewniła co najmniej remis rybnickiej ekipie w tym spotkaniu. W ostatnim wyścigu duet **Iversen-Czerwiński** pokonali parę gości 5:1 i całe spotkanie zakończyło się zwycięstwem RKM-u 50:40. Bohaterem meczu był jednak junior RKM-u **Wojciech Druchniak**, który w 3 biegach decydujących o końcowych losach spotkania zdobył aż 7 punktów, pokonując m.in. Marka Lorama i Pawła Hliba. W ostatnim spotkaniu rundy zasadniczej rywalem RKM-u byli żuźlowcy z Rzeszowa. Co prawda rybniczanie wygrali to spotkanie 49:40, jednak nie odrobili strat z pierwszego meczu, przez co punkt bonusowy zainkasowali zawodnicy Stali. I to właśnie Stal Rzeszów będzie rywalem RKM-u w spotkaniach półfinałowych, których stawką będzie awans do finału tegorocznych rozgrywek. Rzeszowianie w drodze do półfinału dwukrotnie pokonali zawodników z Lublina i jako jedyni w rundzie zasadniczej wygrali dwumecz z rybnicką ekipą. Zatem spotkania półfinałowe a potem finałowe, a te rozegrane zostaną 11 i 25 września zapowiadają się emocjonująco. Pierwszy mecz półfinałowy, do którego RKM przygotowywał się m.in. poprzez sparingi z ekstraklasowymi zespołami odbędzie się 21 sierpnia na torze w Rzeszowie, rewanż 4 września w Rybniku. W drugiej parze półfinałowej rywalizować będą zespoły z Gorzowa i Ostrowa. Zwycięzcy tych dwumeczów spotkają się w wielkim finale, którego zwycięzca awansuje do ekstraklasy, a przegrany będzie szukał swojej szansy na awans w pojedynku barażowym z jej przedostatnim zespołem.



Na pomeczowej konferencji
W. Druchniak i N. K. Iversen

Extreme 4

14 zawodników, w tym 2 panie, stanęło na starcie organizowanych po raz 4 zawodów sprawnościowych Ruda Extreme, których organizatorem jest rybnicki MOSiR. Na sprawnościowy wielobój składał się bieg terenowy, rowerowy tor przeszkód, wspinaczka na linach, strzelanie, pływanie, kajakerstwo oraz strzały gumowymi piłkami do bramki jako konkurencja – niespodzianka zawodów. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Agnieszka Brachman, Kazimierz Grycman (kat. wiekowa 15–39 lat) i Józef Wałach (powyżej 40 lat).



Po pływaniu pora na kajak



Finałiści turnieju w Niedobczycach wraz z organizatorami.

Mistrzostwa Miast Śląskich

Już po raz trzeci w okresie wakacyjnym rozgrywane są Regionalne Mistrzostwa Miast Śląskich w siatkówce plażowej. Siatkarze biorący udział w zawodach o punkty do generalnej klasyfikacji, rozpoczęli swoje zmagania pod koniec maja na boiskach w Pawłowicach. Potem spotykali się w Pszczynie, Jastrzębiu, Żorach, Skoczowie, Knurówie, Radlinie i Rybniku. Jeden z turniejów odbył się również w **Niedobczycach** w parku im. H. Czempieła, a jego współorganizatorem była Rada Dzielnicy Niedobczyce. Finałowy turniej odbędzie się w ostatni weekend sierpnia w Wodzisławiu Śl. Po 9 rozegranych turniejach w klasyfikacji generalnej prowadzi **Marek Pyzik** z Jastrzębia z dorobkiem 81 pkt., drugi jest jego kolega z pary **Sebastian Żarłok** – 73 pkt., a trzeci **Adrian Sdebel** z Zofiówki z dorobkiem 58 punktów.

Kolarze w Rybniku

Na ulicach Rybnika kończył się I etap i zaczynał II 16 Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarności” i Olimpijczyków. Wyścig rozpoczął się w Jastrzębiu, a kilka dni później zakończył się w Łodzi. Ponad 100 kolarzy z kilkunastu grup kolarskich z Polski, Holandii, Estonii, Włoch i Czech do pokonania miało w sumie 925 km.

Przez 15 lat Wyścig Kolarski „Solidarności” i Olimpijczyków stał się imprezą o wymiarze międzynarodowym i jest drugim co do ważności wyścigiem w Polsce. Na jego starcie stanęło wiele gwiazd światowego formatu: późniejsi mistrzowie świata (Veinsteins) mistrzowie olimpijscy (Thomas Liese, Jens Lehman), zwycięzcy Giro d'Italia (Jewgienij Bierzin) i wielu innych doskonałych zawodowców takich jak: Rumsas, Baranowski, Wadecki, Brożyna, Żukow, Olec. Na mecie w Rybniku po przejechaniu 49 km z Jastrzębia jako pierwszy zameldował się

Kolarze na mecie I etapu Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków.

Adam Wadecki (Intel–Action), drugi był Ivan Terenic (Omnibike–Dynamo), a trzeci Krzysztof Jeżowski (Knauf–Team). Puchary najlepszym kolarzom I etapu wręczył prezydent Rybnika **Adam Fudali**. Po południu cały peloton wyruszył na trasę II etapu do Bielska.



Europejski sukces

W rozgrywanych w Izraelu Mistrzostwach Europy w siatkówce plażowej do lat 20, siatkarz TS VOLLEY Rybnik Mariusz Prudel zdobył srebrny medal. Mariusz wystąpił w parze z Grzegorzem Fijałkiem z Częstochowy (na zdj.).

W fazie grupowej rywalami rybnicko-częstochowskiej pary były zespoły z Łotwy II, Estonii i Niemiec I, a Polacy zajęli 2 miejsce w grupie. W turnieju głównym pierwszym przeciwnikiem M. Prudla i G. Fijałka byli koledzy z reprezentacji Polski – Tomasz Sinczak i Rafał Szternel, którzy wygrali 2:0. Od tego momentu przegrana para nie mogła sobie pozwolić na porażkę. Dzięki fantastycznej dyspozycji wygrywali więc mecz za meczem z coraz silniejszymi przeciwnikami z Czech, Grecji i Austrii. W ćwierćfinale rywalami Polaków byli Holendrzy, w półfinale Hiszpanie, a w finale – faworyzowana i utytułowana para z Łotwy, która nie przegrała od początku turnieju ani jednego meczu. Nasi siatkarze postawili Łotyszom bardzo wysokie wymagania, szczególnie w pierwszym secie, który zakończył się wynikiem 22:20. Drugi set należał do Łotyszów, którzy wygrali cały mecz i zdobyli mistrzostwo Europy.



Międzystrefowe przeszkody

W Rybniku–Stodolach rozegrane zostały międzystrefowe zawody konne w skokach przez przeszkody o Puchar Energetyka. Na parkurze zaprezentowało się 50 zawodników na 80 koniach z 15 klubów woj. śląskiego opolskiego i małopolskiego. W grupie tej 15 zawodników to członkowie klubu Energetyk Rybnik, wśród nich ci najlepsi: **Dominika Stan** i **Piotr Chrzanowski**.

Najmłodszy jeździec rywalizował w klasie LL o wysokości przeszkód 80 cm, najlepsi zaś w klasie C, gdzie przeszkody ustawione były na wysokości 130 cm. I w tej też klasie rozegrano najważniejszy konkurs w trakcie dwudniowych zawodów Grand Prix o nagrodę Prezesa Zarządu Elektrowni Rybnik.

Zdobywcą Grand Prix został wychowanek Energetyka Rybnik, aktualnie reprezentujący barwy Bolix-u Żywiec **Michał Siedlaczek**, drugi był jego brat **Adam Siedlaczek** (także Bolix Żywiec i wychowanek Energetyka), a trzecia – Dominika Stan z Energetyka Rybnik. W konkursie tym wystąpiło 9 zawodników na 11 koniach, a zwycięzca otrzymał Puchar Prezesa oraz nagrodę pieniężną w wysokości 2 tys zł.



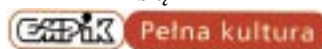
Krzyżówka

Rozwiązaniem krzyżówki będzie wyraz, który powstanie z liter w polach oznaczonych kropkami.

KADZĘ FARBARNI	SZLACHETNY KON	ZYCIONA ENERGIA	ZASTRZYŻONY W GRZE
TYTUŁ ISLAMSKI			
ŁÓDZ INDIANSKA			
NARAMIENNIK			
PORONIE			

Nagroda za rozwiązanie krzyżówki dwa bony towarowe wartości 50 zł

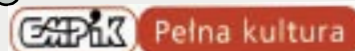
każdy ufundowane przez
Klub Międzynarodowej Prasy
i Książki



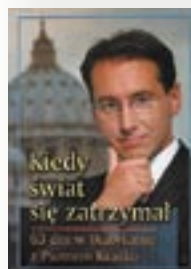
Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy przysyłać do redakcji na adres: „Gazeta Rybnicka”, Rynek 12 a, skr. poczt. 96, 44-200 Rybnik do 12 września br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6/7 „GR” – WYPIS. Nagrody, dwa bony towarowe po 50 zł każdy otrzymują: **Wanda Michalska** i **Kazimiera Zdeb** z Rybnika.

Hity na wrzesień



Klub Międzynarodowej Prasy i Książki,
Rybnik, ul. Sobieskiego 18, tel. 42 38 703



Piotr Kraśko, Kiedy świat się zatrzymał: 63 dni w Watykanie. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2005.

Popularny telewizyjny dziennikarz, wysłannik „Wiadomości” TVP, relacjonuje w rozmowie z Marcinem Witanem wydarzenia dwu ostatnich miesięcy życia Jana Pawła II i czas po jego śmierci aż do wyboru nowego papieża. Piszę również o tym, czego nie zobaczyliśmy na ekranie telewizora... I nie jest to sucha, obiektywna relacja – te dni wywoływały trudne do ukrycia emocje, również u dziennikarzy. Do fascynującej książki dołączono płytę z przeprowadzonym rok wcześniej wywiadem z kardynałem Josephem Ratzingerem, późniejszym papieżem Benedyktem XVI.

David Heber, Susan Bowerman, Sylwetka doskonała: dieta Los Angeles. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005.

Doktor D. Heber, profesor medycyny i zdrowia publicznego na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Kalifornijskiego, jest jednym z najlepszych ekspertów na świecie w dziedzinie odżywiania i leczenia otyłości. Jego praca jest opartym na naukowych podstawach całościowym programem dietetycznym, którego przestrzeganie przynosi znakomite efekty. Według autora kluczem do sukcesu jest pokrywanie zapotrzebowania organizmu na białko, co pozwala opanować uczucie głodu – największy problem odchudzających się osób. My dodajmy, że potrzebna jest przede wszystkim konsekwencja...



Feniks. Nowe strony życia. Nr 2/2005



Nowy miesięcznik o nieco metafizycznej atmosferze: zawiera teksty o nadziei, czasie, granicach poznania, wędrówce przez wymiary, spełnianiu marzeń, leczeniu naturą i kreowaniu własnego losu. W tym numerze poznajemy bliżej pisarkę Katarzynę Grocholę, a także Polkę, która odnajduje zaginionych Japończyków, wolontariuszy Fundacji „Mam marzenie” i in. Dla wszystkich, którzy chcieliby choć na chwilę oderwać się od naszej niezbyt pięknej rzeczywistości.

CD Tylko wielkie przeboje na lato 2005 Radia Zet. Magic Records 2005.

Czteropłytkowy album z 64 utworami, znanymi od lat i najnowszymi przebojami – „letnimi”, a gorącymi... Świetne na plażę, na garden party, bo dobrze komponują się z kolorowym drinkiem z „parasolką”, do kawiarnianego ogródka czyli wszędzie – byle nie za głośno...



Kalendarz Imprez Miejskich wrzesień 2005

Szczegółowych informacji udziela czynny
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 17.00
Punkt Informacji Miejskiej w Rybniku
z siedzibą na Placu Wolności, tel. 42–29–400, e-mail:
infonybnik@um.rybnik.pl lub rybnik@um.rybnik.pl

Kultura					
LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1.	wrzesień	„Rybnik nasze miasto”, „Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska do 1939 r.” „Wyrobisko górnicze”	Muzeum w Rybniku tel. 42 21 423	Muzeum w Rybniku ul. Rynek 18	Wystawy stałe.
2.	wrzesień	Nabór do zespołów i kół zainteresowań na rok 2005/2006	DK Chwałowice tel. 42 16 222	DK Chwałowice, ul. 1 Maja 93	Szczegóły na stronie www.dkchwalowice.pl i na plakatach.
3.	wrzesień	Wystawa prac kółka plastycznego	DK Niewiadom tel. 42 13 755	Galeria „W hallu” DK, ul. Mościckiego 15	Możliwość zwiedzania wystawy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 17.00.
4.	wrzesień	Wystawa prac plastycznych DK Niedobczyce	DK Niedobczyce tel. 739 81 85	Hol DK Niedobczyce, ul. Barbary 23	Wystawa prac dzieci biorących udział w akcji „Lato w mieście”.
5.	do 13.09.	Wystawa „Kwiaty na łące”	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 42 23 541	Hol PiMBP – I piętro, ul. Szafranka 7	Wystawa pokonkursowa – III Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Kwiaty”.
6.	do 05.09.	Święto miodu	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 42 23 541; Śląski Związek Pszczelarzy w Rybniku, tel. 42 35 865	Galeria PiMBP, ul. Szafranka 7	Wystawa żywych pszczół i sprzętu pszczelarskiego. Prelekcja na temat wpływu miodu i produktów pszczelarskich na zdrowie człowieka. Sprzedaż miodu i produktów. Otwarcie dnia 29.08. o godz. 10.00
7.	01.09.	Konkurs „Rybnik 2005 a Unia Europejska”	DK Niedobczyce, tel. 739 81 85	DK Niedobczyce, ul. Barbary 23	Ogłoszenie konkursu plastycznego dla dorosłych.
8.	02.09. godz. 19.00	LARMO	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Impreza kabaretowa. Wstęp 5 zł
9.	03.09. godz. 15.00	Pożegnanie wakacji – impreza plenerowa	Fundacja ER, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	W programie widowisko estradowe – Studio Bajkowych Piosenek, gry, konkursy i zabawy dla dzieci oraz Krystyna Giszowska w koncercie pt. „Kosmiczna deskorolka”. Wstęp wolny.
10.	03.09. godz. 15.00	„VI Gala Rocka”	DK Niedobczyce, tel. 739 81 85	Park im. H. Czempieła, ul. Barbary 23	Przegląd twórczości muzycznej zespołów młodzieżowych.
11.	04.09. godz. 16.00	Koncert zespołu „O.K.O.”	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 42 22 132	Estrada „Pod wierzbą”, ul. Saint Vallier 1	Koncert zespołu rockowego w ramach cyklu „Koncertów pod wierzbą”.
12.	05.09. godz. 16.00–18.00	Gielda używanych podręczników	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Świetlica DK Niewiadom, ul. Mościckiego 15	Wymiana i sprzedaż używanych podręczników, dla dzieci i młodzieży. Wstęp wolny.
13.	06.09. – 04.10.	XX Dni Muzyki Organowej i Kameralnej	Rybnickie Centrum Kultury tel. 42 22 132	Bazylika św. Antoniego; Kościół Ojców Misjonarzy	Wystąpią: 06.09. godz. 18.45 Stephen Davis (Wlk. Brytania) – organy, Janet Davis (Wlk. Brytania) – altówka; 13.09. godz. 18.45 Andres Uiba (Estonia) – recital organowy; 20.09. godz. 18.45 Wolfgang Seifen (Niemcy) – koncert improwizacji organowych; 27.09. godz. 17.00 Orkiestra Symfoniczna PSM II stopnia w Rybniku oraz Chór Szkoły Organowej w Opawie.
14.	od 7 września	„Związek Nauczycielstwa Polskiego na Górnym Śląsku w 100-lecie istnienia”	Związek Nauczycielstwa Polskiego oddział Rybnik; Muzeum w Rybniku, tel. 42 21 423	Muzeum w Rybniku, ul. Rynek 18	Wystawa czasowa.
15.	09.09. godz. 17.00	Inauguracja Małej Akademii Dziennikarstwa	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Wykład dr. hab. Zbigniewa Oniszczyka z Zakładu Dziennikarstwa US w Katowicach. Wstęp wolny.
16.	09.09. godz. 18.00	Dyskoteka młodzieżowa	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Klub „Olimp” ul. Raciborska 482	Dyskoteka dla dzieci i młodzieży, wstęp 1 zł/os
17.	10.09. godz. 14.00–22.00	Festyn w parku „Pod Lipami”	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Park naprzeciw DK, ul. Mościckiego 15	W programie: występy zespołów folklorystycznych, zespół muzyczny, zabawa taneczna, konkursy dla dzieci.
18.	10.09. godz. 18.00	„Poszukiwania” – Teatr Tańca NAVRAS	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Premiera spektaklu plenerowego obok Klubu Energetyka. Wstęp wolny.
19.	11.09. godz. 15.00	Promocja zdrowia „Zdrowie Twoje i Twojej rodziny”	DK Niedobczyce, tel. 739 81 85	DK Niedobczyce, ul. Barbary 23	W programie bezpłatne badania profilaktyczne, pomiar ciśnienia krwi i glukozy, pomiar wydolności mięśnia sercowego, pomiar tkanki tłuszczowej – profilaktyka zdrowotna, prezentacja medycyny niekonwencjonalnej.
20.	11.09. godz. 16.00	Koncert zespołu „Barbados” oraz „Anawim”	Rybnickie Centrum Kultury tel. 42 22 132	Estrada „Pod wierzbą”, ul. Saint Vallier 1	W programie utwory wokalnie-instrumentalne z Polski, Grecji, Chorwacji, Austrii, Niemiec, Francji i innych krajów Europy w wykonaniu zespołu „Barbados” oraz piosenki religijne w wykonaniu zespołu „Anawim” z parafii pw. św. Józefa Robotnika w Rybniku. Wstęp wolny.
21.	15.09. godz. 18.00	Ewa Rotter–Płóciennik	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Wystawa malarstwa; wernisaż. Wstęp wolny.
22.	16.09. godz. 17.00	Iłona Kulig – malarstwo oraz Ryszard Krynicki – poezja	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Malarstwo i rysunek – wernisaż w galerii sali kameralnej oraz Ryszard Krynicki – spotkanie autorskie z twórcą Nowej Fali, poetą krakowskim. Wstęp wolny.
23.	16.09. – 17.10.	Fotografia Tomasza Pola	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 42 23 541	Galeria PiMBP, ul. Szafranka 7	Wernisaż 16.09. godz. 17.00.
24.	16.09. godz. 18.00	„Wieczór Sztuk”	DK Chwałowice, tel. 42 16 222	DK Chwałowice, ul. 1 Maja 93	W programie: wernisaż wystawy poplenerowej „Ludowe Pejzaże Pogranicza w barwie akwareli”; trio akordeonowe „Accordia”; spotkanie z poetą.
25.	17.09. godz. 15.00	„Zakończenie lata” – festyn rodzinny	DK Niedobczyce, tel. 739 81 85	Park im. H. Czempieła, ul. Barbary 23	Impreza integracyjna placówek opieki nad dzieckiem, rodziną i osobą niepełnosprawną. W ramach festynu gry, zabawy, konkursy, zawody sportowe oraz program artystyczny.
26.	17.09. godz. 15.00	Pożegnanie lata – impreza plenerowa	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	W programie widowisko estradowe: Kolorowy Świat Kłownów – gry, konkursy i zabawy dla dzieci oraz Mistrzowie Tajemnej Magii. Wstęp wolny.
27.	17.09. godz. 17.00	Jesienny Przegląd Muzyczny	DK Boguszowice, tel. 42 52 016	Sala kinowa DK Boguszowice, ul. Plac Pokoju 1	W przeglądzie wystąpią zespoły: „Dzamba” (bebniarze), „Ska Sari” (ska), „Sound Sabotage” (hardrock), „Pro-Creation” (metal-core), „Grubson” (hip hop/ reggae).
28.	19.09. – 31.12.	Stefan Żeromski – pisarz, dramaturg, publicysta	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 42 23 541	Hol PiMBP – I piętro, ul. Szafranka 7	Wystawa w 80. rocznicę śmierci.
29.	20.09. godz. 10.00	„Bezpieczna droga do szkoły”	DK Niedobczyce, tel. 739 81 85	Sala widowiskowa DK, park ul. Barbary 23	Spotkanie edukacyjne dzieci z przedstawicielami Policji.
30.	21.09.	„Bezpiecznie w domu i w szkole”	DK Niedobczyce, tel. 739 81 85	Sala widowiskowa DK, park ul. Barbary 23	Spotkanie edukacyjne dzieci z przedstawicielami Straży Pożarnej.
31.	22.09. godz. 17.00	Losowanie spotkań eliminacyjnych III Turnieju Artystycznego pod nazwą Pojedynek na Słowa	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Wstęp wolny.
32.	22.09. godz. 18.00	Henryk Czapka – mandale	Fundacja Elektroni Rybnik, tel. 739 18 98	Fundacja ER, ul. Podmiejska	Wernisaż. Wstęp wolny.



33.	22.09.	„Rudy, rudy, rydz”	Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 42 23 541	Oddział dla dzieci PiMBP, ul. Szafranka 7	Spotkanie czytelnicze z grupą przedszkolną w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”. W trakcie spotkania przewidziano przeprowadzenie konkursów, gier i zabaw inspirowanych tematyką jesienną.
34.	24.09. godz. 12.00 i 17.00	II Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej „Pole Twórcze (W)Rażenia”	DK Chwałowice, tel. 42 16 222	DK Chwałowice, ul. 1 Maja 93	Godz. 12.00 przesłuchania konkursowe; występ wolny. Godz. 17.00 Koncert Laureata Festiwalu, Koncert Zespołu „Mikram”, gwiazda wieczoru: Magda Aniol z zespołem. Wstęp 10 zł
35.	24.09. godz. 18.00–21.00	Koncert młodzieżowy	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Park naprzeciw DK, ul. Mościckiego 15	Koncert zespołów rockowych z DK Chwałowice.
36.	26.09. godz. 8.15 i 11.15	Mała Akademia Filmowa	Rybnickie Centrum Kultury, tel. 42 22 132	Sala widowiskowa TZR, ul. Saint Vallier 1	Impreza edukacyjna dla szkół. Temat: Świat według surrealistów – Luis Buñuel.
37.	28.09.	Z cyklu „Spotkanie z ciekawym człowiekiem” – p. Krystyna Kominek pt. „Haft ręczny”	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Świetlica DK Niewiadom, ul. Mościckiego 15	Spotkanie dla wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno–Wychowawczego w Rybniku.
38.	28.09. godz. 18.00	„Z akordeonem przez świat”	Muzeum, Rybnickie Centrum Kultury, tel. 42 22 132	Muzeum w Rybniku, ul. Rynek 18	Koncert w wykonaniu „Frank Prus Trio” w składzie: Franciszek Prus – akordeon, Andrzej Kocyba – kontrabas, Ireneusz Glyk – perkusja. W programie utwory J. S. Bacha, W. A. Mozarta, A. Karasinskiego, A. Vossena i innych. Wstęp wolny.

Sport i turystyka

LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
39.	Zgłoszenia drużyn do 09.09.	Amatorska Liga Piłki Siatkowej Rybnik 2005–2006	Tadeusz Bonk, tel. 603 770 779	Zebrań organizacyjnych 1.09., godz. 18.00 ul. 3 Maja 27 Wydział Edukacji	Więcej na stronie internetowej www.efekt-projekty.pl/als i na stronie 42 „GR”
40.	03.09.	Mecz piłki nożnej	KS „Polonia” Niewiadom, tel. 739 15 92 (Cz. Wajner)	Boisko w Niewiadomiu przy ul. Sportowej	Godz. 10.00 trampkarze: KS „Polonia” Niewiadom – LKS „Płomień” Polonia. Wstęp wolny.
41.	04.09. godz. 19.00	Mecz rundy play off	Rybnicki Klub Motorowy tel. 42 28 880	Stadion przy ul. Gliwickiej	Szczegóły u organizatora.
42.	10.09.	Wędrówki po ziemi Śląsko–Morawskiej	Ruch Autonomii Śląska, tel. 42 37 822	Ołomuniec, Święte Wzgórze	Koszt 35 zł, szczegóły i zapisy: Kancelaria Parafialna Bazyliki w Rybniku w godzinach urzędowania, tel. 43 29 021.
43.	10.09.	Mecz piłki nożnej	KS „Polonia” Niewiadom, tel. 739 15 92 (Cz. Wajner)	Boisko w Niewiadomiu przy ul. Sportowej	Godz. 14.00 juniorzy, 16.00 seniorzy: KS „Polonia” Niewiadom – LKS „Orzeł” Palowice. Wstęp na mecz seniorów 3 zł
44.	17.09. godz. 10.00–15.00	Turniej Skata o puchar Dyrektora Domu Kultury Niewiadom	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Sala kinowa, DK ul. Mościckiego 15	Wpisowe 10 zł; dodatkowe informacje pod nr tel. 739 15 92.
45.	17.09.	Mecz piłki nożnej	KS „Polonia” Niewiadom, tel. 739 15 92 (Cz. Wajner)	Boisko w Niewiadomiu, przy ul. Sportowej	Godz. 10.00 trampkarze: KS „Polonia” Niewiadom – KS „Naprzód” Rydułtowy. Wstęp wolny.
46.	18.09. godz. 9.00	Turniej skata – drużynowe mistrzostwa okręgu	KS „Polonia” Niewiadom, tel. 739 15 92 (Cz. Wajner)	Sala kinowa DK, ul. Mościckiego 15	Dla członków klubu.
47.	24.09.	Mecz piłki nożnej	KS „Polonia” Niewiadom, tel. 739 15 92 (Cz. Wajner)	Boisko w Niewiadomiu, przy ul. Sportowej	Godz. 10.00 trampkarze: KS „Polonia” Niewiadom – KS Szczepiec. Wstęp wolny.
48.	24.09.	Wyjazd na grzyby	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Dziergowice	Wpisowe 13 zł; wyjazd o godz. 7.00.
49.	24.09.	Grand Prix Rybnika w Szachach Szybkich P–15”	Śląski Klub Sportowy Niesłyszących, tel. 45 68 925 (A. Kubin)	Świetlica Stowarzyszeń, ul. Kościuszki 17	Zapisy na sali na pół godz. przed zawodami. Wpisowe 5 zł od uczestnika.
50.	25.09. godz. 9.00	Family Cup	Fundacja Elekrowni Rybnik, tel. 739 18 98	Korty obok Klubu Energetyka	Rodzinny Turniej Tenisa Ziemnego. Wpisowe 50 zł
51.	27.09. godz. 16.00–18.00	Świetlicowy amatorski turniej tenisa stołowego	DK Niewiadom, tel. 42 13 755	Świetlica DK Niewiadom, ul. Mościckiego 15	Turniej dla dzieci i młodzieży.

W związku z informacją, która ukazała się w sierpniowym Kalendarzu Imprez Miejskich informujemy, że głównym organizatorem akcji „Lato na Nowinach 2005”, odbywającej się w dniach od 27.06 do 17.07. była **Rada Osiedla Nowiny** obok Rady Dzielnicy Maroko–Nowiny i Młodzieżowego Domu Kultury w Rybniku.

Chcesz poprawić kondycję, zdrowie i urodę?



Od września nowa, poszerzona oferta:

Rekreacja: siłownia, sauna, aerobik i step–aerobik, taniec nowoczesny i salsa, judo, karate, solarium, klub pusztych „Super Linia”

Usługi rehabilitacyjne bez oczekiwania w kolejce: fizykoterapia, wodolecznictwo i kinezyterapia z dopasowaniem zabiegów do rodzaju jednostek chorobowych np.: bólów krzyża, dyskopatii, lumbago, zapalenia korzonków, urazów kości i złamań, stawów – skręcenia, zwłknięcia, mięśni – przeciążenia, naciągnięcia, naderwania, skóry – blizn, trądziku

Porady lekarskie z zakresu: ginekologii, laryngologii, ortopedii, medycyny sportowej

Wszystkie ceny na poziomie ub. sezonu!

Dokładny harmonogram zajęć już od 28 sierpnia na stronie internetowej www.bushido.rybnik.pl i pod numerami, tel. 422 82 01 lub tel./fax 423 59 44, e-mail: bushido@um.rybnik.pl

Darmowe zajęcia korekcyjne dla dzieci ze szkół podstawowych z terenu Rybnika

Kwiatowy zawrót głowy

c.d. ze strony 30

i choć nie pachniały, były równie piękne, dlatego zostały nagrodzone i znalazły się na wystawie podsumowującej **III Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Kwiaty na łące”**, zorganizowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej „Przygoda”, UM Rybnika, RKMK i firmę „Vitroflora”. Na konkurs napłynęło 1200 prac z całego kraju: — *Wśród uczestników byli przedstawiciele 87 placówek – szkół podstawowych, gimnazjów, ognisk pracy pozaszkolnej i domów kultury, m.in. z Gdańska, Szczecina, Bydgoszczy, Tychów, Częstochowy, Rybnika ...* — mówi organizator wystawy **Katarzyna Michalik–Kiszka**. — *Najwięcej prac nadesłały przedszkolaki. W tym roku po raz pierwszy wprowadziliśmy również kategorię dla przedstawicieli placówek specjalnych.* Jurorki konkursu – **Jadwiga Mander, Bogumiła Karaś–Lapczyk i Ewa Boryło–Wojczek** przyznały kilkanaście nagród i wyróżnień, a w gronie laureatów było wielu młodych rybniczian reprezentujących MDK, OPP „Przygoda” i miejscowe szkoły i przedszkola. Nagrodami dla najlepszych były dyplomy, książki, maskotki oraz artykuły plastyczne. Być może posłużyły one młodym ludziom w namalowaniu pięknych mieczyków i dalii z rybnickiej wystawy?

(S)

Wybory do Sejmu RP i Senatu RP

W dniu **25 września br.** zostaną przeprowadzone wybory do Sejmu RP i do Senatu RP.

Głosować będzie można w tych samych lokalach wyborczych, w których odbywało się głosowanie w czasie wyborów uzupełniających w listopadzie 2004 r. oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Pełny wykaz obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych znajdzie się na obwieszczeniach Prezydenta Miasta o numerach i granicach obwodów głosowania oraz na stronach internetowych Miasta www.rybnik.pl – Wybory do Sejmu i Senatu RP – obwody głosowania).

Informacja o spisie osób uprawnionych do głosowania w wyborach uzupełniających do Senatu RP

Warunkiem udziału w wyborach jest posiadanie obywatelstwa polskiego i ukończenie najpóźniej w dniu głosowania 18 lat. Nazwiska osób uprawnionych stale zamieszkałych w Rybniku oraz osób dopisanych do rejestru wyborców są wpisywane z urzędu do spisu osób uprawnionych. Spis ten jest udostępniany do wglądu na pisemny wniosek, w terminie od 12 do 23 września br. w Wydziale Spraw Obywatelskich, pokój 159.

Istnieje również możliwość głosowania poza miejscem stałego zamieszkania. W tym celu należy uzyskać zaświadczenia o prawie do głosowania. Wydaje się je na podstawie pisemnego wniosku, złożonego w urzędzie gminy, w której dana osoba ma stałe zameldowanie. Mieszkańcy Rybnika mogą składać takie wnioski do dnia 23 września 2005 r. w Wydziale Spraw Obywatelskich, pok. 158. Z zaświadczeniem takim można głosować w dowolnym obwodzie głosowania w kraju, za granicą

lub na polskim statku morskim.

Ponadto wyborcy:

- czasowo przebywający na terenie miasta Rybnika
- nigdzie niezameldowani, przebywający na obszarze miasta Rybnika którzy chcą wziąć udział w głosowaniu, mogą zostać dopisani do spisu wyborców w wybranym przez siebie obwodzie głosowania. Wnioski w tej sprawie należy składać w Wydziale Spraw Obywatelskich, pok. 159 do dnia 15 września br.

Osoby niepełnosprawne zamieszkałe na terenie Rybnika mogą zostać dopisane do spisu w obwodzie mającym siedzibę w jednym z podanych niżej lokali przystosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych:

- **Szkoła Podstawowa nr 6**, ul. Wodzisławska 123 (obwodowa komisja wyborcza nr 23)
- **Szkoła Podstawowa nr 3**, ul. Wolna 17 (obwodowa komisja wyborcza nr 24)
- **Przedszkole nr 39**, Osiedle Południe 20 (obwodowa komisja wyborcza nr 38)
- **Zespół Szkół Budowlanych**, ul. Świerkłańska 42 (obwodowa komisja wyborcza nr 49)
- **Miejski Dom Pomocy Społecznej**, ul. Żużłowa 25 (obwodowa komisja wyborcza nr 70)

Dopisanie do spisu następuje na wniosek osoby zainteresowanej. Wnioski takie należy składać do dnia 15 września br. w Wydziale Spraw Obywatelskich, pok.159.

Wszelkie informacje na temat spisu osób uprawnionych, składania wniosków o dopisanie do spisu lub wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania oraz o sposobach głosowania udzielane są w Urzędzie Miasta Rybnika, ul. B. Chrobrego 2, w Wydziale Spraw Obywatelskich, nr tel. 4223011-9, wew.7159, 7179, 7199, w godzinach pracy Urzędu.

Uchwała Nr 568/XXXVI/2005 Rady Miasta Rybnika z dnia 30 czerwca 2005 r.

w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków

Na podstawie: art. 18 ust 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami), w związku z art. 24. ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2001r. nr 72 poz.. 747 ze zmianami)

na wniosek Prezydenta Miasta po zaopiniowaniu przez Komisję Gospodarki Komunalnej Rada Miasta Rybnika uchwala:

§ 1.

Zatwierdzić taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego

rowego odprowadzania ścieków obowiązującą na terenie działania „HYDROINSTAL” Sp. z o.o. w Rybniku w granicach administracyjnych Miasta Rybnika w okresie od 1 sierpnia 2005 r. do 31 lipca 2006 r. opracowaną przez tę Spółkę, stanowiącą załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierzyć „HYDROINSTAL” Spółka z o.o. 44-253 Rybnik, ul.Jastrzębska 12.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 2005.

Pełny tekst Taryfy znajduje się w Biurze Obsługi Rady (pokój 110)

Wysokość cen i stawek z wyłączeniem odbiorców hurtowych oraz dostarczających nieczystości płynne z terenów nieskanalizowanych przedstawia się następująco:

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Jednostka miary	Cena stawka netto	Cena stawka z VAT	Stawka z VAT Obecnie obow.	Różnica w zł/ % wzrostu
1. Dostarczanie wody						
Odbiorcy wody na cele bytowe	Cena za 1m3 dostarczanej wody	zł/m3	3,95	4,22	4,10	0,12 2,93%
Odbiorcy wody – przemysłowi	Cena za 1m3 dostarczanej wody	zł/m3	4.03	4,31	4.10	0,21 5,12%
Opłata abonamentowa	zł za wodomierz na miesiąc		6,50	6,96	6,96	–
Podlicznik (woda bezpowrotnie stracona)		szt	2,50	2,68	–	2,68
2. Odprowadzanie ścieków						
Gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy usług	Cena za 1m3 odprowadz. ścieków	zł/m3	3,78	4,04	3.99	0,05 1,25%

Wnioski na zasiłki

Dział Świadczeń Rodzinnych Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, przy ul. Raciborskiej 20, informuje, że można już pobierać wnioski na nowy okres zasiłkowy 2005/2006. Można tu również uzyskać bliższe informacje o świadczeniach rodzinnych. Aby otrzymać świadczenia od **1 września 2005 r.** wnioski należy złożyć nie później niż do **30 września 2005 r.** (wypłata nastąpi w październiku br.).

Prosimy o wcześniejsze składanie wniosków aby uniknąć kolejek w końcu września !

Zarządzenia Prezydenta Miasta

Zarządzeniem Nr 205/2005 z dnia 27 czerwca 2005 r. w sprawie przyznania przez Miasto Rybnik dotacji w roku 2005 na realizację programów profilaktycznych i terapeutycznych dla osób zagrożonych patologiami społecznymi,

**Prezydent Miasta Rybnika
przyznał Komendzie Hufca ZHP Ziemi Rybnickiej
im. hm. Józefa Pukowca**

dotację w kwocie 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), na dofinansowanie realizacji zadania publicznego pn. „*Uśmiechnij się, jutro będzie lepiej*”.

...

Zarządzeniem Nr 297/2005 z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie przyznania przez Miasto Rybnik dotacji w roku 2005 na realizację programów profilaktycznych i terapeutycznych dla osób zagrożonych patologiami społecznymi,

**Prezydent Miasta Rybnika
przyznał Rzymsko-Katolickiej Parafii p.w. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny w Rybnickiej Kuźni**

dotację w kwocie 10.600,00 zł (dziesięć tysięcy sześćset złotych), na dofinansowanie realizacji zadania publicznego pn. „*Organizacja wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży*”.

Uwaga, potencjalni przedsiębiorcy!

Górnicza Agencja Pracy zaprasza do udziału w projekcie „**Program promocji przedsiębiorczości – powiat Rybnik**” realizowanym w ramach **Działania 2.5 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR)**. Projekt adresowany jest do osób fizycznych, nie zarejestrowanych jako bezrobotne, zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą, z wyłączeniem osób, które były właścicielami przedsiębiorstwa i prowadziły działalność gospodarczą po 1 stycznia 2004r. Potencjalni beneficjenci nie mogą figurować w rejestrze osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy, muszą natomiast posiadać stałe lub czasowe zameldowanie w Rybniku lub powiecie rybnickim.

W ramach projektu oferujemy następujące działania:

• doradztwo personalne • szkolenia podstawowe i specjalistyczne • doradztwo biznesowe • bezpłatny udział w mityngach biznesowych • bezpłatny dostęp do forum internetowego • indywidualną opiekę doradcy biznesowego • możliwość ubiegania się o pomoc finansową w postaci wsparcia pomostowego i dotacji inwestycyjnej.

Udział w projekcie jest bezpłatny! Liczba miejsc ograniczona

Czas realizacji projektu od 01.07.2005 r. do 30.08.2007 r. Warunkiem zgłoszenia do udziału w projekcie jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego oraz dostarczenie zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy o nie figurowaniu w rejestrze osób bezrobotnych. **Informacje o projekcie można uzyskać w Punkcie Informacyjno-Doradczym Biuro Pomocy Zawodowej Górniczej Agencji Pracy Sp. z o.o. przy kop. Chwałowice, Rybnik, ul. Przewozowa 1, tel. 739 32 39, www.gap.org.pl**

Projekt realizowany przez Górnica Agencję Pracy Sp. z o.o. w Katowicach jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa.

Konkursy rozwiązane!

Nagrody z autografem Jerzego Dudka

A oto prawidłowe odpowiedzi:

1. Jerzy Dudek urodził się w **Rybniku**.
2. Początek jego kariery jest związany z klubem **Concordia Knurów**.*
3. Młodzi piłkarze RKP zwyciężyli w **Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej Danone Cup 2005** i jako reprezentanci Polski wezmą udział w światowym finale tego turnieju we wrześniu w **Lyonie we Francji**.
4. W latach 1998–2003 wybudowano w Rybniku **13 sal gimnastycznych**.
5. W Rybniku funkcjonuje **55 Szkolnych Klubów Sportowych**.

** Ponieważ w naszym materiale w ostatniej „GR” chochlik pomylił Knurów z Krakowem, a zachęcaliśmy naszych Czytelników do szukania podpowiedzi w numerze, musimy uznać również odpowiedzi niepoprawne, dotyczące pierwszego klubu J. Dudka. Za chochlika przepraszamy, a naszemu znakomitemu bramkarzowi życzymy zdrowia!*

Nagrody z autografem otrzymują:

1. Rafał Adamek, 2. Piotr Mastej, 3. Adam Filec, 4. Szymon Zimoń, 5. Witold Karkos, 6. Zbigniew Grzybek, 7. Wanda Wywrot, 8. Robert Barchański, 9. Ewa Małysza, 10. Grzegorz Pyrtek, 11. Stanisław Boldys, 12. Jacek Widera.

O wyborze koszulki lub czapeczki zadecyduje kolejność odbioru nagród w naszej redakcji.

Skok po.... nagrody

Wystarczyło odpowiedzieć na 5 prostych pytań, by wygrać 18 zestawów (plecak, torba sportowa i kubek) ufundowanych przez firmę **Provident Polska** w ramach **Ogólnopolskiego Programu Społecznego „Trampolina”**.

Oto prawidłowe odpowiedzi:

1. Szkoły w ramach Ogólnopolskiego Programu Społecznego „Trampolina”, realizowanego przez firmę Provident Polska obdarowywane są **sprzętem sportowym**.
2. Pierwsza edycja „Trampoliny” ruszyła w **2003 r.**
3. Sportowcy popierający program to **Artur Partyka, Sebastian Chmara, Monika Pyrek, Krzysztof Hołowczyc, Paweł Papke i Paweł Zagumny**.
4. Sprzęt sportowy w ramach „Trampoliny” otrzymała **Szkoła Podstawowa nr 1**.
5. Szkoła ta nosi imię **Janusza Korczaka**.

Nagrody otrzymują:

1. Łukasz Wójtowicz, 2. Alicja Szatkowska, 3. Alojzy Wojtasiok, 4. Barbara Jasiniowska, 5. Ksawera Frątczak, 6. Lucyna Motyka, 7. Olimpia Piecha, 8. Krystyna Kostecka, 9. Karolina Łaska, 10. Grzegorz Szymaszek, 11. Robert Buła, 12. Piotr Drożdż, 13. Gabriela Zientek, 14. Wojciech Krawczyk, 15. Konrad Litwiniec, 16. Olga Frydrychowicz, 17. Grzegorz Rak, 18. Piotr Moskwa.

Gratulujemy! Po odbiór nagród zapraszamy do naszej redakcji.

Amatorska Liga Piłki Siatkowej Rybnik 2005/2006

pod patronatem Towarzystwa Sportowego VOLLEY Rybnik

We wrześniu rusza siódma edycja Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Do udziału w niej zapraszamy wszystkie amatorskie – męskie drużyny z okolic Rybnika. Jeżeli macie własne przemyślenia, nowe pomysły dotyczące regulaminu lub systemu rozgrywek, podzielcie się nimi, teraz jest dobry czas na wprowadzenie ewentualnych zmian. Przypominamy, że Liga ma charakter otwarty, każda drużyna może próbować swoich sił!

1 września 2004 r. (czwartek) o godz. 18.00 w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta Rybnika, ul. 3 Maja 27 (naprzeciwko Liceum Urszulanek) w sali konferencyjnej „w piwnicy”, odbędzie się zebranie organizacyjne poświęcone omówieniu systemu rozgrywek, na które wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

Warunkiem uczestnictwa w Lidze jest złożenie komisarzowi do dnia 9 września 2005r. pisemnego zgłoszenia drużyny i dokonanie wpłaty (wpisowego) wysokość 150 zł od drużyny, na konto: TS VOLLEY numer rachunku: 25 1500 1214 1212 1005 6567 0000 (z dopiskiem Amatorska Liga i nazwą drużyny).

Dodatkowych informacji udziela (Regulamin Ligi, Karty Zgłoszeń) Komisarz Ligi **Tadeusz Bonk**, telefony **0 603 770 779**, 42 22 086 – dom, 42 25 346 – Wydział Edukacji Urzędu Miasta Rybnika, e-mail: pracownia @efekt-reklama.pl, edukacja@um.rybnik.pl.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w rozgrywkach prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny.

Przypominamy, że w poprzednim sezonie w rozgrywkach Ligi rywalizowały 23 drużyny z 5 powiatów, 305 zawodników w ramach I i II ligi od września do maja rozegrało 277 meczy. Zwyciężyła DWÓJKA Świerklany.

Więcej o Lidze na stronie internetowej: www.efekt-projekty.pl/als.

Edukują od 200 lat!

c.d. ze strony 29

przez harcerzy z 13 Ratowniczej Drużyny Harcerskiej. Nie zabrakło też dobrze zaopatrzonego bufetu, z harcerską grochówką i domowymi wypiekami.

Gotartowicka podstawówka dwa lata temu obchodziła swoje 25-te urodziny. Wcześniej miejscowe dzieci uczęszczały do placówki mieszczącej się przy ul. Gotartowickiej. Powstały w roku 1805 budynek na przestrzeni lat poddawano przebudowie, a w szkole uczyły się nie tylko miejscowe dzieci, ale także uczniowie z Rownia i Kłokocina. Edukację przerwał wybuch wojny i dopiero w 1945r. naukę kontynuowano w dwóch salach szkolnych. Od 45 lat placówka nosi imię gotartowickich bohaterów wojennych – harcerzy Buchalików, a w latach 60. ówczesna dyrektorka **Maria Cinal**, wraz z innymi pracownikami podjęła starania o budowę w Gotartowicach nowej szkoły, której próg pierwsi uczniowie przekroczyli w 1978 r. Stary szkolny budynek przystosowano do potrzeb przedszkola.

— *Wiele działa się na przestrzeni dwóch wieków* — mówi **Mariola Konik** z SP nr 20. — *Chcemy pamiętać o zaangażowaniu ludzi, którzy byli związani z tym miejscem, bo to dzięki nim możemy dziś korzystać z wygodnego budynku szkolnego, który niedawno, staraniem kolejnego pokolenia, został pięknie odnowiony.* Najważniejsze wydarzenia z przeszłości szkoły i najciekawsze aktualności, zebrano w jubileuszowym opracowaniu multimedialnym „200 lat edukacji w Gotartowicach”.



Ważne adresy i telefony:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30–15.30)
Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii , ul. Chrobrego 16, tel. 42 25 639 (pon.–pt. 8.00–20.00)
Powiatowy Rzecznik Konsumentów 42 28 300 (druga i czwarta środa miesiąca w godz. 10.00–14.00 w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
Całodobowy Telefon Zaufania 42 33 555
Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 42 26 245 (ul. Hallera 8, pok. 11, pon. 11.30–14.00, wt., śr., czw. 15.30–17.00)
Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików 25 37 983 (pon., śr., czw. 17.00–20.00)
Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie , ul. Kościuszki 17, tel. 42 21 087 (Klub Abstynencki „Zgoda”, pon., czw., sob., niedz. 16.30–20.30)
Obywatelski Ruch Obrony Bezrobotnych pon.–pt. 10.00–13.00, ul. Białych 7, p. 304
Stowarzyszenie Amazonek „Odnova” , ul. Kościuszki 17, tel. 42 35 511, poniedziałek 10–12, środa 15–17, piątek 10–12.
Spotkania „Amazonek” w każdy II poniedziałek miesiąca o 15.00
Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących , ul. Kościuszki 17, tel. 42 36 766, dyżury w piątki od godz. 15.00 do 20.00
Terenowy Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Rybniku ul. KEN 29, 44–207 Rybnik (ZS–P nr 4), tel. 42 46 429
Dyżury: I środa miesiąca w siedzibie ZNP , ul. Kościuszki w godz. 14.00–15.00, pozostałe środy w siedzibie ZS–P nr 4 w godz. 10.45–11.30.

Schronisko „Przytulisko”

dla kobiet i kobiet z dziećmi, ul. Chrobrego 16, 42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

DZIAŁ USŁUG POGRZEBOWYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70 b, Cmentarz Komunalny, tel. 42 28 991

oferuje następujące usługi:

- wynajęcie karawanu • całodobowy przewóz zwłok • szeroki asortyment trumien
- kosmetykę, ubranie i przechowywanie zwłok w chłodni – I doba bezpłatnie
- wynajęcie kaplicy do pogrzebu z możliwością odprawienia mszy św.
- usługi cmentarne • zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- możliwość załatwienia orkiestry • wynajęcie autobusu • umieszczanie urny z prochami zmarłych w kolumbarium na terenie cmentarza

Comy konkurencyjne!

GAZETA
RYBNICKA

RYBNICKIE
CENTRUM
KULTURY



Redakcja: Wiesława Różańska (redaktor naczelna);
Sabina Horzela-Piskula (dziennikarz)
Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna)
Wydawca: Rybnickie Centrum Kultury

73.000
nakładu gratis!

ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik,
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96
tel./fax 42 28 825, 42 60 070,
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl
http://www.rybnik.pl/gazeta

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Teksty niezamawiane przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:
INFOMAX
Wydawnictwo & Drukarnia
www.infomax.katowice.pl
tel./fax 258 16 45 ÷ 7

BIURO OGŁOSZEŃ:
Rybnik,
Rynek 12a
tel. 423 80 88, tel./fax 423 80 90
od 8.00 do 15.00

największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!

Rybnickie telefony alarmowe:

Policja	997	42 95 200
Straż Pożarna	998	42 22 277, 42 22 645
Pogotowie Ratunkowe	999	42 23 666
Straż Miejska	986	42 27 254
Miejsko–Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		42 21 000, 42 22 277
Pogotowie zimowe		43 29 560, 43 29 563
Pogotowie energetyczne	991	30 30 991
Pogotowie gazowe	992	42 23 419, 42 25 565, 42 23 493
Pogotowie ciepłownicze	993	42 24 645
Pogotowie wodno–kanalizacyjne	994	42 23 681
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		42 26 599
Pomoc Drogowa	9631	42 24 400, 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych

Dyżury radnych we wszystkie dni robocze 11.00 – 14.00 w Biurze Rady UM, ul. Chrobrego 2

Partia Demokratyczna demokraci.pl

Dyżury w poniedziałki 18.00 – 19.00, ul. Mikołowska 73, tel. 602 534 080

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Spotkania otwarte w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o 19.00, ul. 3 Maja 30 (biurowiec naprzeciw dworca PKS). Dyżury: poniedziałki 18.30–20.30, tel. 42 27 183

Prawo i Sprawiedliwość

Dyżur poselski – poseł Bolesław Piecha, poniedziałek 13.00–15.00, ul. Sobieskiego 14 a (w pasażu). Uprasza się o wcześniejsze umawianie telefoniczne lub osobiste, tel. 42 28 453

Dyżury radnych PiS we wtorki od 16.00 do 17.00

Dyżury radnego wojewódzkiego Grzegorza Janika w ostatni wtorek miesiąca 16.00 – 17.00

Dyżury prawne w czwartek 15.00–17.00 (tylko osobiście)

Ruch Autonomii Śląska

Dyżury: wtorek, środa 9.00 – 13.00 i w czwartek 13.00 – 17.00, Plac Wolności 7, tel./fax 42 37 822

Rybnicka Inicjatywa Obywatelska

Dyżury radnych w każdą środę 17.00 – 19.00 w siedzibie Cechu Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości, ul. Wysoka („Okrągłak”).

Samoobrona RP

Dyżur poselski – posłanka Maria Wiśniowiecka, poniedziałek 12.00 – 14.00, ul. Białych 7, III piętro pokój 312. Biuro Powiatowe w Rybniku zaprasza od poniedziałku do piątku 9.00–16.00

Socjaldemokracja Polska

Radny Kazimierz Zięba zaprasza w każdy poniedziałek i czwartek 14.00 – 17.00 do biura SDPl, ul. Saint Vallier 4.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury radnych w każdy czwartek 16.00 – 18.00 w miejsko–powiatowym biurze SLD, tel. 42 27 914, Plac Wolności 7/12

Stowarzyszenie Młode Centrum

Dyżury w poniedziałki 17.00–18.00, ul. Mikołowska 73, www.rybnik.mc.org.pl

Unia Wolności

Biuro senatora UW Klemensa Ścierskiego jest czynne w poniedziałek 13.00 – 15.00, Rynek 13 (w budynku BISE)

Związek Gómośląski – koło Rybnik

zaprasza na spotkania w każdy ostatni piątek miesiąca do Domu Katechetycznego bazyliki św. Antoniego na godz. 18.00.

Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w czwartek 16.00–17.00, ul. Kościuszki 17 (I piętro, p. 122), tel. 42 37 268 (czynny w czasie dyżurów).

W trakcie spotkania istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym